

Reforma finansów publicznych. Nowa, uporządkowana klasyfikacja budżetowa i większa elastyczność JST

C1-2, D1-2

Kary za hałas, światło i samowolę inwestycyjną. Rozszerzona lista przestępstw przeciwko środowisku

B6

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

ŚRODA
15 KWIETNIA 2026
DGP.pl

NR 72 (6741) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ■ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

DGP Więcej niż gazeta: video, podcasty, analizy na **DGP.pl**

TSUE kontra roszczenia banków

FINANSE

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

W czwartek w TSUE zapadną wyroki w trzech polskich sprawach dotyczących kredytów frankowych. Każda dotyczy innego aspektu przedawnienia roszczeń banków wobec konsumentów. Trybunał odpowie m.in. na pytanie, czy pozew banku może przerwać bieg przedawnienia jeszcze przed unieważnieniem umowy, czy można zasądzić przedawnione roszczenie, powołując się na względy słuszności, oraz czy oświadczenie konsumenta o świadomości skutków nieważności umowy wpływa na bieg przedawnienia.

Pełnomocnicy konsumentów spodziewają się, że trybunał wzmocni ich ochronę i nie dopuści np. do zasądzenia przedawnionych roszczeń banków. Z kolei przedstawiciele banków wskazują, że kwestie przedawnienia należą przede wszystkim do prawa krajowego, a prawo unijne nie reguluje ich szczegółowo.

Roszczenia banków przedawniają się co do zasady po trzech latach. Termin ten liczy się od momentu, w którym bank dowiedział się, że konsument kwestionuje umowę. Wyroki TSUE mogą istotnie wpłynąć na praktykę sporów frankowych; zarzut przedawnienia jest jednym z kluczowych elementów obrony kredytobiorców. ©P B4

Konsument w kryzysie przez wojnę w Iranie



PALIWA Destrukcja popytu i wzrost kosztów życia – to dwa zagrożenia, które wiszą nad gospodarstwami domowymi na skutek wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Zużycie paliw kurczy się i może osiągnąć skalę niewidzianą od czasu pandemii. Według Międzynarodowej Agencji Energii w marcu było ono o 800 tys. baryłek ropy dziennie mniejsze niż o tej samej porze w ubiegłym roku. Załamanie dynamiki aktywności konsumenckiej jest spodziewane w krajach azjatyckich, które były głównymi odbiorcami ropy z Zatoki Perskiej. Tamtejsze stolicy zachęcają do ograniczania podróży i wprowadzają redukcje mające odpowiedzieć na ryzyko niedoborów. Chodzi m.in. o zamykanie szkół, czterodniowy tydzień pracy czy home office. W krajach zachodnich najważniejszym skutkiem kryzysu wydaje się inflacja, której źródłem są m.in. dwucyfrowe wzrosty cen paliw. ©P A3

Ryzykowne zeznania podatkowe

FISKUS

Gdy sprawa dotyczy podatków, świadek **musi zeznawać bez udziału pełnomocnika**, przez co może sobie napytać biedy. Coraz częściej pojawiają się głosy, że konieczna jest zmiana przepisów ordynacji podatkowej

Agnieszka Pokojaska
agnieszka.pokojaska@infor.pl

Dziś świadek przesłuchiwany w postępowaniu podatkowym nie może korzystać z pomocy pełnomocnika. Skarbowka

tłumaczy to ochroną tajemnicy skarbowej. Potwierdzają to też sądy administracyjne, wskazując, że obecność pełnomocnika mogłaby zakłócić swobodę wypowiedzi świadka.

Jednak przesłuchanie samo w sobie jest stresujące, a fiskus już na wstępie jest w uprzywilejowanej pozycji, bo dysponuje aktami sprawy i doświadczeniem. – W dodatku przystępuje do przesłuchania z pełną znajomością akt, często z przygotowaną tezą pod konkretne zarzuty – mówi Małgorzata Samborska, doradca podatkowy i partner w Grant Thornton.

Natomiast świadek ze-
znaje bez profesjonalne-

go wsparcia. Musi sam ocenić znaczenie zadawanych pytań oraz konsekwencje swoich odpowiedzi. Przesłuchania często dotyczą osób zaangażowanych w działalność podatnika, np. członków zarządu, księgowych czy pracowników. Ich zeznania mogą mieć wpływ nie tylko na wynik sprawy podatkowej, lecz także na ich własną sytuację. – Zeznania świadka w postępowaniu podatkowym mogą być później wykorzystane w postępowaniu karnym skarbowym, w którym ta sama osoba może już mieć status podejrzanego. Świadek wpada więc w pułapkę procesową – zwraca uwagę Przemysław Antas, radca

prawny i partner w firmie doradczej Ontilo.

Problem braku pełnomocnika przy przesłuchaniu świadka dostrzegł rzecznik praw obywatelskich. Zaproponował, aby wprowadzić możliwość udziału pełnomocnika, z tym że w ograniczonej roli. Pełnomocnik nie mógłby ingerować w przebieg przesłuchania, natomiast wyjaśniałby świadkowi przysługujące mu prawa oraz czuwał nad tym, by protokół z przesłuchania oddawał wiernie zeznania.

Przypomnijmy, że o roli pełnomocnika świadka, tyle że w postępowaniu karnym, stało się głośno rok temu za sprawą przesłuchania Barbary Skrzypek (wieloletniej współ-

pracowniczkę prezesa PiS). Prokurator nie zgodził się na udział pełnomocnika w przesłuchaniu, choć w tym wypadku było to możliwe. To wywołało reakcję polityków, zwłaszcza że niedługo po przesłuchaniu Barbara Skrzypek zmarła. Przepisy postępowania karnego mają się zmienić. Nowelizacja, która jest już w Sejmie, zakłada, że świadek, którego pełnomocnik nie zostanie dopuszczony do udziału w czynnościach, będzie mógł wniesić zażalenie do sądu. ©P B2, A2



Więcej niż gazeta!
Skanuj kod!
DGP.pl



9 772080 674037 1 6

Wszystko na Orbána. PiS już płaci rachunek



Paweł Musiałek
politolog,
prezes Klubu
Jagiellońskiego

Jeszcze jakiś czas temu poparcie PiS dla Viktora Orbána nie było oczywiste. Od 2022 r. relacje partii Jarosława Kaczyńskiego z Fideszem uległy pogorszeniu pod wpływem stanowiska Węgier wobec wojny w Ukrainie. Prezes PiS wiedział od lat, że Orbán blisko współpracuje z Rosją, ale nie spodziewał się, że prorosyjskość Węgier przetrwa próbę inwazji na Kijów. W 2022 r. PiS poczuł się rozczarowany i do końca rządów Zjednoczonej Prawicy relacje już nie zostały odbudowane. Owszem, przetrwały one na niższym szczeblu, ale daleko im było do przyjaźni.

Kolejne lata nie złagodziły postawy Orbána. Przeciwnie, Węgrzy zintensyfikowali kontakty z rosyjskimi przedstawicielami i zaostrzyli retorykę wobec Ukrainy, czyniąc z niej temat kampanii wyborczej.

W świetle tych faktów jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że wybory na Węgrzech nie wywołają w PiS szczególnej ekscytacji i zaangażowania. Stało się jednak inaczej. Politycy Prawa i Sprawiedliwości publicznie kibicowali Fideszowi. W kampanię włączył się sam Jarosław Kaczyński, który udzielił wywiadu dla węgierskich mediów prorządowych, oraz prezydent Karol Nawrocki, spotykając się z premierem Węgier na dwa tygodnie przed elekcją. W weekend wyborczy do Budapesztu pojechała delegacja polityków PiS (m.in. Jan Kanthak, Maria Kurowska, Michał Wójcik) deklarujących, że jadą tam wesprzeć Fidesz.

Co się stało, że pomimo dużego dystansu, jaki pojawił się w relacjach z Orbánem, PiS ostatecznie postawił na jednego konia? Oczywiście pamięć o zgodnej, wręcz braterskiej niegdyś współpracy nie była bez znaczenia, wspólna agenda w UE również. Ale wydaje się, że to by nie wystarczyło, żeby wesprzeć Fidesz, i to w czasie, kiedy do prasy wyciekły nagrania węgierskiego szefa MSZ, który oferował swoje usługi szefowi MSZ Rosji Siergiejowi Ławrowowi. Co było tym dodatkowym motywatorem do zaangażowania w kampanię dla polskiej prawicy?

To skutek procesu „suwopolizacji” PiS (od nazwy partii Suwerenna Polska), który w ostatnich miesiącach miał swój istotny kamień milowy w postaci nominacji dla Przemysława Czarńka na przyszłego premiera. W piśmowskim imaginariu pojawiła się idea, że skoro teraz walka toczy się o „prawy” elektorat, to znaczy, że wszelkie wątpliwości trzeba odłożyć na półkę i każdy taktyczny sojusz jest dozwolony.

Ta decyzja okazała się jednak strategicznie krótkowzroczna, szczególnie że sondaże od dawna wskazywały na przewagę Pétera Magyara i jego partii TISZA. Nie wiadomo też, co partia Kaczyńskiego miałaby zyskać na popieraniu Viktora Orbána i jak lider Fideszu mógłby się odwdzięczyć Polakom.

PiS nic więc nie zyskał, za to niemało stracił. Po pierwsze, postawił na konia, który przegrał – w tej sytuacji porażka sojusznika jest interpretowana jako porażka samego Kaczyńskiego. Po drugie, wsparcie dotychczasowego premiera naturalnie buduje nieufność w relacjach z przyszłym premierem. A nie musiało tak być – Péter Magyar to przecież polityk establishmentowej, ale jednak prawicy, z którą w wielu kwestiach PiS mógłby się dogadać. Co więcej, nie jest wykluczone, że ta współpraca PiS-owi mogłaby lepiej się układać i przynieść większe korzyści niż współpraca z izolowanym w UE Orbánem.

Po trzecie wreszcie, postawienie na Fidesz spowodowało, że zwycięstwo TISZ-y zostało odebrane per analogiam jako sukces Donalda Tuska. Paradoks polega na tym, że o ile PiS w kampanię się zaangażował i poległ, o tyle premier w kampanię się zupełnie nie angażował i wygrał tylko dzięki postawie PiS.

Jeśli jest coś w tej porażce dla PiS pozytywnego, to będzie to... zahamowanie orbanizacji polskiej prawicy, która przez lata była pod wrażeniem kolejnych zwycięstw Viktora Orbána. Ale jak widać, nawet poważne nadużycia władzy nie są gwarantem sukcesu, więc pora, żeby PiS przestał się inspirować węgierskim modelem demokracji nieliberalnej i postawił na polityczną oraz intelektualną suwerenność nie tylko w relacjach z Berlinem czy Brukselą, ale i z Budapesztem.



Fiskus chroni tajemnicę, a kto ochroni świadka?



Katarzyna Jędrzejewska
kierownik działu
podatki

Role pełnomocnika świadka stało się głośno rok temu za sprawą przestępstwa Barbary Skrzypek (współpracowniczki prezesa PiS) w postępowaniu karnym. Mało kto zdaje sobie sprawę, że w postępowaniu podatkowym nie tylko nie można złożyć zażalenia na odmowę udziału w przesłuchaniu pełnomocnika świadka. Nie ma nawet przepisu, który by na taki udział zezwalał. Skarbowka nie zgadza się na udział pełnomocnika z oczywistych względów – nie może ryzykować naruszenia tajemnicy skarbowej. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że to sytuacja dla niej wymarzona: świadek przesłuchany, protokół spisany, nikogo więcej na miejscu nie było. Świadek, zapytany przez urzędnika, czy pamięta, odpowiedział „nie”, ale w protokole zapisano tylko „nie”, zamiast „świadek nie pamięta”.

Różnica, rzecz jasna, jest kolosalna i w interesie samej skarbowki powinno być, aby dowody w postaci zeznań świadków nie budziły wątpliwości. Dziś tak nie jest, bo – jak mówi doradca podatkowy Marek Kwietko-Bębnowski – świadek często nawet nie czyta protokołu swoich zeznań. Rzuci okiem, podpisuje, a kopii do ręki nie dostaje. Zestresowany nie bardzo też rozumie wygłaszaną na wstępie przez urzędnika formułkę, że może odmówić odpowiedzi na pytania, gdyby mogła go ona narazić „na odpowiedzialność karną, karną skarbową albo spowodować naruszenie obowiązku zachowania ustawowo chronionej tajemnicy zawodowej”. Zapewne większość świadków nie ma wykształcenia prawniczego, trudno więc im zrozumieć, o co chodzi i czym ryzykują.

A ryzykują wiele. Znowu posłużę się przykładem podanym przez Marka Kwietko-Bębnowskiego: wystarczy, że w postępowaniu podatkowym, które toczy się wobec firmy, pracownik zezna, iż dostawał premię pod stołem. Jeśli nie ujawnił jej w rocznym zeznaniu PIT, sam poniesie odpowiedzialność, i to nie tylko podatkową (musi uregulować zaległość wobec fiskusa), lecz także karną skarbową.

Prawdopodobieństwo, że urzędnik powstrzyma świadka przed złożeniem takiego zeznania, jest zerowe. Podobnie jak to, że powstrzyma go przed naruszeniem tajemnicy przedsiębiorstwa lub innych tajemnic chronionych prawem. Świadek staje dziś w obliczu majestatu fiskusa, zdany sam na siebie, czyli na własną intuicję, która może go łatwo zwieść. Co więcej, protokół z jego zeznań jest włączany jako dowód w sprawie w postępowaniach toczących się przeciwko podatnikowi, którego pełnomocnik może nawet nie wiedzieć, że świadek był przesłuchiwany. Dowiaduje się o tym po fakcie.

Czas to zmienić. Nie chodzi o to – jak zaznacza rzecznik praw obywatelskich – by pełnomocnik mógł ingerować w prowadzone postępowanie. Nie powinien więc zadawać pytań. Zresztą same strony zapewne by tego nie chciały. Byłoby natomiast pożądane, aby występował w charakterze „notariusza”, czyli wyjaśnił świadkowi, co oznacza wspomniana formułka z ordynacji podatkowej, i przypilnował, by to, co zeznał świadek, znalazło odzwierciedlenie w protokole.

Samo dodanie takiego przepisu do ordynacji podatkowej wytrąciłoby skarbowce z rąk argument. A o tajemnicę skarbową bym się nie martwiła. Szybciej świadek naruszy tajemnicę firmy, niż fiskus ujawni przed pełnomocnikiem tajemnicę skarbową.



Czytaj więcej Bz

Odkręcanie deregulacji w nieruchomościach



Renata Krupa-Dąbrowska
dziennikarka DGP

Ministerstwo Rozwoju i Technologii planuje odwrócić deregulację zawodu zarządcy, a być może także pośrednika w obrocie nieruchomościami. Nic jednak nie jest jeszcze przesądzone: nie ma żadnej konkretnej propozycji, a na razie trwają rozmowy i przymiarki. Być może powstanie projekt, a być może nie. Ale już sama zapowiedź zmian zaktywizowała środowisko...

To było 12 lat temu. Wtedy, tak jak i dziś, politycy zdobywali punkty wśród wyborców, deregulując. Wówczas panowała moda na deregulację zawodów. Pod nóż trafiły dwa z trzech zawodów nieruchomościowych: pośrednicy i zarządcy. Rzeczoznawców majątkowych oszczędzono. Zniknął obowiązek posiadania licencji zawodowej oraz wpisu do rejestru prowadzonego przez ministerstwo odpowiedzialne za budownictwo. Zniesiono też wymóg wykształcenia wyższego oraz zlikwidowano komisję odpowiedzialności zawodowej, która prowadziła postępowania dyscyplinarne.

Dziś zarządcą lub pośrednikiem w obrocie nieruchomościami może zostać praktycznie każdy. Nie ma też wymogu konkretnego wykształcenia, nie ma licencji. Organizacje reprezentujące te dwa zawody szkolą i nadają certyfikaty, ale nie są one już obowiązkowe.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Pojawiły się osoby, które zaczęły psuć rynek. Prestiż tych zawodów szybko spadł. Bez wiedzy, doświadczenia i kwalifikacji zaczęły zarządzać nieruchomościami, w tym bardzo dużymi wspólnotami mieszkaniowymi. Po kilku latach zaczęły wychodzić na jaw zaniedbania w stanie technicznym budynków oraz defraudacje pieniędzy.

W przypadku pośredników pojawili się także zwykli „sprzedawcy adresów”. Pokazują nieruchomość i pobierają wynagrodzenie. Tymczasem dobry pośrednik robi znacznie więcej. Sprawdza stan prawny nieruchomości, przygotowuje umowy, kompletuje dokumentację potrzebną do sprzedaży i prowadzi klienta przez cały proces – od początku do końca. Nie oznacza to, że nie ma już teraz dobrych pośredników i zarządców, bo tacy wciąż są. Ale co z tymi, którzy psują im dobre imię, a przy okazji branżę? Czy powrót do obowiązkowego wpisu do rejestru i postępowań dyscyplinarnych wytnie takie osoby z rynku i go uzdrowi? Czy to jeszcze możliwe?

Nadal za mało wiadomo o planach resortu rozwoju, żeby można było to ocenić. Przez 12 lat nie było np. wymogu posiadania wyższego wykształcenia i jeżeli ministerstwo zdecyduje się do niego wrócić, wiele osób straci pracę. Według wyliczeń organizacji branżowych bez pracy może znaleźć się nawet 100 tys. osób.

Zarazem organizacje chcą aktywnie uczestniczyć w prowadzeniu rejestrów i postępowaniach dyscyplinarnych. Z jednej strony chodzi o kontrolowanie jakości rynku, ale z drugiej chodzi też przecież o pieniądze, które mogłyby z tego tytułu płynąć, gdyby np. rejestr był płatny. To nie wszystkim pośrednikom i zarządcom się podoba.

Jedno jest pewne: stworzenie sensownych regulacji dla tych dwóch zawodów nie będzie łatwe.



Więcej
niż gazeta!
Skanuj
kod!
DGP.pl



Następstwa konfliktu dotkną wszystkich

WOJNA Ograniczanie aktywności niczym w czasie lockdownów i inflacja jak w kryzysie energetycznym – to perspektywa, która rysuje się w związku ze skutkami blokady cieśniny Ormuz

Marceli Sommer
marceli.sommer@infor.pl

Według Międzynarodowej Agencji Energii w kwietniu trzeba liczyć się ze scenariuszem, w którym braki na rynku i rosnące ceny napędzą obniżenie światowej konsumpcji ropy średnio o 2,3 mln baryłek dziennie. W całym II kw. ubytek ten wyniesie ok. 1,5 mln baryłek dziennie, co stanowiłoby najgłębsze załamanie od czasu pandemii. W ujęciu całorocznym świat zużyje każdego dnia o ok. 80 tys. baryłek mniej niż w roku 2025 (w porównaniu z ponad 800-tysięcznym wzrostem zakładanym przed rozpoczęciem przez USA i Izrael interwencji w Iranie). To skutki, jak ocenia Agencja (sama stworzona w odpowiedzi na kryzys naftowy lat 70.), największych w historii zakłóceń w dostawach.

Jednocześnie głęboki spadek dostępności ropy na światowym rynku sprawi, że sytuacja będzie bardziej napięta,

niż do niedawna zakładało, co ma sprzyjać wahanom cen. Średnia podaż ropy przewyższy tegoż roczny popyt o zaledwie 410 tys. baryłek dziennie, w porównaniu z prawie 2,5-milionową nadwyżką oczekiwaną jeszcze w zeszłym miesiącu.

Czarne scenariusze

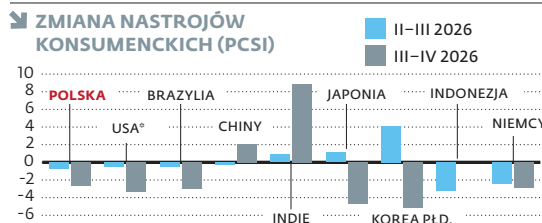
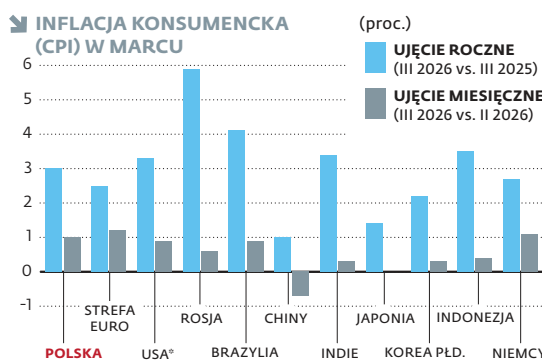
A wszystko to przy założeniu, że ruch tankowców przez cieśninę Ormuz – który umożliwia wprowadzanie na globalny rynek ropy z krajów Zatoki Perskiej – zostanie wznowiony w dalszej części roku. Jeżeli impas utrzyma się dłużej niż do maja, skala destrukcji popytu będzie znacznie większa – ostrzega MAE. W najczarniejszym scenariuszu w grę wchodzi wydrenowanie światowych rezerw i redukcja zużycia ropy w najbliższych trzech kwartałach średnio o 5 mln baryłek dziennie.

Na uniknięcie długofalowych perturbacji zdaje się wciąż liczyć OPEC, czyli organizacja eksporterów skupiająca w swoich

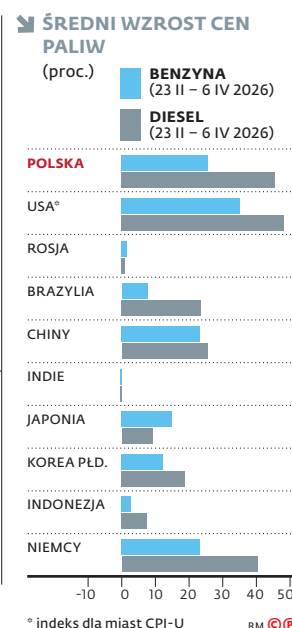
szeregach m.in. potentatów z Zatoki Perskiej: Arabię Saudyjską, Irak, Iran, Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Według opublikowanego dzień wcześniej raportu tej grupy w II kw. dojście do obniżenia dziennej konsumpcji o pół miliona baryłek ropy, ale nie wpłynie to na bilans całoroczny. W tej perspektywie OPEC zakłada wciąż potężny, niemal 1,4-milionowy wzrost dziennego zapotrzebowania. Pamiętajmy, że tymi dwoma ośrodkami mieści się prognoza amerykańskiej Agencji ds. Informacji Energetycznej (EIA), która w zeszłym tygodniu obniżyła o połowę swoją wcześniejszą prognozę wzrostu rocznej konsumpcji (do 600 tys. baryłek dziennie) i przewiduje, że destrukcja popytu ograniczy się do gospodarek azjatyckich, które charakteryzowały się najwyższą zależnością od surowca z Bliskiego Wschodu.

Widmo niedoborów

Ograniczenia rzeczywistości najmocniej, jak do-



Źródła: urzędy statystyczne, GlobalPetrolPrices.com, Investing.com/Reuters/IPSO



* indeks dla miast CPI-U RM ©

ta, dają o sobie znać w Azji Południowej i Wschodniej, gdzie produkcję ogranicza m.in. przemysł petrochemiczny, a dla konsumentów w związku z widmem niedoborów wprowadzane są zachęty i restrykcje związane m.in. z wykorzystaniem paliw (jak promocjom ograniczania podróży samochodowych, zamykanie szkół i uczelni, wdrażanie pracy zdalnej czy czterodniowego tygodnia pracy), włącznie z ich racjonowaniem (m.in. na Sri Lance).

Nie jest jednak powiedziane, że na tym skończą się koszty kryzysu. Bodźcem do obniżenia konsumpcji mogą być też rosnące ceny dóbr konsumpcyjnych, w tym paliw, które – jak zauważa MAE – są już bardzo wyraźne, zwłaszcza w krajach OECD. Żywe wśród analityków pozostają też obawy o rozlanie się kryzysu na dostępność i ceny żywności, zwłaszcza na Globalnym Południu, do którego przyczynić się mogą implikacje blokady Ormuzu

dla łańcucha dostaw samochodów. Na kraje rozwinięte mogą też, na skutek przekierowania części dostaw do Azji, rozlać się skutki deficytów na rynkach globalnych, które w czarnym scenariuszu dopuszcza m.in. Międzynarodowa Agencja Energii. Ryzyka te wpływają na nastroje konsumenckie, które – według indeksu PCSI (Primary Consumer Sentiment Index) – są coraz bardziej minorowe, szczególnie w gospodarkach OECD.

©

HANDEL Nadwyżka w handlu największego na świecie eksportera towarów **spadła do najniższego poziomu od ponad roku**

Tomasz Józwik
tomasz.jozwik@infor.pl

W marcu eksport towarów z Chin zwiększył się o 2,3 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem i wyniósł 321 mld dol. Tempo, w jakim rośnie zagraniczna sprzedaż, znacznie spadło w porównaniu z 22-proc. wzrostem zanotowanym w dwóch pierwszych miesiącach. „Trend jest ważniejszy niż dane z jednego miesiąca, a biorąc pod uwagę cały I kwartał, popyt zewnętrzny utrzymuje się na wysokim poziomie” – napisali w komentarzu do danych ekonomicznych ING. Jednak eksperci są zgodni, że szok w postaci wyższych cen energii i transportu, wywołany trwającą od 28 lutego wojną na Bliskim

Chiny odczuwają skutki irańskiej wojny

Wschodzie, osłabił globalny popyt w marcu.

Wyhamowanie dynamiki eksportu przy jednoczesnym wzroście wartości towarów importowanych o 28 proc. w ujęciu rocznym sprawiło, że nadwyżka w handlu zagranicznym spadła do 51,1 mld dol. i była najniższa od lutego zeszłego roku. Ekonomici oczekiwali nadwyżki na poziomie ponad 100 mld dol.

Za zwiększonym importem, który rósł w tempie najszybszym od listopada 2021 r., stoją przede wszystkim zaawansowane technologie. Wartość sprowadzonych produktów, klasyfikowanych przez Chiny jako hi-tech, wzrosła w marcu o 32 proc. w ujęciu rocznym. Import układów scalonych zwiększył się o 54 proc. Na pogorszenie się bilansu handlowego Chin wpływ mają rosnące ceny produktów

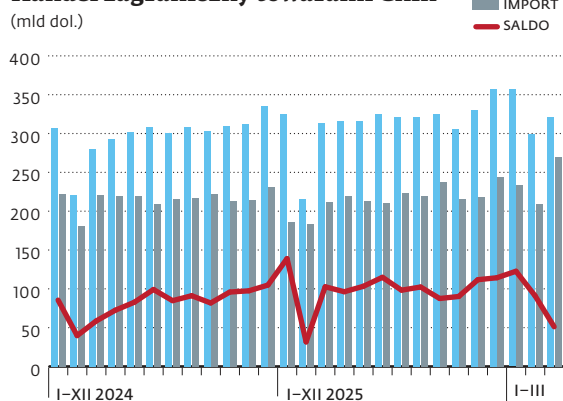
technologicznych na globalnych rynkach.

W statystykach importu wpływ konfliktu na Bliskim Wschodzie jeszcze nie jest widoczny. W marcu ilość sprowadzonej przez Chiny ropy naftowej spadła o 2,8 proc., a wartość importu obniżyła się o 4,4 proc. Oznacza to, że Pekin kupował surow-

wiec taniej niż przed rokiem. Wynika to z podpisanych wcześniej umów, które nie mogły jeszcze uwzględnić rosnących w marcu cen surowców energetycznych.

W analizach ekspertów na temat wpływu szoku związanego z irańskim konfliktem na chińską gospodarkę

Handel zagraniczny towarami Chin



Źródło: General Administration of Customs of China RM ©

przeważa pogląd, że model wzrostu oparty w dużym stopniu na eksporcie powinien się obronić. Chiny jako największa fabryka świata i zarazem największy globalny importer surowców energetycznych, przynajmniej w teorii, są wrażliwe na wzrost kosztów produkcji wynikający z wyższych cen ropy i gazu.

W marcu, po raz pierwszy od września 2022 r., ceny producentów w Chinach wzrosły. W ujęciu rocznym inflacja wyniosła 0,5 proc., wobec spadku cen o 0,9 proc. w lutym. Może zatem wydarzyć się tak, że przy osłabionym globalnym popycie chińscy eksporterzy nie będą w stanie przekładać wyższych kosztów produkcji na ceny, po jakich sprzedają swoje towary.

Ponadto mają mocne atuty, np. w postaci największych na świecie zapasów ropy naftowej i paliw, które pozwalają ograniczać negatywny wpływ rosnących cen na koszty produkcji. Jak zwraca uwagę Chen Bo, pracownik naukowy Instytutu Azji Wschodniej

Uniwersytetu Narodowego w Singapurze, cytowany przez Agencję Reutersa, chińskie towary staną się jeszcze bardziej konkurencyjne, bo szok energetyczny w większości krajów podniesie ceny bardziej niż w Chinach.

W statystykach handlowych uwagę zwraca kontynuacja trendu, zgodnie z którym Chiny poluzowują relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Po wyroku Sądu Najwyższego USA, w marcu cła na chińskie towary importowane przez Amerykanów w wielu obszarach zrównały się ze stawkami płaconymi przez inne państwa. Mimo korzystnych z punktu widzenia Pekinu zmian eksport do USA spadł o jedną czwartą w porównaniu z zeszłym rokiem. Stany Zjednoczone pozostają największym pojedynczym partnerem dla swojego głównego strategicznego rywala, ale ich udział w chińskim handlu (eksport i import) spadł do 7,6 proc. w I kw. 2026 r., wobec 10,8 proc. przed rokiem.

©

INFRASTRUKTURA

Konflikt
o waloryzację
kontraktów

drogowych uderza
w dużym stopniu
w polskie firmy.

Może nie tylko
opóźnić budowy,
lecz także niesie
ryzyka związane
z obronnością

Krzysztof Śmietana
krzysztof.smietana@infor.pl

Problem nierentownych kontraktów odżył po tym, jak Mostostal Warszawa odstąpił od umowy na budowę jednego z odcinków S19 na Podkarpaciu, a w przypadku innego fragmentu tej trasy pozwał drogowców o zapłatę dodatkowych pra-

Zaostrza się spór o waloryzację

wie 500 mln zł. Według Damiana Kaźmierczaka, wiceprezesa Polskiego Związku Pracodawców Budownictwa, problemy na tej ekspresówce to wierzchołek góry lodowej, bo rząd nie rozwiązał kompleksowo kwestii podniesienia limitu waloryzacji. Postulaty w tej sprawie branża zgłaszała od zeszłego roku.

Problem dotyczy zwłaszcza umów zawartych przed wybuchem wojny w Ukrainie. Branża zwraca uwagę, że późniejszy wzrost kosztów materiałów i robocizny był bezprecedensowy. Wkrótce wojna w Iranie może skutkować kolejnymi podwyżkami. Wobec tego wykonawcy do-

magają się podniesienia limitu waloryzacji tamtych kontraktów z 15 proc. do 21 proc. Już w listopadzie 2025 r. szacowano, że łączne roszczenia firm budowlanych sięgają prawie 2 mld zł.

W mojej ocenie Ministerstwo Infrastruktury całkowicie zbagatelizowało problem i błędnie oceniło pogarszającą się sytuację w segmencie drogowym, o czym alarmujemy resort już od kilkunastu miesięcy. Jeśli dojdzie do kolejnych przypadków odstąpienia od umów z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, może to spaliżować inwestycje drogowe w roku wyborczym – mówi Damian Kaźmier-

czak. Dodaje, że większość stratnych wykonawców zamierza dochodzić podwyższenia wynagrodzenia z wybranych kontraktów przed sądami. – Wtedy ich roszczenia mogą się okazać dla budżetu państwa kilkukrotnie wyższe niż koszt podniesienia limitu waloryzacji o kilka punktów procentowych, o co apeluje środowisko wykonawców – dodaje.

Barbara Dzieciuchowicz, szefowa Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa, przyznaje, że problem dotyczy w dużym stopniu polskich firm. Są one coraz częściej generalnymi wykonawcami na dużych kontraktach drogowych. Dodatkowo często dominują

wśród podwykonawców i dostawców materiałów. – Rząd mówi o konieczności budowania potencjału polskich firm. Kwestia waloryzacji tym bardziej powinna być pilnie załatwiona – mówi Dzieciuchowicz.

Jedną z krajowych firm, która liczy straty, jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Nowogard. W 2025 r. podjęło się do końca opóźnionej budowy trasy S3 w stronę Świnoujścia. Stało się generalnym wykonawcą po tym, jak w duże kłopoty finansowe wpadła firma Polbud Pomorze, która była liderem kontraktu. – Niezaspokojone przez GDDKiA roszczenia dotyczące podniesie-

nia waloryzacji kontraktowej wynosi 27 mln zł. Nie pokrywa to oczywiście strat na kontrakcie dotyczącym budowy trasy S3, która na koniec 2025 r. wyniosła kilkadziesiąt milionów – mówi Katarzyna Łazarz-Brzezińska, wiceprezes PRD Nowogard.

Latem 2025 r. udało się osiągnąć przejezdność trasy S3 nad morze, ale do wykonania zostały jeszcze prace wykończeniowe, m.in. przy miejscach obsługi podróżnych. – Nie wykluczamy odstąpienia od kontraktu i wejścia na drogę sądową, bo obietnice podniesienia progu waloryzacji składane całej branży przez rząd okazały się bez pokrycia, a nas narażają na groźbę upadłości

PANORAMA GOSPODARCZA

Lokalna strategia, globalna marka.

Jak Queisser Pharma rozwija biznes w Polsce



Lokalna strategia zamiast kopiowania globalnych rozwiązań

Polski oddział Queisser Pharma Poland realizuje działania dostosowane do specyfiki krajowego rynku i oczekiwań konsumentów. Spółka była budowana od podstaw, co umożliwiło od początku świadome kształtowanie modelu operacyjnego i kierunków rozwoju. Jak podkreśla prezes Renata Kasprzyk, decyzje produktowe opierają się na lokalnych wymaganiach i trendach zdrowotnych. *Niektóre kompozycje, jak nasze kolageny, powstały wyłącznie z myślą o polskim rynku* – mówi. Efekty są wymierne: produkty opracowane lokalnie osiągają w Polsce bardzo dobre wyniki, często lepsze niż na rynku macierzystym, co potwierdza skuteczność dopasowania oferty do potrzeb krajowych odbiorców. Rozwój biznesu w Polsce opiera się także na jasno określonych wartościach, zdefiniowanych już na początku działalności. *Nasze wartości to szczerść, transparentność, poszanowanie i spójność – to, co mówimy, musi być zgodne z tym, co robimy* – podkreśla prezes.

Szerokie portfolio dla różnych potrzeb

Dziś Doppelherz to marka o znacznie szerszym portfolio niż lata temu. Kluczowym elementem tej transformacji jest jego rozbudowa obejmująca różne linie produktowe oraz formy podania. Firma rozwija linie Aktiv, Med,

Jeszcze do niedawna marka Doppelherz w Polsce była utożsamiana przede wszystkim z produktami dedykowanymi seniorom. Dziś jej portfolio obejmuje znacznie szersze spektrum – od rozwiązań dla studentów, przez osoby aktywne zawodowo, po konsumentów dbających o kondycję i wygląd. Zmiana ta jest efektem globalnego rozwoju marki, a jej polski oddział – Queisser Pharma Poland – odpowiada za wdrażanie tej transformacji na rynku krajowym w oparciu o własne podejście dopasowane do lokalnych realiów. O procesie budowy organizacji i rozwoju marki w Polsce mówi prezes spółki Renata Kasprzyk, wskazując na wyzwania związane ze skalowaniem działalności oraz konieczność dostosowania międzynarodowego brandu do specyfiki lokalnego rynku.

System, Pure i Pharma. Jesteśmy marką, która odpowiada na potrzeby konsumentów w różnym wieku – od studentów po seniorów – mówi Renata Kasprzyk. *To nie tylko tonik. To także nowoczesne produkty w ampułkach* – podkreśla. Przykładem są właśnie tzw. „shoty”, czyli suplementy w płynnej formie. *W jednym shotcie zawarta jest energia na cały dzień – mamy magnez, kofeinę i witaminę B12* – dodaje. Tego typu rozwiązania wpisują się w styl życia współczesnych konsumentów, którzy oczekują wygody i szybkiego działania. Oferta ma charakter holistyczny i obejmuje różne etapy życia oraz potrzeby zdrowotne.

E-commerce jako element rozwoju

Przełomowym momentem w rozwoju polskiej spółki było uruchomienie sklepu internetowego. *To pierwszy oficjalny sklep internetowy Doppelherz na świecie. Byliśmy wcześniej online niż nasza centrala* – podkreśla prezes. Kanał e-commerce pełni dziś wielowymiarową rolę – nie tylko sprzedawcą, lecz także wizerunkową i rozwojową. *To dobra platforma do sprawdzania nowych produktów i uzupeł-*

nienie oferty aptek – mówi Renata Kasprzyk. Sklep internetowy pozwala szybciej reagować na zmieniające się potrzeby rynku, testować nowe rozwiązania, rozszerzać ofertę oraz wspierać sprzedaż w tradycyjnych kanałach dystrybucji. Umożliwia również lepszą komunikację z konsumentami i edukację w zakresie suplementacji, wzmacniając relacje z klientami oraz rozpoznawalność marki.

Tradycja i nowoczesność w jednym modelu

Kluczowym wyzwaniem pozostaje łączenie wieloletniej tradycji marki z oczekiwaniami współczesnych konsumentów. *Tradycja to zaufanie i fundament, a nowoczesność to sposób komunikacji i forma produktów* – mówi prezes. Dzięki temu marka może nie tylko utrzymać lojalnych klientów, ale także skutecznie przyciągać młodsze pokolenia, dla których zdrowie, wygląd i energia są równie istotne jak wygoda i nowoczesność.

Dlatego firma rozwija działania w kanałach cyfrowych i mediach społecznościowych. *Weszlśmy mocno na TikToka i komunikujemy się zgodnie z trendami młodszych użytkowników* – dodaje. Obecność w social mediach pozwala nie tylko szybko reagować na potrzeby rynku, lecz także budować dialog z konsumentami i wzmacniać wizerunek marki jako nowoczesnej, przy jednoczesnym zachowaniu jej tradycyjnych wartości.

Zmieniający się rynek i kierunki rozwoju

Zdaniem prezes Renaty Kasprzyk rozwój rynku suplementów diety wynika zarówno z rosnącej świadomości konsumentów, jak i globalnych trendów zdrowotnych. *Żyjemy coraz dłużej i chcemy dbać o zdrowie oraz samopoczucie* – zauważa. Jednocześnie rosnąca dostępność produktów, szczególnie w internecie, zwiększa konkurencję i stawia przed firmami dodatkowe wyzwania związane z jakością oraz budowaniem zaufania. Plany na przyszłość obejmują dalsze rozszerzanie portfolio i zwiększanie dostępności produktów. *Chcemy być bliżej Polaków i mocniej zaistnieć wśród młodszego pokolenia* – zapowiada Renata Kasprzyk. Transformacja marki pokazuje, że długoterminowy rozwój w tym segmencie wymaga konsekwentnego łączenia lokalnego podejścia, szerokiego portfolio oraz efektywnego wykorzystania nowoczesnych kanałów dotarcia do konsumenta – szczególnie w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu rynkowym.

Joanna Biskup

<https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/>



– przyznaje. Tak jak szefowa OIGD, oczekuje od rządu realnego podejścia do kwestii local contentu i rozwoju polskich firm.

W przypadku PRD Nowogard dochodzi jeszcze kwestia bezpieczeństwa w razie zagrożenia wojną. Firma ma umowę z wojewodą zachodniopomorskim związaną z obowiązkiem militaryzacji. – W sytuacji wojny jesteśmy jako firma zobowiązani do mobilizacji kluczowych zasobów w celu odbudowy infrastruktury drogowej. Jeżeli jednak rząd nie dba o podmioty, które mają takie obowiązki, to jasno chcę powiedzieć, że nie zabezpieczym interesów obronnych państwa i przyczynia się do upadku polskich firm – dodaje. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, firma chce rozwiązać tę umowę z wojewodą.

Rzecznik GDDKiA Szymon Piechowiak twierdzi, że kwestia waloryzacji nie jest zamknięta. – Zdajemy sobie sprawę, że zmienność cen materiałów budowlanych i innych kosztów prac może wpływać na realizowane inwestycje. Na poziomie rządowym w dalszym

ciągu trwają analizy propozycji i postulatów wyrażonych w tej sprawie przez branżę budowlaną – zaznacza.

Dodaje, że wszelkie kwestie GDDKiA stara się rozstrzygać na poziomie kontraktowym. – Dotyczy to m.in. klauzuli waloryzacyjnej czy roszczeń kosztowych i terminowych, które mogą się pojawić na różnych etapach prac. Droga sądowa jest ostatecznością, na którą decydują się niektórzy wykonawcy – twierdzi nasz rozmówca. Zapewnia, że w związku z dynamiczną sytuacją rynkową jest analizowana sytuacja przy realizacji kontraktów.

Ministerstwo Infrastruktury do chwili zamknięcia tego numeru nie odniosło się do naszych pytań o kwestie waloryzacji i strat wykonawców.



Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

Ambasador USA przekroczył czerwoną linię

RELACJE Dyplomacja polega na budowaniu mostów, a nie na ich paleniu – mówi historyk i ekspert ds. protokołu dyplomatycznego dr Janusz Sibora. Czy publiczna wymiana ciosów między ambasadorem USA w Polsce Tomem Rose'em a marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym **doczeka się reakcji?**

Daria Al Shehabi
daria.alshehabi@infor.pl

Iskrą była wypowiedź Włodzimierza Czarzastego dla „Financial Times”. Marszałek nazwał Donalda Trumpa „liderem chaosu”, zarzucając mu irracjonalność i ingerowanie w europejską politykę. Reakcja ambasadora była natychmiastowa. „Ten człowiek jest zagrożeniem” – napisał Tom Rose, uznając, że retoryka Czarzastego szkodzi relacjom z USA.

Wcześniej ambasador zarzucił marszałkowi „obelgi” wobec Trumpa i ogłosił zerwanie kontaktów. – Ambasador po prostu przekracza granice i mówi wprost, którego polityka lubi, a którego nie – podkreśla dr Sibora.

Ekspert odwołuje się do Konwencji wiedeńskiej. Jej sens – jak przypomina – nie ogranicza się do technicznych zasad funkcjonowania dyplomacji. – Misja dyplomatyczna ma służyć realizacji celów państwa wysyłającego, ale też państwa przyjmującego – mówi.

Najostrzejsza diagnoza dotyczy stylu działania ambasadora USA. – Przypomina on ten, który prezentowali XVIII-wieczni ambasadorowie Rosji w Polsce wysyłani przez carycę Katarzynę – mówi Sibora.

Chodzi o przesunięcie roli – z reprezentacyjnej w stronę nadzorczą. Sibora wskazuje kilka przyczyn. Po pierwsze, brak klasycznego zaplecza dyplomatycznego. Tom Rose nie przeszedł ścieżki przez Departament Stanu, jest nominatem Trumpa i po-

zwala sobie na bardzo dużo. Po drugie, brak wyuczucia lokalnego kontekstu. – Nie czuje klimatu społeczeństwa i stąd jego niezdadne zachowanie – dodaje ekspert.

Kluczowy jest jednak mechanizm polityczny w Waszyngtonie. – Rose nie ma bezpośredniego dostępu do ucha Trumpa – mówi Sibora. To – jak podkreśla – tłumaczy jego ostrą retorykę wobec marszałka Sejmu. – Pozycja Rose'a w Waszyngtonie nie jest silna. Jest osobą z drugiego kręgu. Ambasador stara się wykazać, by zdobyć poklask i uwagę Donalda Trumpa – dodaje.

W tej sytuacji pojawia się pytanie o reakcję Polski. Sibora wskazuje, że podstawowym narzędziem jest wezwanie ambasadora do MSZ. – To

reakcja standardowa, często spotykana w dyplomacji – wyjaśnia.

Ekspert przypomina, że Polska potrafiła reagować ostrzej. W 2012 r., po słowach Baracka Obamy o „polskich obozach śmierci”, Warszawa wymusiła reakcję Białego Domu, domagając się publicznych przeprosin. – Wtedy zachowaliśmy się prawidłowo, a dziś obawiamy się reakcji Trumpa – ocenia.

Dziś kontekst jest jednak inny. Relacje z USA mają wymiar strategiczny, szczególnie w obszarze bezpieczeństwa. – Nie znam całego kompleksu spraw – także tych poufnych i tajnych, w których Polska współpracuje ze Stanami Zjednoczonymi. To one mogą dziś ograniczać reakcję MSZ – przyznaje Sibora. Brak reakcji ma jednak swoją cenę. – Opinia publiczna oczekuje odpowiedzi. W którymś momencie trzeba powiedzieć „nie” – to kwestia szacunku. Tym bardziej że ambasador obraża drugą osobę w państwie i ingeruje w nasze sprawy wewnętrzne – podkreśla.

©

Rozmowa z ekspertem na **dgp.pl**

CYKL: ŚWIADOMA EMERYTURA

Emerytura: temat znany, ale wciąż odkładany



BOGUSŁAWA SZYSZKA-ORŁOWSKA

dyrektor Biura Produktów Indywidualnych i MŚP w PZU Życie SA

Emerytura powszechnie uchodzi za zagadnienie znane i ogólnie zrozumiałe. Dane pokazują jednak, że pomimo pozornej świadomości, decyzje o długoterminowym oszczędzaniu są konsekwentnie odkładane. W praktyce działa mechanizm odraczania decyzji, wzmacniany luką informacyjną, która sprawia, że temat postrzegany jest jako odległy i mniej pilny niż inne.

To pozorne poczucie bezpieczeństwa doskonale widać w badaniu dotyczącym wyobrażeń o przyszłych świadczeniach emerytalnych. Aż 83 proc. badanych młodych w wieku 18-29 lat przeszacowuje wysokość swojej przyszłej emerytury w relacji do prognoz ZUS, a połowa liczy na świadczenie na poziomie co najmniej 53 proc. ostatniego wynagrodzenia¹. To bardzo optymistyczne założenie, jednak fakty wskazują na coś zupełnie innego – w 2050 r.

stopa zastąpienia może wynosić ok. 25 proc. ostatniego wynagrodzenia². W praktyce może to oznaczać, że do dyspozycji pozostanie miesięcznie jedynie jedna czwarta dotychczasowych dochodów. Mimo wszystko żyjemy w pewnej iluzji: skoro „jakoś to będzie”, decyzję można odsunąć. I tu tkwi sedno problemu. Emerytura niemal zawsze przegrywa z potrzebami życia codziennego. Prowadząc firmę, zrozumieliśmy, że dominują bieżące sprawy: płynność finansowa, inwestycje, podatki i koszty. W życiu prywatnym są to dzieci, zdrowie, rezerwa finansowa na tu i teraz.

Dane o młodym pokoleniu warto czytać szerzej. Pokazują one mechanizm, który może działać także w innych grupach. 56 proc. badanych nie uznaje emerytury za temat pilny, a początek oszczędzania przesuwają na 33. r.ż., co czwarty uważa, że można czekać do 40 r.ż.³ Cele długoterminowe schodzą na margines. Z myślą o emeryturze środki odkłada jedynie 19 proc. wszystkich badanych, a w grupie 30-39 lat tylko 15 proc.⁴ Z badań PZU wynika, że problem nie dotyczy wyłącznie młodszych, bo w grupie 40-49 lat jedynie 28 proc. czuje się finansowo zabezpieczonych na emeryturę, a 55 proc. nie ma dodatkowych instrumentów zabezpieczających przyszłość⁵. Emerytura przegrywa nie tylko z konsumpcją, lecz także z celami pilniejszymi tu i teraz, np. spłatą kredytu.

Są też grupy, dla których koszt odkładania decyzji może być szczególnie wysoki. Dotyczy to przede wszystkim osób prowadzących działalność gospodarczą oraz pracujących w mniej stabilnych modelach zatrudnienia. W latach 2020-2022 przeciętna podstawa składek emerytalnych osób samozatrudnionych stanowiła ok. 47 proc. podstawy dla pracowników etatowych⁶. To nie jest techniczny szczegół, lecz realna zapowiedź niższych świadczeń. Podobnie

jest tam, gdzie dochody są nieregularne, a kariera zawodowa częściej przerywana.

Dlatego w rozmowie o emeryturze kluczowe pytanie nie brzmi wyłącznie: ile odkładać. Równie ważne jest pytanie: kiedy zacząć i w jakiej formule zrobić to rozsądnie. Istnieją dedykowane rozwiązania – od IKE i IKZE, po PPE i PPK. Obok tych narzędzi są też rozwiązania łączące długoterminowe oszczędzanie z funkcją ochronną. Przykładem może być PZU Perspektywa na Przyszłość – produkt oparty na regularnie opłacanej składce i jasnych zasadach. Na koniec umowy osoba ubezpieczona otrzymuje łączną kwotę zgromadzoną na polisie, obejmującą gwarantowaną początkową sumę ubezpieczenia, a także kwoty wynikające z przyznania premii oraz waloryzacji składki. Ważne jest również to, że przez cały okres trwania umowy zapewniona jest ochrona życia, z możliwością rozszerzenia jej o umowy dodatkowe. Tego typu rozwiązania nie zastąpią decyzji o rozpoczęciu oszczędzania, ale pomogą je uporządkować i osadzić w realnym planie.

Emerytura nie zaczyna się od kwoty, którą chcemy zgromadzić, ani od pełnej wiedzy na temat emerytury. Zaczyna się w chwili, w której przestajemy mówić sobie, że zajmujemy się nią później i podejmujemy działanie.

¹ WIB, UW-Oszczędzanie i inwestowanie na cele emerytalne...2025

² PIU-Ubezpieczenia na życie. Finansowe wsparcie... 2025

³ WIB, UW-Oszczędzanie i inwestowanie na cele emerytalne ... 2025

⁴ Santander Consumer Bank, IBR - Polaków portfel własny... 2025

⁵ Badanie NORSTAT dla PZU, Polacy 40-69 lat, N=1000, CAWI, 2025

⁶ Polska Sieć Ekonomii - Dobrowolne ubóstwo, dane za lata 2020-2022

Informujemy rzetelnie
Doradzamy profesjonalnieWejdź na dgp.pl/subskrypcjaponad **40%** rabatu
6 miesięcy

PRZYRODA

Zabroniona ma być określona emisja hałasu czy światła, a kary za przestępstwa przeciwko środowisku mają być wyższe

Aleksandra Hołownia
aleksandra.holownia@infor.pl

Resort sprawiedliwości pracuje nad nowelizacją prawa karnego i niektórych innych ustaw, które rozszerzą listę przestępstw przeciwko środowisku, zgodnie z unijną dyrektywą z 2024 r. Dotychczas część z nich była traktowana w Polsce jako wykroczenia lub delikty administracyjne. Karalne będzie np. stworzenie zagrożenia dla życia lub środowiska w związku z niebezpieczną eksploatacją lub zamykaniem instalacji. To ma pozwolić na interwencję przed wystąpieniem skażenia. Nowe przepisy dotyczą też m.in. samowoli inwestycyjnych o dużej skali czy kryminalizacji wprowadzania na rynek towa-

Dłuższa lista przestępstw środowiskowych

rów pochodzących z nielegalnego wylesiania.

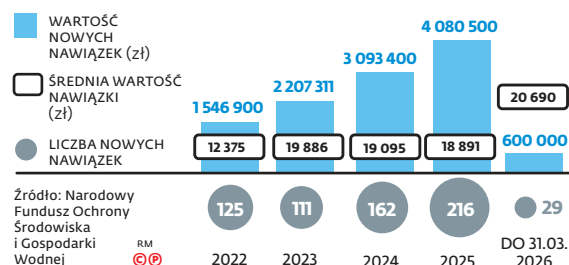
– Zgodnie z zasadami prawa karnego interpretacja przepisów uznających określone zachowania za czyny zabronione musi być ścisła. Jeśli czyn nie jest zabroniony, to nie może być ścigany, interpretacja rozszerzająca jest zakazana. W związku z tym rozszerzenie tego katalogu zgodnie z unijnymi przepisami wpłynie na większą ochronę środowiska w związku z penalizacją szerszego zakresu czynów – mówi DGP Marta Hermanowicz, adwokatka w kancelarii Filipiak Babicz.

Według prawniczki dużą zmianą będzie wprowadzenie możliwości karania za emisję hałasu i światła. – Dotychczas pojęcie emisji kojarzono głównie z gazami czy cieczami. Tymczasem zanieczyszczenie światłem czy hałasem także ma istotny

negatywny wpływ na ludzi, zwierzęta i rośliny – tłumaczy. Według niej to przejaw próby nadążania prawa za aktualnymi badaniami. – Świadomość ekologiczna rośnie zarówno wśród obywateli, jak i decydentów. Legislacja podąża za tym trendem, uwzględniając nowe ustalenia naukowe i problemy środowiskowe – podkreśla Hermanowicz.

Nowe będzie także podejście do niszczenia gatunków objętych ochroną. – Dotychczas ściganie nielegalnego posiadania okazów gatunków chronionych było możliwe tylko wtedy, gdy miało to wpływ na zachowanie właściwego stanu ochrony gatunku i gdy liczba okazów była większa niż nieznaczna. Po zmianach karalne ma być już samo posiadanie nawet pojedynczych okazów, bez konieczności odnoszenia tego do sytuacji gatunku jako całości

ZASĄDZONE NAWIĄZKI ZA PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO ŚRODOWISKU NA RZECZ NFOŚiGW



– tłumaczy Marta Hermanowicz. Dodaje, że zmiany mogą przełożyć się na liczne drobne sprawy, niezwiązane z działalnością przedsiębiorców.

Tomasz Matusiak, rzecznik Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, wskazuje, że podstawą przeciwdziałania przestępczości środowiskowej jest współpraca organów Inspekcji z organami ścigania, a rozszerzenie odpowiedzialności sprawcy zanieczyszczenia środowiska pozwala inspektorom ochrony środowiska na złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w momencie stwierdzenia szkody na środowisku, umożliwiając rozpoczęcie przez organy ścigania postępowania przygotowawczego.

GIOŚ wskazuje, że obecnie wiodący udział w przestępstwach środowiskowych w Polsce mają sprawy związane z gospodarką odpadami. – Są to sprawy identyfikowa-

ne i ujawniane w toku działań IOŚ, w szczególności dotyczą one nielegalnego magazynowania, porzucania i przemieszczania odpadów, w tym przypadków o charakterze transgranicznym – tłumaczy Tomasz Matusiak. Podsumowując i kw., Inspekcja Ochrony Środowiska wskazywała, że zwróciła ponad 50 t odpadów, które przyjechały nielegalnie do Polski ze Słowacji, z Niemiec i ze Szwecji.

Ministerstwo Sprawiedliwości wskazuje, że w ostatnim czasie rośnie liczba przestępstw przeciwko środowisku, w tym o charakterze transgranicznym. Ujednolicenie nowych definicji przestępstw pomiędzy krajami UE ma zwiększyć skuteczność walki z przestępczością środowiskową. – Spójność przepisów w państwach UE jest konieczna ze względu na wymóg podwójnej karalności. Jeśli w jednym kraju jakieś działania byłyby bezkarne,

mogłoby to tworzyć „raj” dla podmiotów chcących prowadzić działalność szkodliwą dla środowiska. Ujednolicenie prawa ma temu zapobiegać – mówi Marta Hermanowicz.

Unijna dyrektywa wprowadziła też nowe widełki kar za przestępstwa środowiskowe. Mają one wynosić od 10 tys. do 200 mln zł lub do 5 proc. przychodów w roku, gdy został popełniony czyn. „Dotychczasowe sankcje w polskim prawie nie były wystarczająco odstraszające ani proporcjonalne do skali szkód i zysków osiąganych przez sprawców” – wskazuje resort sprawiedliwości.

Możliwość wyższej kary nie oznacza jednak, że będzie ona zasądzana. Przepisy z 2022 r. wprowadziły obowiązek orzekania przez sąd nawiązek na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w przypadku umyślnego przestępstwa przeciwko środowisku. Jej wysokość wynosi od 10 tys. zł do 10 mln zł. Z danych, do których dotarł DGP, wynika, że liczba orzeczonych nawiązek rośnie, jednak zasądzone kwoty są znacznie bliżej dolnej granicy widełek – dotychczas było to średnio 18 tys. zł. Suma wszystkich nawiązek zasądzonych od 2022 r. wyniosła 11,5 mln zł.

Tymczasem koszty usuwania skutków przestępstw środowiskowych są znaczące. W marcu Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poinformował o rozdysponowaniu 100 mln zł na usunięcie nielegalnych odpadów. Budżet całego programu to 500 mln zł.

©P

KOMUNIKAT



Narodowe Centrum Badań i Rozwoju



DYREKTOR NARODOWEGO CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU

ogłasza V konkurs
w ramach Rządowego Programu Strategicznego

HYDROSTRATEG

„Innowacje dla gospodarki wodnej i żeglugi śródlądowej”

Niewystarczające lub nadmierne zasoby wodne oraz ich niska jakość stanowią kluczowe wyzwania dla polskiej gospodarki wodnej. W odpowiedzi na problem nieefektywnego gospodarowania wodą i konieczność adaptacji do zmian klimatu powstał Program Hydrostrateg, którego celem jest wdrażanie nowych rozwiązań zwiększających efektywność użytkowania i zarządzania zasobami wodnymi, ze szczególnym uwzględnieniem ograniczania ryzyka powodzi i suszy.

Konkurs obejmuje tematy z 3 obszarów badawczych:

OBSZAR BADAWCZY woda w środowisku:

- Temat 1 (T.1) Opracowanie systemów monitorowania, predykcji oraz zwiększenie efektywności zarządzania ryzykiem powodzi i suszy z uwzględnieniem obszarów wiejskich i miejskich.
- Temat 2 (T.2) Opracowanie systemów ograniczających ilość zanieczyszczeń w wodach powierzchniowych wraz z systemem monitorowania parametrów jakości środowiska wodnego wywołanych wzrostem retencji.

OBSZAR BADAWCZY woda w mieście:

- Temat 3 (T.3) Opracowanie i wdrożenie technologii wspierających adaptację miast do zmieniających się warunków hydrologicznych i klimatycznych.
- Temat 4 (T.4) Opracowanie i wdrożenie innowacyjnych technologii służących poprawie jakości wód na terenach zurbanizowanych.

OBSZAR BADAWCZY żegluga śródlądowa:

- Temat 5 (T.5) Opracowanie cyfrowego sterowania kaskadą istniejących stopni wodnych.
- Temat 6 (T.6) Opracowanie systemu wspierającego zarządzanie śródlądowymi drogami wodnymi.

Na wsparcie projektów w konkursie przeznaczono łącznie 200 mln zł.

Nabór wniosków będzie trwał od 28 maja 2026 r. do 31 lipca 2026 r. (do godziny 16:00).

Szczegółowe informacje, w tym regulamin konkursu oraz wzór wniosku o dofinansowanie, są dostępne na stronie internetowej www.gov.pl/web/ncbr

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny:
Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego:
Łukasz Guza,
Łukasz Wilkiewicz

Kierownicy działów:
Kraj, Świat i Gospodarka:
Michał Potocki

Opinie: Marcin Kube

Podatki i Księgowość:
Katarzyna Jedrzejewska,
Marcin Mroziuk (tygodnik PIK),
Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela
Rakowska-Boroń (tygodnik FIP)

Samorząd i Administracja
oraz Kadry i Place:

Urszula Mirowska-Łoskot,
Joanna Pieńczykowska-Rybczyk
(tygodnik SIA),
Leszek Jaworski (tygodnik KIP i UIŚ)

Dział Dodatków Poradniczych:
Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn:
Anna Masłoń, Piotr Czarnowski,
Emilia Świętochowska,
Maciej Weryński

Szef studia DTP:
Jacek Obruśiewicz

Główny grafik: Cezary Cichocki

Fotoredakcja: Łukasz Milej

Centrum Reklam

tel. 22 530 44 44
e-mail: reklama@infor.pl

Dyrektor Centrum Reklam:
Marcin Ośmiński

Dyrektor Marketingu:
Krystyna Wierczyńska

Wiceprezes Zarządu:
Marcin Krawczak

Biuro Opiekunów Klienta:
ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 761 30 30
801 626 666
e-mail: bok@infor.pl

Partnerские biura ogłoszeń:
Mariusz Zarzycki,
tel. 519 061 309

Produkcja:
Maciej Kownacki,
tel. 510 024 707

Druk:
Seregini Printing Group S.A.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie
elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione



Wydawca Dziennika
Gazety Prawnej:

INFOR PL S.A.

ul. Burakowska 14,
01-066 Warszawa,
tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL
Prezes zarządu:

Ryszard Pierkowski

Zamówienia
na prenumeratę przyjmują:

Kolporter, Garmond Press, GŁM,
AS Press oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 30 30,
dgp.pl/prenumerata



Fot. Grupa PTWP / HCC2026

Terapie w hematoonkologii: możliwości i systemowa rzeczywistość

**Rewolucja w leczeniu nowotworów krwi staje się faktem dzięki innowacyjnym terapiom, takim jak nowe schematy z belantamabem mafodoty-
ny, CAR-T czy przeciwciała bispecyficzne. Nadal istnieją jednak bariery fi-
nansowe, organizacyjne i niedostatki w diagnostyce.**

W Polsce ok. 2 tys. osób rocznie słyszy diagnozę szpiczaka. Pojawiają się jednak nowe terapie, dzięki którym pacjenci żyją coraz dłużej.

– Środowisko medyczne pozytywnie ocenia ostatnie decyzje Ministerstwa Zdrowia – powiedział prof. dr hab. n. med. Krzysztof Giannopoulos, prezes Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów, podczas debaty „Teraźniejszość i przyszłość terapii zaawansowanych w hematoonkologii” odbywającej się w ramach XI Kongresu Wyzwań Zdrowotnych (HCC).

Przywołał on najnowszą analizę leczenia szpiczaka plazmocytozy, opartą na danych Narodowego Funduszu Zdrowia, porównującą obecną sytuację z tą z roku 2015. Wtedy to weszły pierwsze leki, co otworzyło drogę do nowoczesnego leczenia.

– Ostatnie decyzje refundacyjne poprawiły nie tylko czas do następnego leczenia, lecz także czas całkowitego przeżycia, i to dla obu grup pacjentów – zaznacza ekspert.

Szczególną korzyść odnotowano w grupie chorych niekwalifikujących się do przeszczepienia szpiku (ok. 70 proc. pacjentów). Jak wskazał profesor, po 2015 r. mediana przeżycia w tej grupie wynosiła niespełna dwa lata. Dziś te wyniki zbliżają się do osiągnięć obserwowanych u pacjentów kwalifikujących się do transplantacji i dorównują standardom Europy Zachodniej.

Dominik Romiński, prezes stowarzyszenia Kierunek Zdrowie, mówi o realnym przełomie w leczeniu szpiczaka plazmocytozy. Do praktyki klinicznej wchodzi kolejne nowoczesne terapie.

– Szczególnie ważne jest to, że nowe opcje zaczynają być dostępne coraz wcześniej, już na etapie pierwszych nawrotów choroby. To ma ogromne znaczenie, ponieważ właśnie wtedy można jeszcze najwięcej zyskać, jeśli chodzi o długość odpowiedzi na leczenie, kontrolę choroby i jakość życia pacjentów – dodaje.

Zasypanie luki

Profesor Krzysztof Giannopoulos zwraca więc uwagę na pilne potrzeby w zakresie leczenia szpiczaka, z nowymi terapiami dla przewlekłej białaczki limfocytowej (połączenie akalabrutynibu z wenetoklaksem) oraz nowymi opcjami dla szpiczaka (belantamab mafodoty, CAR-T) na czele. Co kluczowe, nowoczesne leczenie zmierza w kierunku terapii w pełni doustnych, które pozwolą przenieść ciężar leczenia do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. To oznacza również wymierne skutki ekonomiczne.

Jeśli chodzi o belantamab mafodoty, zyskał on już rekomendację Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji do objęcia go refundacją. Eksperti zwrócili uwagę, że badania pokazują dwu- lub trzykrotne przedłużenie czasu wolnego

go od progresji, dwukrotne wydłużenie całkowitego przeżycia.

Dominik Romiński wskazał, że terapie o tak imponującej medianie wydłużenia czasu wolnego od progresji są idealną odpowiedzią na potrzeby chorych. Dodał, że środowisko z wielką nadzieją obserwuje kolejną refundacyjną, w której znajduje się ten konkretny schemat. Nadal jednak, podobnie jak terapia CAR-T, pozostaje on istotnym brakującym elementem strategii terapeutycznej.

Mateusz Oczkowski, dyrektor departamentu polityki lekowej i farmacji Ministerstwa Zdrowia, potwierdził doniesienia o procedowaniu tych opcji, wskazując, że terapia CAR-T w zakresie szpiczaka znajduje się w fazie negocjacyjnej z Komisją Ekonomiczną, więc „wszystko jest nadal w grze”. Przypomniał, że w obliczu tak kosztownych leków ministerstwo weryfikuje ich opłacalność, starając się wypracować mechanizmy dzielenia ryzyka w sytuacji ewentualnej progresji nowotworu.

– To terapie, które wiążą duże nadzieje w przypadku nawrotowego szpiczaka. Złaskza belantamab mafodoty jest niezwykle ważny, ponieważ poszerza możliwości leczenia w grupie chorych, którzy potrzebują skutecznej terapii po nawrocie, ale nie zawsze mogą skorzystać z leczenia komórkowego. Terapia oparta na belantamabie mafodoty daje szansę na zastosowanie leczenia ukierunkowanego na BCMA w sposób bardziej dostępny organizacyjnie i możliwy do wdrożenia u większej liczby pacjentów. To szczególnie istotne dla chorych, którzy nie kwalifikują się do terapii CAR-T, nie mogą czekać na jej przygotowanie albo wymagają szybkiego wdrożenia kolejnej skutecznej opcji – tłumaczy Dominik Romiński i dodaje, że z perspektywy pacjenta i społeczeństwa bardzo ważne jest, że belantamab mafodoty nie jest dziś postrzegany jako terapia rezerwowa bez większego znaczenia, ale jako pełnoprawny, bardzo obiecujący kierunek rozwoju leczenia. Daje nadzieję na dłuższą kontrolę choroby, opóźnienie progresji i wydłużenie czasu do kolejnych nawrotów. Dla wielu pacjentów może to oznaczać nie tylko dłuższe życie, lecz także lepsze funkcjonowanie z mniejszym obciążeniem objawami choroby i mniejszą presją kolejnych zmian terapii.

– Jednocześnie trzeba uczciwie powiedzieć, że nowoczesne leczenie to nie tylko kwestia rejestracji leku czy pozytywnych wyników badań klinicznych. Potrzebne są także zmiany systemowe w dostępie do terapii. Dotyczy to szczególnie sytuacji po wznowie, zwłaszcza w drugiej linii leczenia, gdzie wciąż istnieje ryzyko luki terapeutycznej. Pacjenci po pierwszym nawrocie nie powinni trafiać do obszaru ograniczonego dostępu do nowoczesnych metod tylko dlatego, że system

nie nadąża za aktualną wiedzą medyczną. Na tym etapie decyzje terapeutyczne mają ogromny wpływ na dalszy przebieg choroby – zauważa Dominik Romiński, podkreślając, że dostęp do skutecznego leczenia powinien być ciągły i logiczny. Pacjent nie może słyszeć, że nowoczesna terapia nadal nie jest dostępna w odpowiednim momencie choroby. Jak ocenia, widać wyraźnie, że leczenie szpiczaka plazmocytozy staje się coraz bardziej precyzyjne, zindywidualizowane i skuteczniejsze. Terapie CAR-T są symbolem największego technologicznego postępu, natomiast belantamab mafodoty może odegrać bardzo ważną rolę w codziennej praktyce, ponieważ odpowiada na konkretną potrzebę kliniczną dużej grupy chorych po nawrocie.

Uzupełniające się elementy

O tym, dlaczego warto o CAR-T walczyć, mówił podczas debaty prof. Sebastian Giebel, kierownik Kliniki Transplantacji Szpiku i Onkohematologii Narodowego Instytutu Onkologii w Gliwicach, opisując mechanizm polegający na identyfikacji antygenu BCMA.

– Pojedyncza infuzja CAR-T cells jest w stanie doprowadzić do prawie 100 proc. odpowiedzi. W tym dwie trzecie to tzw. restrykcyjne całkowite remisje – stwierdził.

Praktyczne i wymierne sukcesy CAR-T w leczeniu szpiczaka przywołał również dr Wojciech Legieć z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, który w swoim ośrodku prowadził tę terapię u 16 chorych.

Dlatego z punktu widzenia pacjentów, zdaniem ekspertów, oba te kierunki są bardzo ważne. Nie powinny być traktowane jako konkurencyjne, ale jako wzajemnie uzupełniające się elementy nowoczesnego leczenia.

Jak z kolei zauważył Michał Chrobot, prezes Polskiego Towarzystwa Koderów Medycznych, CAR-T błędnie traktuje się i rozlicza jako zwykłą terapię lekową podawaną we wlewie.

Eksperti podkreślali, że szpitalne ma stworzyć potężną infrastrukturę, sieć konsultantów i pokrywać gigantyczne koszty leczenia powikłań, do których nikt nie dopłaca. Apelowano o stworzenie odrębnego świadczenia kompleksowego, analogicznie jak w przypadku przeszczepień.

Na te postulaty odpowiedział Mateusz Oczkowski. Przypomniał, że państwo wydało na technologię CAR-T ok. pół miliarda złotych dla niespełna 500 pacjentów. Wspomniał przy tym o nowości – od 1 kwietnia wchodzi m.in. blinatumab, glofitamab oraz terapia CAR-T Breyanzi w chłoniakach. Stwierdził, że resort nie będzie pokrywał wszystkich ukrytych kosztów leczenia powikłań. Firmy farmaceutyczne powinny brać na siebie ciężar finansowy lub obniżać ceny w ramach instrumentów dzielenia ryzyka (RSS).

Potrzeby w systemie diagnostycznym

Nawet najlepsze terapie nie zadziałają bez odpowiedniej kwalifikacji pacjenta. Profesor Agnieszka Wierzbowska, kierowniczka Oddziału Hematologii i Transplantologii i Chorób Wewnętrznych, Kliniki Hematologii Wojewódzkiego Wielospecjalistycznego Centrum Onkologii i Traumatologii im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, wskazała na luki w systemie diagnostycznym. W hematoonkologii oznaczanie immunofenotypu i badania genetyczne (FISH, NGS) to dziś absolutna podstawa do oceny grupy ryzyka i monitorowania mierzalnej choroby resztkowej (MRD).

Niestety kompleksowa diagnostyka immunofenotypowa i monitorowanie MRD nie są w Polsce dla dorosłych finansowane. Profesor Wierzbowska wskazała też, że system wymaga od lekarzy wykonania zaawansowanych badań, by włączyć celowaną terapię, ale nikt nie płaci za nie, przerzucając koszty na szpitale. Ponadto brakuje certyfikowanych, poddanych krajowej kontroli laboratoriów.

O konieczności ewolucji w podejściu do innowacji mówiła również Joanna Parkitna, dyrektorka Wydziału Oceny Technologii Medycznych AOTMiT. Zwróciła uwagę, że innowacyjne terapie wiążą się z dużą niepewnością danych. Agencja stara się aktualizować wytyczne, uwzględniając modelowanie, sztuczną inteligencję oraz zarządzanie ryzykiem. Zapowiedziała też współpracę z NFZ i Centrum e-Zdrowia nad urealnieniem i usprawnieniem zbierania danych w rejestrach SMPT, co ma zdjąć biurokratyczny ciężar z lekarzy.

**Dziennik Gazeta Prawna
jest patronem medialnym HCC**

Koniec Orbána utrudni interesy USA

BRUKSELA

Po miażdżącej wygranej opozycji na Węgrzech korki od szampana strzelały m.in. w Brukseli i Paryżu. **Dobłą minę do złej gry stara się robić Waszyngton**

Michał Litorowicz
Maria Wiśniewska
dgp@infor.pl

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen skomentowała wynik węgierskich wyborów, pisząc na portalu X, że „Węgry wybrały Europę”, a Europa „zawsze wybierała Węgry”. Entuzjizm szefowej KE nie może specjalnie zaskakiwać, ponieważ Viktor Orbán od dawna znajdował się na kursie kolizyjnym z instytucjami UE. Bruksela nadal mrozi wypłatę unijnych środków dla Budapesztu w łącznej wysokości

18 mld euro z powodu łamania praworządności i rozpowszechnionej korupcji. Najnowsza odsłona sporu na linii KE-Węgry dotyczyła jednak przede wszystkim odmiennego podejścia do wojny w Ukrainie. Orbán regularnie groził blokowaniem kolejnych pakietów sankcji na Rosję (z czego potem rezygnował), a ostatnio stopedował projekt unijnej pożyczki mającej wspomóc wysiłki wojenne Kijowa.

W kampanii Peter Magyar zapewniał o powrocie Węgier na proeuropejską ścieżkę, jeśli Tiszy uda się odnieść zwycięstwo. Zapowiadał również odejście od bliskich relacji z Moskwą, które były znakiem rozpoznawczym ostatnich lat rządów Orbána (parę dni przed wyborami ujawniono, że Budapeszt przekazywał tajne informacje z posiedzeń Rady UE). Bruksela liczy jednak na to, że zmiana władzy na Węgrzech stanie się impulsem do przeformowania systemowych

zmian w funkcjonowaniu UE, które sprawiają, że UE stanie się bardziej odporna na obstrukcję polityczną w przyszłości. – Przejście na głosowanie większością kwalifikowaną w polityce zagranicznej to sposób na uniknięcie systemowych blokad – oceniła von der Leyen. Porażka Orbána osamotniła na forum unijnym liderów Czech i Słowacji, którzy do ostatnich dni intensywnie lobbowali na rzecz wygranej Fideszu, widząc w nim skuteczną przeciwwagę dla Brukseli, która w ich opinii sukcesywnie poszerza swoje kompetencje i dąży do centralizacji UE.

Zawiedziony może być też Waszyngton, który pokładał duże nadzieje w Orbanie – stąd krótka wizyta wiceprezenta USA JD Vance’a kilka dni przed wyborami. Premier Węgier był dotąd najważniejszym sojusznikiem Donalda Trumpa w budowie europejskiej alt-prawicy,

wzorującej się na ruchu MAGA. Przegrana lidera Fideszu nie tylko osłabia ten obóz, lecz także może skłonić inne partie – w tym niemiecką AfD czy francuskie Zjednoczenie Narodowe – do zdystansowania się wobec Trumpa.

Oslabianie wpływów MAGA w UE może utrudnić administracji USA wywieranie nacisku w obszarze unijnych regulacji, w tym przepisów cyfrowych dotyczących amerykańskich gigantów technologicznych. Do tej kwestii odniósł się we wtorek Vance, nazywając porażkę Orbána „smutną”. Jak podkreślił, premier Węgier jest jednym z nielicznych europejskich liderów „gotowych przeciwstawić się biurokracji w Brukseli”, która – jego zdaniem – „była bardzo, bardzo niekorzystna dla Stanów Zjednoczonych”. – Kiedy europejski urzędnik uderzał w amerykańską firmę, często jedynym głosem sprzeciwu był Viktor Or-

bán – powiedział wiceprezydent USA.

Waszyngton nie zamierza jednak na starcie psuć relacji z Magyarem, by nie zaszkodzić własnym interesom gospodarczym na Węgrzech. – Jestem pewien, że będziemy po myślnie współpracować z nowym premierem – oświadczył Vance. Amerykańskie firmy są szczególnie zainteresowane energetyką, w tym sprzedażą LNG i technologii jądrowej. Jeżeli zgodnie ze swoimi obietnicami Magyar postawi na odcięcie się od rosyjskich surowców, USA mogłyby upatrywać w tym szansy na poszerzenie obecności na węgierskim rynku.

Wygrana Magyara stawia też pod znakiem zapytania przyszłość relacji między ChRL a Węgrami, które dotychczas były uznawane za „europejski przyczółek” Pekinu. Za rządów Orbána zbliżenie z Chinami stanowiło element równowagi napięć

w relacjach z Brukselą. Przekładało się to na torpedowanie przez Budapeszt niekorzystnych dla Chin decyzji w UE oraz dużą otwartość na chińskie inwestycje, w tym w produkcję aut elektrycznych. Magyar na poniedziałkowej konferencji prasowej ostudził jednak obawy chińskich władz przed zmianą w relacjach, podkreślając, że Chiny są „jednym z najważniejszych i najsilniejszych krajów na świecie”, a współpraca z nimi leży w interesie obu państw. Można się jednak spodziewać zwiększenia transparentności współpracy, w tym np. dostosowania przetargów do wymogów UE, co mogłoby być nie na rękę części chińskich firm. ©



Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

PROMOCJA

Zapraszamy do XIV edycji

RANKING
Perty
samorządu 2026



Zgłoś udział już dziś!



15–16 czerwca 2026 r.
Toruń/Kujawy Pomorze

Organizator:

DGP | Dziennik
Gazeta Prawna

Współorganizator:



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

2026 ROKIEM
NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI
I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Wydarzenie jest współfinansowane z Funduszy Europejskich:



Fundusze Europejskie
dla Kujaw i Pomorza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Partner merytoryczny
rankingu
Perty Samorządu:

SGH

Partner merytoryczny
rankingu
Skarbnik Samorządu:

FORUM 360

Podatki i księgowość

PROCEDURY Świadek w postępowaniu podatkowym nie może zeznawać w obecności swojego pełnomocnika. Trwa dyskusja, czy nie należy w tym zakresie zmienić przepisów **B2**

Firma i prawo

KREDYTY Czy po upływie trzech lat od momentu zakwestionowania umowy banki będą mogły odzyskać kapitał kredytu? Na to pytanie odpowie w czwartek Trybunał Sprawiedliwości UE **B4**

Prawnik

OCHRONA DANYCH Prezes NRA: Dyskusja, czy będzie projekt, jest bez sensu. Dla obywateli to bez różnicy. Naczelna Rada Adwokacka popiera zmiany idące w kierunku ochrony praw niezależnie od tego, kto jest ich autorem **B5**

Samorząd i administracja

OPIEKA Województwa będą miały czas do 1 lipca 2027 r. na zamknięcie interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych. Przebywające w nich dzieci mają być przenoszone do rodzin zastępczych **B7**

Kadry i płace

CUDZOZIEMCY Od 27 kwietnia rusza MOS 2.0, który umożliwi składanie wniosków o trzyletnie karty pobytu dla obywateli Ukrainy **B10**

Zakazem fotografowania nie wyłapiemy szpiegów

OBRONNOŚĆ Ekspertki wojskowi i prawnicy przekonują, że przywrócenie tablic informacyjnych z zakazem fotografowania obiektów wojskowych i służb specjalnych jest niecelowe. Taki **zakaz nie zapewnia większego bezpieczeństwa kraju**, a jedynie utrudnia rozwijanie zainteresowań pasjonatom obiektów militarnych, lotnictwa, a także kolejnictwa

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Kilka tygodni temu głośno było o dziennikarzu, który został wylegitymowany przez służby, gdy filmował gmach jednego z budynków wojskowych, który formalnie został objęty zakazem fotografowania. Właśnie mija rok, odkąd można skutecznie karać za naruszanie zakazu fotografowania obiektów wojskowych. Prawo pozostaje jednak martwe.

Zdejmuja i wieszaja

O tym, że nie będzie tabliczek z zakazem fotografowania na budynkach i obiektach wojskowych, pod koniec 2006 r. zdecydował ówczesny minister obrony narodowej Radosław Sikorski. Zapewniał, że usunięcie tablic nie spowoduje, że wojsko będzie mniej czujne na ewentualność obserwowania obiektów wojskowych przez osoby podejrzane, np. terrorystów. Argumentował, że przepisy już w 1999 r. nie przewidywały za to żadnych sankcji. W efekcie turyści nie musieli się obawiać robić zdjęcia na tle budynków wojskowych.

Ale tabliczki z informacją o zakazie fotografowania wróciły na obiekty wojskowe i inne instytucje strategiczne, takie jak np. kolej, mosty czy zapory, po wybuchu wojny na Ukrainie. Zakaz fotografowania został przywrócony w ustawie o obronie ojczyzny z 11 marca 2022 r.

Zaczął działać dopiero od 18 kwietnia 2025 r. Wtedy weszło w życie rozporządzenie, które zezwoliło na karanie za brak stosowania się do zakazu (m.in. grzywna, areszt lub konfiskata sprzętu).

Pierwotnie zakaz miał objąć 25 tys. obiektów – nie tylko wojskowych, ale też infrastrukturę krytyczną. Ostatecznie ograniczono się do wybranych obiektów wojskowych i służb specjalnych. Rozporządzenie utraciło moc obowiązującą 12 sierpnia 2025 r., ale część zawartych w nim regulacji przeniesiono do aktu wyższej rangi, czyli ustawy.

Złagodzone przepisy

Zgodnie z art. 638a ustawy z 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. z 2025 r. poz. 825 ze zm.) – kto bez zezwolenia fotografuje, filmuje, utrwalą w inny sposób lub przesyła dane obrazu obiektu zajmowanego przez jednostki wojskowe lub służby specjalne, oznaczonego znakiem zakazu fotografowania, ruchomości lub wizerunku osób znajdujących się w takim obiekcie, podlega karze grzywny. Dodatkowo w razie popełnienia takiego wykroczenia można orzec przepadek przedmiotów pochodzących z tego wykroczenia oraz służących do popełnienia wykroczenia, choćby nie stanowiły własności sprawcy.

– Pierwotnie oprócz obiektów wojskowych i służb specjalnych zaka-

zem fotografowania objęto też infrastrukturę krytyczną. Na szczęście ten przepis poprawiono i zrezygnowano z obiektów infrastruktury krytycznej – mówi dr Paweł Bała, adwokat z Rzeszowa.

– Jeśli nadal obowiązzywałaby pierwsza wersja przepisów, to w przypadku zakazu fotografowania zapory nad Soliną jako infrastruktury krytycznej wykroczenia można byłoby liczyć w milionach. Totalny liberalizm w obecnych czasach raczej nie mógł się utrzymać. Wraz z wojną u naszych sąsiadów pojawiła się zimnowojenna histeria. W samochodzie mam kamerę, za pomocą której też mogę popełniać dzieńami cztery wykroczenia, bo po drodze do pracy i z powrotem mijam dwie jednostki wojskowe – dodaje.

Rozmówca DGP wskazuje, że wojsko jednak nie daje za wygraną i wprowadziło inny wewnętrzny zakaz: wjeżdżania na teren jednostek wojskowych samochodów produkcji chińskiej.

– Mam znajomą w stopniu oficerskim, która potwierdziła, że musi szukać miejsca parkingowego dla swojego chińskiego samochodu przed jednostką wojskową – dodaje mecenas.

Nieliczne przypadki naruszeń

Prawnicy oceniają, że za wykroczenie powinno być uznawane wyłącznie umyślne łamanie zakazu

fotografowania obiektów. Ich zdaniem robienie zdjęć dla celów związanych z pasją do armii nie powinno być penalizowane.

Zgodnie z obecnymi przepisami zakaz fotografowania dotyczy tylko wyraźnie oznaczonych obiektów. Kwestia oznakowania obiektu należy do organów, instytucji, podmiotów, w których właściwość leży ochrona danej obiektu, takich jak kolej lub lotniska. W celu fotografowania tych obiektów trzeba wypełnić stosowny wniosek i uzyskać zgodę.

Jak egzekwowanie zakazu wygląda w praktyce? – Z posiadanych statystyk wynika, że w 2025 r. odnotowano pięć przypadków złamania zakazu fotografowania obiektów wojskowych, w bieżącym roku zaś ani jednego. Jeśli chodzi o pozostałe obiekty szczególnie ważne dla bezpieczeństwa państwa, to naruszenia zakazu ich fotografowania, filmowania lub utrwalania również są rozpatrywane przez policję – mówi ppłk Dariusz Rozkosz z Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej.

Za i przeciw zakazowi

Ekspertki wojskowi uważają, że w ogóle nie powinno się wracać do pomysłu przywracania zakazu fotografowania m.in. obiektów militarnych.

– Przywrócenie tego zakazu fotografowania, który był zdjęty przez Radka Sikorskiego, jest absurdalne i głupie, zwłaszcza

Według ustawy o obronie Ojczyzny zakaz fotografowania nie może dotyczyć:

- obiektów zajmowanych przez komórki organizacyjne tworzące urząd obsługujący ministra obrony narodowej, ruchomości oraz wizerunku osób znajdujących się w tych obiektach;
- realizacji zadań przez organy państwowe i samorządowe, służby, inspekcje, straże oraz podmioty działające na ich rzecz w ramach realizacji tych zadań;
- obrazu stanowiącego jedynie szczegół całości, w szczególności takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza lub obraz zarejestrowany podczas przemieszczania się pojazdu;
- przedstawicieli administratora lub zarządcy nieruchomości dokumentujących stan techniczny obiektu;
- przedstawicieli delegacji zagranicznych;
- przeprowadzania konferencji lub nagrywania wywiadów na terenie obiektu;
- realizacji polityki informacyjnej resortu obrony narodowej;
- działalności weryfikacyjnej związanej z realizacją przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązań wynikających z porozumień międzynarodowych dotyczących kontroli zbrojeń, rozbrojenia, nierozprzestrzeniania broni jądrowej oraz środków budowania zaufania i bezpieczeństwa;
- przeprowadzania procesów inwestycyjnych, prac remontowych, działań inspekcyjnych, audytowych i kontrolnych lub działań marketingowych realizowanych na terenie obiektu.

cza w XXI w., kiedy można przecież nawet w internecie odszukać wiele zdjęć obiektów wojskowych. Służby wiedzą, jak wyłapywać szpiegów, którzy z pewnością nie chodzą z aparatem i nie robią zdjęć obiektom wojskowym – mówi gen. Roman Polko, były dowódca GROM-u.

– Ale równocześnie popieram wewnętrzne regulacje wojskowe, które zakazują wjazdu na teren jednostek samochodów produkcji chińskiej. Takie ograniczenie powinno dotyczyć wszystkich nowych samochodów, które mogą zawierać podsłuchy lub być zdalnie unieruchomione. Pracownicy cywilni wojska, a także sami mundurowi nie powinni parkować na terenach obiektów wojskowych – postuluje.

Podobnego zdania jest prof. gen. Stanisław Koziej, były wiceminister obrony narodowej i były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. – Zakaz dodaje

tylko pracy służbom, które muszą pisać meldunki. To był pomysł rodem ze staromodnego myślenia o wojsku, że kiedyś nie wolno było fotografować – uważa prof. gen. Koziej. – Zgadzałem się z generałem Polko, że obecnie wywiadowcy nie podjeżdżają pod obiekty strategiczne, aby je sfotografować – kwituje.

Z kolei prof. gen. Bogusław Pacek podkreśla, że zakaz fotografowania jest dość popularny w innych krajach, ale nie powinien być nadużywany. Według niego umieszczenie takiego zakazu na dworcu kolejowym będzie budzić raczej uśmiech niż respekt. Ale już np. w obrębie jednostek wojskowych skupiających wojska rakietowe zakaz powinien istnieć. ©©



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

Świadek przesłuchiwany bez pełnomocnika. Żle czy dobrze?

PROCEDURY Świadek w postępowaniu podatkowym nie może zeznawać w obecności swojego pełnomocnika. Trwa dyskusja, czy nie należy w tym zakresie zmienić przepisów. Obecna sytuacja może być **stresująca dla świadka, a jego odpowiedzi mogą go pogrążyć**

Agnieszka Pokojka
agnieszka.pokojka@infor.pl

W tej sprawie interweniował niedawno rzecznik praw obywatelskich w piśmie do Ministerstwa Finansów. Jego zdaniem należy zabezpieczyć interesy świadka, zwłaszcza gdy może on ponieść konsekwencje wyjaśnień przekazanych organowi podatkowemu.

Nie można odmówić zeznań

Przypomnijmy, że co do zasady każda osoba wezwana w charakterze świadka w postępowaniu podatkowym musi złożyć zeznania. Odmowa przysługuje jedynie osobom najbliższym dla strony postępowania, np. małżonkowi, dziecku, rodzicom, teściom. Wynika to z art. 196 par. 1 ordynacji podatkowej. Świadek może też odmówić odpowiedzi na konkretne pytania (nawet jeśli nie odmawia składania zeznań w całości), gdy mogłoby to:

- narazić jego samego lub jego najbliższych na odpowiedzialność karną lub karną skarbową,
- doprowadzić do naruszenia obowiązku zachowania ustawowo chronionej tajemnicy zawodowej.

Kiedy świadkowie są przesłuchiwani

Świadcami w postępowaniach podatkowych są często osoby bezpośrednio zaangażowane w działalność gospodarczą podatnika: członkowie zarządu, dyrektorzy finansowi, księgowi czy pracownicy operacyjni. Ich zeznania dotyczą skomplikowanych zdarzeń gospodarczych i rozliczeń podatkowych, a jednocześnie mogą mieć znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia sprawy podatnika, lecz także dla ich własnej sytuacji prawnej – wyjaśnia Alicja Sarna, dyrektor ds. kluczowych sporów podatkowych w Crido.

Co więcej – jak podkreśla ekspertka – świadkowie mogą być przesłuchiwani na okoliczności, o których zeznawali już w innym postępowaniu, np. karnym, a ich zezna-

nia mogą być porównywane pod kątem ewentualnych niespójności.

– Ich zeznania mogą nie tylko przesądzać o wyniku sprawy podatkowej, lecz także prowadzić do wszczęcia postępowań karnych skarbowych lub zwiększać ryzyko osobistej odpowiedzialności świadka – dodaje Piotr Kołodziejczyk, adwokat i doradca podatkowy, partner w zespole postępowań podatkowych i sądowych EY.

Dla nich to stres

Przesłuchanie w charakterze świadka jest więc stresujące, zwłaszcza że – jak podkreśla Alicja Sarna – świadek jest pociągany o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a także o prawie odmowy zeznań czy odpowiedzi na poszczególne pytania. – Zazwyczaj jest przy tym używany bardzo formalny język – dodaje ekspertka.

Piotr Kołodziejczyk nie ma wątpliwości, że bez wsparcia pełnomocnika świadek znajduje się w o wiele gorszej sytuacji niż fiskus. – Organy dysponują aktami, doświadczeniem procesowym i wcześniej wypracowaną koncepcją sprawy. Natomiast świadek, pozostawiony sam sobie, nie ma realnego wsparcia w ocenie znaczenia zadawanych pytań i konsekwencji udzielanych odpowiedzi – podkreśla Piotr Kołodziejczyk.

Na to samo zwraca uwagę Alicja Sarna. – Działając często bez przygotowania prawnego, świadek musi samodzielnie ocenić, czy konkretne pytanie może prowadzić do jego samobicieżenia oraz czy zachodzą podstawy do odmowy odpowiedzi – zauważa ekspertka. Na ten sam aspekt zwraca uwagę Przemysław Antas – patrz opinia w ramce.

Dodatkowym czynnikiem – jak podkreślają eksperci – może być obawa o to, by podczas przesłuchania nie ujawnić, choćby przypadkiem, tajemnicy przedsiębiorstwa lub, co gorsza, informacji niejawnych. Świadek musi to sam ocenić w trakcie przesłuchania.

W postępowaniu karnym

Przypomnijmy, że możliwość korzystania przez świadka z pomocy pełnomocnika jest przewidziana w postępowaniu karnym, gdy wymaga tego ochrona jego interesów prawnych (zakres uprawnień takiego pełnomocnika jest ograniczony). Co więcej, planowana jest zmiana w przepisach, co ma być reakcją na zastrzeżenia polityków dotyczące odmowy obecności pełnomocnika przy przesłuchaniu Barbary Skrzypek (wieloletniej współpracownicy prezesa PiS). Przygotowany został projekt nowelizacji kodeksu postępowania karnego i kodeksu karnego skarbowego (druk sejmowy nr 2372). Zakłada on, że świadek, którego pełnomocnik nie zostanie dopuszczony do udziału w czynnościach, będzie mógł wnieść zażalenie do sądu. Projekt, zwany potocznie Lex Barbara Skrzypek, został skierowany w marcu 2026 r. do pierwszego czytania w Sejmie.

W postępowaniu przed fiskusem

W postępowaniu podatkowym świadkowie są w gorszej sytuacji. – Organy podatkowe zazwyczaj nie dopuszczają świadków do udziału w przesłuchaniu w towarzystwie profesjonalnych doradców, których zadaniem byłoby zadbanie o bezpieczeństwo procesowe i interesy świadka – mówi Piotr Kołodziejczyk.

Prawidłowość takiego postępowania organów potwierdzają sądy administracyjne. W wyroku z 18 listopada 2022 r. (sygn. I FSK 1321/22) Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że „charakter, w jakim występuje świadek w postępowaniu podatkowym, uzasadnia wyłączenie możliwości jakiegokolwiek ingerencji pełnomocnika w składanie zeznań oraz wyłączenie obecności pełnomocnika przy przesłuchaniu”. Zdaniem NSA, obecność pełnomocnika świadka mogłaby stanowić zagrożenie dla swobody wypowiedzi przesłuchwanego, ponieważ pełno-

OPINIA

Stres, formalizm i nierówność stron



MAŁGORZATA SAMBORSKA

doradca podatkowy i partner w Grant Thornton

W dyskusji o obecności pełnomocnika przy przesłuchaniu świadka w postępowaniu podatkowym zbyt często abstrahuje się od realiów, w jakich taka czynność faktycznie się odbywa. Przesłuchanie świadka to nie neutralna rozmowa, lecz formalna czynność procesowa, przeprowadzana w warunkach, którym towarzyszy duży stres, a język przesłuchań jest specjalistyczny, trudny do zrozumienia dla osoby niebędącej profesjonalistą, a jeszcze trudniejszy do prawidłowego użycia. W dodatku fiskus przystępuje do przesłuchania z pełną znajomością akt, często z przygotowaną tezą pod

konkretne zarzuty i doświadczeniem procesowym. Świadek natomiast – staje przed organem sam, często ma naturalną skłonność do odpowiadania szybko, skrótowo lub – co gorsza – nadmiernie szeroko. Tymczasem w postępowaniach podatkowych każde słowo ma znaczenie. Jedno niefortunne sformułowanie, brak precyzji albo potoczne użycie pojęcia, które w języku prawa podatkowego ma zupełnie inne znaczenie, może zostać utrwalone w protokole i następnie wykorzystane przeciwko podatnikowi lub samemu świadkowi, bez świadomości świadka, że naraził siebie lub spółkę na ryzyko. Co istotne, organ podatkowy nie ponosi żadnych negatywnych konsekwencji nieprecyzyjnych pytań, natomiast skutki nieprecyzyjnych odpowiedzi w całości obciążają świadka. Ta asymetria rodzi pytanie, czy obecny model rzeczywiście zapewnia rzetelność postępowania.

OPINIA

Świadek wpada w pułapkę procesową



PRZEMYSŁAW ANTAS

radca prawny i partner w firmie doradczej Ontilo

Brak pełnomocnika świadka w postępowaniu podatkowym prowadzi do jeszcze jednego problemu systemowego, który jest związany z przepływem dowodów między postępowaniami. Na gruncie art. 181 ordynacji podatkowej zeznania świadka złożone w postępowaniu podatkowym mogą być następnie wykorzystane jako materiał w postępowaniu karnym skarbowym – i odwrotnie. Powstaje więc swoista „pułapka procesowa”: świadek zeznaje bez wsparcia prawnego w postępowaniu podatkowym, a jego zeznania stają się materiałem dowodowym w postępowaniu karnym skarbowym, w którym ta sama osoba może już mieć status podejrzanego. W tym kontekście samo prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie (art. 196 par. 2 ordynacji) to za mało – świadek bez przygotowania

prawnego często nie potrafi ocenić, które pytanie grozi samooskarżeniem. To podważa istotę gwarancji braku oskarżania samego siebie, chronionej przez art. 74 par. 1 kodeksu postępowania karnego i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał (m.in. w sprawie Funke przeciwko Francji i J.B. przeciwko Szwajcarii), że gwarancja nieobciążania samego siebie może mieć zastosowanie również w postępowaniach podatkowych, gdy mogą mieć one również wymiar karny. Dlatego warto rozszerzyć postulat RPO: zmiana nie powinna dotyczyć wyłącznie ordynacji podatkowej, ale obejmować spójne uregulowanie pozycji świadka we wszystkich postępowaniach, w których jego zeznania mogą „migrować” do sprawy karnej skarbowej. Moim zdaniem już teraz organ postępowania karnego powinien wychwycić taki niuans i nie korzystać z dowodów z postępowania podatkowego, które uderzają w prawo do obrony. Niemniej sytuację takiej osoby warto wzmocnić odpowiednimi przepisami.

moćnik może zakłócić tok składania zeznań. „Prawidłowość i rzetelność przesłuchania świadka są zagwarantowane odpowiednimi regulacjami m.in. przez obowiązek pouczenia świadka o możliwości odmowy składania zeznań lub odmowy odpowiedzi na pytania” – zwrócił uwagę sąd kasacyjny.

RPO interweniuje

A jednak rzecznik praw obywatelskich dostrzegł problem. Wpłynęły do niego skargi od obywateli. Dlatego 23 marca 2026 r. wystąpił do Ministerstwa Finansów z pytaniem,

czy resort również dostrzeże skargi w tej sprawie i czy nie widzi potrzeby zmian w prawie (nr V.511.432.2025.KB). Rzecznik zmierza do tego, by zabezpieczyć interesy świadka, zwłaszcza gdy może on ponieść konsekwencje wyjaśnień przekazanych organowi podatkowemu.

Co zmienić?

Jako jedno z rozwiązań RPO podpowiada wprowadzenie możliwości ustanowienia pełnomocnika przez świadka „przy jednoczesnym odpowiednim ograniczeniu możliwości ingerencji pełnomocnika

w prowadzone postępowanie”.

Co na to doradcy podatkowi? – Racjonalne byłoby dopuszczenie pełnomocnika w ograniczonej, gwarancyjnej roli – jako osoby obecnej przy czynności, uprawnionej do zgłaszania zastrzeżeń do protokołu czy sygnalizowania naruszeń prawa do odmowy odpowiedzi – uważa Alicja Sarna. Podkreśla, że nie chodzi o nadanie pełnomocnikowi świadka uprawnień analogicznych do obrońcy w postępowaniu karnym ani o ingerencję w swobodę składania zeznań. ©

Najem mieszkań przez gminną spółkę. Co z VAT?

ORZECZENIE Czy spółka, która **w imieniu gminy wynajmuje mieszkania komunalne**, korzysta ze zwolnienia z VAT? A może w ogóle nie działa w tym zakresie jako podatnik? Na te pytania odpowiedział właśnie NSA

Izabela Tomaszewska-
-Gałuszka
izabela.tomaszewska-
-galuszka@infor.pl

W trzech wyrokach wydanych w sprawach tej samej spółki Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że nawet jeśli w całości należy ona do gminy i wykonuje gminne zadania własne, to nie oznacza to jeszcze, że jej działalność pozostaje poza opodatkowaniem VAT. Czasem bowiem spółka działa jak zwykły przedsiębiorca.

Mieszkania na wynajem

Chodziło o wynajmowanie mieszkań stanowiących mieszkaniowy zasób gminy. Lokale te są przeznaczone wyłącznie dla osób wskazanych przez gminę, którym jest ona zobowiązana zapewnić

w tym zakresie pomoc. Spółka nie może ich wynajmować innym osobom.

Spółka uważała, że nie prowadzi w tym zakresie działalności opodatkowanej VAT. Argumentowała, że realizuje wyłącznie zadania własne gminy, a jej działalność nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku. Podkreśliła, że wynagrodzenie, które otrzymuje na podstawie umów najmu zawartych z najemcami wskazanymi przez gminę, jest znacząco niższe od wartości rynkowej realizowanej przez nią usługi.

Chciała też się upewnić co do braku VAT przy refakturowaniu na najemców opłat za media. We wniosku o interpretację podkreśliła, że obciąża najemców kosztami mediów wyłącznie w takiej wysokości, w ja-

kiej sama je poniosła. Nie nalicza z tego tytułu żadnej marży.

Najem to usługa...

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej uznał jednak, że najem mieszkań to odpłatne świadczenie usług, a co za tym idzie, podlega VAT. Zwrócił uwagę na to, że w ramach umowy najmu wynajmujący oddaje lokal do używania, a najemca zobowiązuje się do zapłaty czynszu. Taki stosunek prawny ma charakter wzajemny i odpłatny, co oznacza, że mieści się w definicji działalności gospodarczej – stwierdził organ.

Wyjaśnił, że spółka nie przestaje być podatnikiem VAT z tego tylko powodu, że należy do gminy i realizuje jej zadania własne. Jeżeli wykonuje czynności na podstawie

umów cywilnoprawnych, to jej działalność może podlegać opodatkowaniu – stwierdził.

...która jest zwolniona z VAT

Jednocześnie dyrektor KIS zwrócił uwagę na to, że najem lokali przez spółkę, choć podlegający opodatkowaniu VAT, jest zwolniony z podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 36 ustawy o VAT. Zgodnie z tym przepisem zwolnione z podatku są usługi najmu nieruchomości o charakterze mieszkaniowym.

Brak wyłączenia z opodatkowania

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku (sygn. akt I SA/Gd 917/21, I SA/Gd 901/21, I SA/Gd 909/21) podzielił stanowisko fiskusa. Podkreślił, że wyłączenie z VAT przewidziane dla organów władzy publicznej dotyczy wyłącznie działań o charakterze władczym, realizowanych na

podstawie kompetencji przyznanych prawem.

Natomiast umowy najmu lokali mieszkalnych są umowami cywilnoprawnymi. Zawierając je z najemcami, spółka występuje jako wynajmujący nieruchomości, a nie jako organ administracji publicznej. Jednocześnie WSA zgodził się z fiskusem, że najem mieszkań na cele mieszkaniowe, choć podlega opodatkowaniu, jest zarazem zwolniony z podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 36 ustawy o VAT.

Spółka działa jako podatnik

Tego samego zdania był sąd kasacyjny. Jak wyjaśniła sędzia Maja Chodacka, jeżeli czynności są wykonywane na podstawie umów cywilnoprawnych i na takich warunkach, jak działalność wykonywana przez prywatnych przedsiębiorców, to podmiot je wykonujący działa jako podatnik VAT.

Co z rozliczeniem mediów?

W sprawie refakturowania mediów dyrektor KIS stwierdził, że ich odsprzedaż na rzecz najemców jest świadczeniem usług, choć ono również jest zwolnione z VAT – na podstawie par. 3 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia ministra finansów z 20 grudnia 2013 r. (t.j. Dz.U. 2025 poz. 832). Przepis ten zwalnia z podatku m.in. dostawę mediów związane z lokalami mieszkalnymi w budynkach, w których funkcjonują wspólnoty mieszkaniowe. Zwolnienie ma zastosowanie również wtedy, gdy media są rozliczane przez właściciela lokalu na rzecz osób korzystających z niego na podstawie innego tytułu prawnego, np. umowy najmu. Sądy zgodziły się ze stanowiskiem dyrektora KIS również w tej kwestii. ©

ORZECZNICTWO

Wyroki NSA z 31 marca 2026 r., sygn. akt I FSK 716/22, I FSK 356/22, I FSK 659/22
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Umowa z deweloperem a dochód spółdzielni mieszkaniowej. Czy jest CIT?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-
-Gałuszka
izabela.tomaszewska-
-galuszka@infor.pl

Środki otrzymane przez spółdzielnię mieszkaniową od dewelopera w związku z realizacją przez niego inwestycji budowlanej są zwolnione od podatku na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 44 ustawy o CIT – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny.

Chodziło o spółdzielnię mieszkaniową, która zawarła porozumienie z deweloperem realizującym inwestycję na sąsiedniej działce. Deweloper zobowiązał się w umowie, że wypłaci spółdzielni 1 mln zł jako rekompensatę za uciążliwości związane z budową (hałas, zapylanie, zwiększony ruch pojazdów ciężarowych).

Z kolei spółdzielnia zobowiązała się do niekorzystania z przysługujących jej środków ochrony w toczącym się z jej udziałem postępowaniu o zatwierdzenie projektu budowlanego i udzielenie deweloperowi pozwolenia na budowę.

Otrzymałą rekompensatę spółdzielnia zamierzała przeznaczyć na remont budynków należących do jej zasobów mieszkaniowych. Dlate-

go uważała, że nie powinna zapłacić od niej podatku dochodowego zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 44 ustawy o CIT. Przepis ten zwalnia od podatku dochody spółdzielni mieszkaniowych uzyskane z gospodarki zasobami mieszkaniowymi – w części przeznaczonej na cele związane z utrzymaniem tych zasobów.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej uznał jednak, że środki, które dostała spółdzielnia, nie pochodzą z gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Ich źródłem jest bowiem świadczenie od dewelopera. Nie są to pieniądze związane bezpośrednio z eksploatacją lokali ani z opłatami od mieszkańców – uzasadnił organ.

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu (sygn. akt I SA/Wr 522/22) podzielił to stanowisko. Podkreślił, że aby dochód spółdzielni był zwolniony z CIT, muszą zostać spełnione dwa warunki: musi on pochodzić z gospodarki zasobami mieszkaniowymi i musi być przeznaczony na utrzymanie tych zasobów.

W tej sprawie został spełniony tylko drugi warunek – orzekł sąd. Zwrócił uwagę na to, że umowa z deweloperem

dotyczy inwestycji realizowanej na działce, która nie należy do zasobów spółdzielni. Nie jest więc spełniony pierwszy warunek podatkowego zwolnienia.

NSA uchylił ten wyrok. Zgodził się ze spółdzielnią, że środki od dewelopera należy traktować jako uzyskane z szeroko rozumianej gospodarki zasobami mieszkaniowymi.

– Gospodarowanie zasobami mieszkaniowymi obejmuje całokształt czynności dotyczących tych zasobów – wyjaśnił sędzia Jerzy Płusa. Zwrócił uwagę na to, że lokatorzy mieszkań znoszą pewne niedogodności związane z budową, a w zamian za to spółdzielnia otrzymuje środki, które przeznacza na poprawę stanu budynków zamieszkiwanych przez tych lokatorów. – Bez tych zasobów mieszkaniowych i ich usytuowania bezpośrednio przy granicy inwestycji dewelopera uzyskanie środków przez spółdzielnię nie byłoby możliwe – zauważył sędzia Płusa. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 1 kwietnia 2026 r., sygn. akt II FSK 846/23
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Samochody gminy. Prewspółczynnik czy 50 proc. odliczenia VAT?

ORZECZENIE

Izabela Tomaszewska-
-Gałuszka
izabela.tomaszewska-
-galuszka@infor.pl

Zła wiadomość dla gmin, które odliczają VAT od wydatków na samochody służbowe wykorzystywane zarówno do działalności opodatkowanej, jak i nieopodatkowanej VAT. Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że w takich przypadkach należy najpierw zastosować proporcję odliczenia, o której mowa w art. 86 ust. 2a ustawy o VAT, a następnie ograniczyć odliczenie do 50 proc. na podstawie art. 86a ust. 1 tej ustawy.

Sprawa dotyczyła gminy, która zamierzała kupić samochody służbowe i wykorzystywać je zarówno do czynności opodatkowanych VAT, jak i do realizacji zadań własnych (nieopodatkowanych). We wniosku o interpretację zaznaczyła, że będzie prowadziła ewidencję przebiegu pojazdów, a jej pracownicy nie będą mieli prawa używać samochodów do celów prywatnych ani do innych celów niezwiązanych z zadaniami gminy.

Uważała, że na podstawie art. 86a ust. 1 ustawy o VAT przysługuje jej pra-

wo do odliczenia 50 proc. podatku naliczonego od wydatków związanych z tymi pojazdami oraz że nie musi dodatkowo stosować prewspółczynnika, o którym mowa w art. 86 ust. 2a tej ustawy.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej stwierdził jednak, że skoro pojazdy będą wykorzystywane zarówno do działalności gospodarczej, jak i do innych celów, to gmina powinna najpierw zastosować prewspółczynnik, a następnie ograniczyć odliczenie do 50 proc.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi (sygn. akt I SA/Łd 76/23) zgodził się z gminą. Orzekł, że może ona odliczać tylko 50 proc. VAT przy ponoszeniu wydatków związanych z tymi samochodami i w takiej sytuacji nie stosuje się dodatkowo prewspółczynnika, o którym mowa w art. 86 ust. 2a ustawy o VAT. Już samo to, że auta są wykorzystywane do działalności innej niż gospodarcza, przesądza o zastosowaniu ograniczenia wynikającego z art. 86a ust. 1 ustawy o VAT – stwierdził WSA.

NSA uchylił ten wyrok. W pełni zgodził się z dyrektorem KIS, że odliczenie należy ograniczyć

dwuetapowo. W pierwszej kolejności – jak wyjaśnił sędzia Hieronim Sęk – gmina powinna zastosować proporcję odliczenia, o której mowa w art. 86 ust. 2a ustawy o VAT, a następnie powinna ograniczyć odliczenie do 50 proc. na podstawie art. 86a ust. 1.

Nie ma też mowy – zdaniem NSA – o zastosowaniu wyłącznie prewspółczynnika i pominięciu ograniczenia odliczenia do 50 proc. – Art. 86a ust. 1 ustawy o VAT limituje kwotę podatku naliczonego, która stanowi podstawę realizacji prawa do odliczenia – podkreślił sędzia Sęk. Przypomniał, że 100 proc. VAT naliczonego odlicza się tylko wtedy, gdy pojazd jest wykorzystywany wyłącznie do działalności gospodarczej (art. 86a ust. 3 pkt 1 lit. a ustawy). ©

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 14 kwietnia 2026 r., sygn. akt I FSK 1158/23
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia



Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

Przedawnienie roszczeń banków. W oczekiwaniu na wyrok TSUE

KREDYTY Czy po upływie trzech lat od momentu zakwestionowania umowy, kredytodawcy będą mogli odzyskać kapitał kredytu pożyczony konsumentowi? Na to pytanie odpowie już jutro Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska
@infopr.pl

W czwartek zapadną w Luksemburgu wyroki w trzech polskich sprawach: C-752/24, C-753/24 oraz C-901/24. Podjęte rozstrzygnięcia będą miały znaczenie nie tylko dla osób pozwanych przez bank o zwrot kapitału, podnoszących w argumentacji obronnej zarzut przedawnienia, ale także dla wszystkich innych konsumentów występujących w sporach z kredytodawcami.

Problemy z przedawnieniem

TSUE udzieli odpowiedzi na trzy pytania polskich sądów. Każde z nich dotyczy innego aspektu przedawnienia roszczeń frankowych. W pierwszej ze spraw sąd pyta o to, czy złożenie pozwu przez bank przeciwko konsumentowi o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych na podstawie umowy przedawnienia (sprawa C-752/24). Odpowiadając na drugie pytanie, TSUE rozstrzygnie, czy dopuszczalne jest uwzględnienie przedawnionego roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych na podstawie umowy (sprawa C-753/24). Zaś trzecie zagadnienie dotyczy tego, czy złożone przez konsumenta oświadczenie, że rozumie konsekwencje nieważności umowy kredytu, przerywa bieg przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy. W tej sprawie (C-901/24) sąd pyta również, czy fakt złożenia takiego oświadczenia może uzasadniać nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego bankowi przeciwko konsumentowi.

Roszczenia banków przedawniają się po upływie trzech lat. O tym, od kiedy liczyć ten okres, mówi uchwała Sądu Najwyższego (III CZP 25/22) podjęta w pełnym składzie. Wskazano w niej, że początek biegu przedaw-

nienia roszczeń banków liczy się od następnego dnia, w którym kredytodawca dowiedział się o zakwestionowaniu umowy przez konsumenta. Może to nastąpić np. przez wystosowanie do banku wezwania do zwrotu kwot uiszczonych tytułem spłaty rat kredytu, ale także w każdy inny sposób, z którego będzie wynikała wola konsumenta powołania się na niedozwolony charakter postanowień.

W opinii prawników wyroki TSUE nie będą miały wpływu na stosowanie tej uchwały SN. Nie będą one też wpływać na inną ocenę początku biegu terminu przedawnienia.

Pytania prejudycjalne zmierzają do wyjaśnienia kwestii bardziej szczegółowych, jak możliwość przerwania biegu terminu przedawnienia czy to przez oświadczenie konsumenta złożone osobno przed sądem, wyrażające jego sprzeciw odnośnie do związania niedozwolonymi postanowieniami przeliczeniowymi (C-901/24), czy przez pozew banku o zwrot kapitału kredytu w czasie trwającego procesu z powództwa kredytobiorcy, w którym to wcześniejszym postępowaniu bank stał na stanowisku, że umowa kredytu była ważna (C-752/24) – tłumaczy Tomasz Konieczny, radca prawny z Konieczny, Polak Radcowie Prawni.

Z kolei w sprawie C-753/24 chodzi o sytuację, w której termin przedawnienia minął, ale bank próbuje zwalczać zarzut przedawnienia z powołaniem się na względy słuszności, a więc na podstawie art. 117¹ par. 1 kodeksu cywilnego.

Trybunał ma odpowiedzieć, czy czasem dyrektywa 93/13/EWG nie sprzeciwia się, a prościej, czy w ogóle pozwala na zastosowanie tego przepisu naszego prawa krajowego ze szkodą dla konsumenta, tj. na uznanie przez sąd rozpatrujący spóźnione powództwo banku (dochodzące przedawnionego roszczenia o zwrot kapitału kredytu), że mimo przedawnienia bankowi przysługuje zwrot kapitału kredytu – dodaje mec. Konieczny.

Różne scenariusze

Opinie prawników co do tego, jakich można się spodziewać wyroków, różnią się w zależności od tego, kogo reprezentują: kredytobiorców czy banki.

Myślę, że orzeczenia TSUE będą zmierzały do zapewnienia pełnej ochrony konsumentów w sporze z bankami, w szczególności kiedy z jednej strony bank twierdzi, że umowa jest uczciwa i ważna, a z drugiej formułuje roszczenia wywodzone z tytułu nieważności umowy kredytowej wobec konsumenta – uważa Wojciech Bochenek, radca prawny w Bochenek, Cieśliński i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych sp.k., który reprezentuje frankowiczów.

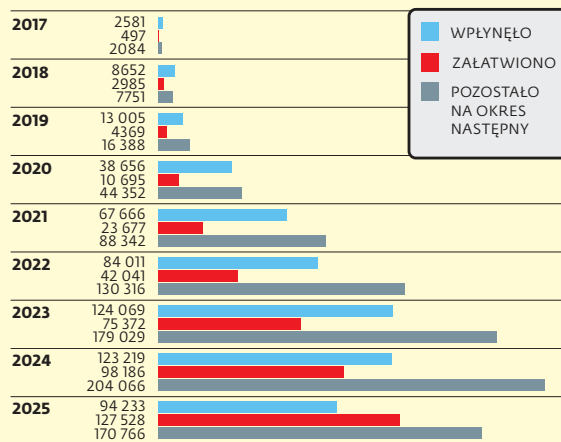
Z kolei Wiktor Budzewski, adwokat i partner zarządzający w KBiW Kurpiejewski Budzewski i Wspólnicy (prowadzi sprawy konsumentów), twierdzi, że w sprawie C-753/24, w której reprezentuje frankowiczów, TSUE nie zgodzi się na zasądzenie przedawnionych roszczeń banków z powołaniem na przepisy ogólne i zasady współzycia społecznego.

Bank dysponuje wyspecjalizowanymi działami prawnymi, które powinny znać prawo. Brak odpowiedniej reakcji ze strony przedsiębiorcy (banku) powinien być uznany albo za brak należytej staranności, albo za procesową strategię. Negatywnych konsekwencji decyzji procesowych podejmowanych przez banki nie można jednak przerzucać na konsumentów. Nie można także zapominać o tym, że bank jako pierwszy w swoich umowach zastosował niedozwolone postanowienia umowne. Na zasady współzycia społecznego nie może się powoływać ten, kto sam te zasady łamie (tzw. zasada czystych rąk) – komentuje prawnik.

Na zasadę czystych rąk zwraca też uwagę Filip Olejniczak z Konieczny Polak Radcowie Prawni, pełnomocnik frankowiczów. Dla niego wyrok w sprawie C-753/24 jest bardzo łatwy do przewidzenia.

Skoro istnienie roszczenia banku o zwrot ka-

Roszczenia z denominowanych/indeksowanych do franka szwajcarskiego umów bankowych



Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości

RM ©

pitau wynika z nieważnej umowy kredytu, którą to nieważność spowodował bank wprowadzeniem abuzywnych zapisów, to powoływanie się na zasady współzycia społecznego w kontekście przedawnienia takiego roszczenia stoi w mojej ocenie w sprzeczności z zasadą czystych rąk – twierdzi prawnik.

Prawnicy prokonsumenccy uważają, że w sprawie C-901/24 TSUE również stanie po stronie konsumentów.

Natomiast jeśli chodzi o sprawę C-752/24, problem wydaje się bardziej skomplikowany. Przyznaje to m.in. Filip Olejniczak. Jak zaznacza, pogodzenie polskich przepisów z unijnymi będzie bardzo trudne, wręcz niemożliwe.

Prawdopodobnie TSUE wskaże na nieprawidłowość zabiegu pozwania przez bank kredytobiorcy o zwrot kapitału przy jednoczesnym negowaniu nieważności w postępowaniu pierwotnym z powództwa kredytobiorcy i możliwy brak skutku przerwania przedawnienia. Będzie to jednak nie do pogodzenia z regułami rządzącymi polskim procesem cywilnym, gdzie sam fakt wytoczenia powództwa, niezależnie od pobudek, przerywa bieg terminu przedawnienia. Ponadto przez cały czas trwania procesu termin przedawnienia nie biegnie, więc w trakcie trwania procesu powództwo banku nie mogłoby się przedawnić. Tylko umorzenie postępowania z powództwa banku lub zwrot takiego powództwa przez sąd z uwagi na niedającą się usunąć sprzeczność mogłoby wdrażać reguły z przewidywanego prze-

ze mnie rozstrzygnięcia w sprawie C-752/24 – podkreśla prawnik.

Z kolei Wojciech Wandzel, adwokat z KKG Legal, reprezentujący banki, zauważa, że sądy polskie pytają w omawianych sprawach o szczegółowe kwestie związane z przedawnieniem, w tym, jakie czynności przerywają bieg tego przedawnienia i kiedy można zasądzić roszczenie pomimo upływu terminu przedawnienia. Tymczasem, jak podkreśla nasz rozmówca, są to kwestie leżące poza zakresem regulacji prawa unijnego i należące w pełni do prawa krajowego.

Prawo unijne wymaga, aby wskutek uznania umowy za nieważną w wyniku abuzywności jej postanowień przywrócony został stan, jaki istniałby, gdyby umowy nie zawarto. Oznacza to, że obie strony – zarówno bank, jak i konsument – powinny rozliczyć się ze świadczeń otrzymanych w wyniku takiej umowy – uważa Wandzel. Dodaje, że prawo unijne zezwala również, aby prawo krajowe przewidywało rozsądne terminy do przedawnienia roszczeń stron, ale nie reguluje kwestii szczegółowo związanych ze sposobem ich liczenia.

W każdym zaś razie prawo unijne nie przyznaje konsumentowi prawa do zatrzymania środków uzyskanych tytułem kapitału kredytu, a do tego zmierzają pytania polskich sądów – podkreśla Wandzel.

Dotychczasowa linia orzecznicza

O tym, że TSUE utrwali dotychczasową linię orzeczniczą w zakresie

prawa banków do zwrotu kapitału oraz prawa do obrony swoich praw w procesie, przekonany jest Związek Banków Polskich.

Kluczowe jest, aby rozstrzygnięcie uwzględniło realia, w jakich funkcjonowały banki w Polsce w ostatnich latach. Z perspektywy rozliczenia stron unieważnionej umowy oraz przedawnienia roszczeń szczególne znaczenie miała uchwała Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), mająca moc zasady prawnej – wyjaśnia Katarzyna Urbańska, dyrektor zespołu prawno-legislacyjnego ZBP.

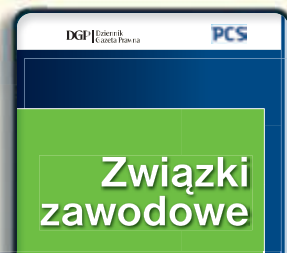
Sąd Najwyższy wyraźnie w niej wskazał, że bieg terminu przedawnienia roszczenia banku o zwrot kapitału nie może się rozpocząć przed momentem, w którym konsument, należycie poinformowany o skutkach swojej decyzji, w sposób jednoznaczny wyrazi wolę, aby umowa kredytu nie została utrzymana w mocy.

W praktyce takie pouczenie konsument otrzymywał dopiero od sądu w toku postępowania, a więc znacznie później niż na etapie pierwszej reklamacji. Oznaczało to, że banki nie miały podstaw do wcześniejszego dochodzenia takich roszczeń, a tym samym nie doszło do ich przedawnienia – tłumaczy dyrektor Urbańska.

ZBP twierdzi, że banki działały więc na podstawie wykładni prawa ukształtowanej przez SN, a nie własne, arbitralne założenia.

Banki powinny zachować prawo do odzyskania wypłaconego kapitału jako podstawowy element równowagi stron stosunku prawnego. Sprzeczne z zasadami słuszności byłoby bowiem kreowanie obecnie sytuacji, w której z przyczyn niezawinionych przez banki, wynikających ze zmienności orzecznictwa, sankcja za stosowanie klauzul abuzywnych prowadziłaby do efektów skrajnie nieproporcjonalnych. Oznaczałoby to nie tylko kredyt w istocie darmowy (zwrot kapitału bez wynagrodzenia za korzystanie z niego i bez waloryzacji), ale w praktyce także sankcję „mieszkania za darmo” – podkreśla Urbańska. ©

Praktyczny przewodnik po przepisach dotyczących związków zawodowych



**Pobierz
bezpłatnie e-book**

Związki zawodowe
– ponad 140 pytań i odpowiedzi



Pobierz

Koniec z ujawnianiem danych pokrzywdzonych w listach gończych

OCHRONA DANYCH Szykuje się zmiana w treści listów gończych. Resort sprawiedliwości **zamierza wprowadzić rozwiązania**, dzięki którym nie będą już do nich trafiały dane pozwalające zidentyfikować pokrzywdzonych

Nadia Senkowska
nadia.senkowska@infor.pl

Postanowienie o wydaniu listu gończego może wydać zarówno sąd, jak i prokurator. Na problem z treścią tego typu dokumentów uwagę zwrócił rzecznik praw obywatelskich, apelując do ministra sprawiedliwości o zainicjowanie zmian legislacyjnych. RPO chce całkowitego zminimalizowania ryzyka, że przy poszukiwaniach sprawców do publicznego obiegu przy okazji trafiać będą też dane osób pokrzywdzonych ich czynami.

– Wymiar sprawiedliwości to obszar, w którym nie da się pozostać całkowicie anonimowym. Pozostaje jednak kwestia tego, na jakim etapie i w jaki sposób ujawnienie danych jego uczestników miałyby nastąpić – mówi Piotr Mgłosiek, sędzia Sądu Rejonowego dla Wroclawia-Krzyków. I dodaje, że ochrona pokrzywdzonego w obszarach, w których ujawnienie jego danych nie jest do niczego potrzebne, tak jak właśnie przy wystawianiu postanowień o listach gończych, to konieczność.

Zmiana regulaminu

Podobnego zdania jest minister sprawiedliwości, który, odpowiadając na wystąpienie RPO, stwierdził, że ujawnianie w treści listów gończych informacji wykraczających poza minimum, które jest potrzebne do skutecznego prowadzenia poszukiwań, to ingerencja w konstytucyjne prawo do ochrony życia prywatnego. Dlatego też – jak podkreślił minister – należało zmienić rozporządzenie – regulamin urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 867 ze zm.). W swojej nowej odsłonie stanowiłoby ono, że zamieszczana w liście gończym informacja o treści

zarzutu obejmowałaby jedynie syntetyczny opis czynu i jego kwalifikację prawną, bez danych osobowych pokrzywdzonego (patrz: grafika).

Za pomysłem modyfikacji przepisów opowiada się również sędzia Mgłosiek.

– Jako zwolennik zmiany praktyki przez zmianę przepisów jestem zdania, że same apele do sędziów w tej kwestii na niewiele się zdadzą. Życie sądowe pokazuje bowiem, że odejście od zastanego sposobu myślenia i pewnej mentalności w większości przypadków musi odbywać się „pod przymusem”, czyli pod rygorem wprowadzonej normy prawnej – wyjaśnia. Dlatego też również jego zdaniem modyfikacja rozporządzenia powinna pójść w stronę jasnego wskazania, że danych pokrzywdzonych nie można ujawniać – z pozostawieniem furty na podjęcie decyzji albo o całkowitej anonimizacji, albo o posłużeniu się jedynie inicjałami.

Nasz rozmówca zwraca też uwagę na to, że o ile dzisiaj pełne zanonimizowanie trudno wyobrazić sobie w treści wyroku czy postanowieniu o postawieniu zarzutów, to jednak te dokumenty pozostają w wewnętrznym obiegu sądowym. Listy gończe za to „idą w świat” i rozsyła się je do komisariatów policji. Zdaniem sędziego – z punktu widzenia prowadzenia poszukiwań – dane pokrzywdzonego nie mają zaś żadnego znaczenia, więc nie ma potrzeby, aby nimi epatować. A rozwiązanie tej kwestii może ostatecznie okazać się prostsze, niż mogłoby się wydawać.

– Podobny problem, który udało się zwalczyć, mieliśmy z sądowymi wokandami, na których kiedyś umieszczano pełne dane pokrzywdzonych i świadków, przez co dostęp do

nich miało wiele postronnych osób – przypomina wrocławski sędzia.

Kwestia praktyki?

Problem RPO dostrzegł przy okazji głośnej sprawy wypadku na autostradzie A1 z września 2023 r., w którym zginęła młoda rodzina – małżeństwo i ich pięcioletni syn. W ich poruszający się zgodnie z przepisami samochod uderzyło rozpędzone auto. Jego kierowca – dziś już oskarżony Sebastian M. – przez prokuraturę poszukiwany był listem gończym, w którym ujawnione zostały imiona i nazwiska zmarłych. Rzecznik zwrócił przy tym uwagę, że zgodnie z informacjami medialnymi rodzina ofiar nie życzyła sobie udostępniania ich danych. Przypomnijmy, że ich rodzice i dziadkowie głos przed kamerami zabrali dopiero w bieżącym roku, kiedy rozpoczął się już proces Sebastiana M.

Prokuratorzy pozostają jednak podzieleni w kwestii oceny skali i wagi opisywanego zjawiska.

– Problem publikowania w listach gończych danych osobowych pokrzywdzonych nie wynika według mnie z wadliwości obecnych przepisów prawa, nie jest to zatem błąd systemowy – uważa dr Robert Kmiecik, prezes prokuratorskiego stowarzyszenia Lex Super Omnia. Dlatego też jego zdaniem, nawet jeżeli takie ludzkie błędy przytrafiają się w poszczególnych, głośnych sprawach medialnych, to nie trzeba od razu zmieniać przepisów kodeksu postępowania karnego, które funkcjonują prawidłowo, ale je naprawiać i im zapobiegać, np. przez starania o wprowadzenie prawidłowej praktyki prokuratorów w tym zakresie – choćby w drodze zmiany prokuratorskiego regulaminu.

– Oczywiście do ujawnienia takich danych nie powinno dochodzić nigdy, bo prowadzi to do wtórnej wiktymizacji pokrzywdzonych, na których dobro prokurator musi



Co proponuje minister sprawiedliwości?

Do regulaminu urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 867 ze zm.) **proponuje się dodanie par. 347a o następującym brzmieniu:**



Zamieszczana w liście gończym informacja o treści zarzutu obejmuje syntetyczny opis czynu i jego kwalifikację prawną, z wyłączeniem danych osobowych pokrzywdzonego – w szczególności imienia, nazwiska, adresu zamieszkania, numerów identyfikacyjnych, w tym numeru PESEL, oraz innych danych mogących prowadzić do identyfikacji pokrzywdzonego – chyba że ich podanie jest niezbędne dla skuteczności poszukiwań.

RM
©

być szczególnie wrażliwy. Przyznam jednak, że we własnej praktyce nie spotkałem się z przypadkami, kiedy dane takie nie zostały odpowiednio zanonimizowane przed publikacją listu gończego – zaznacza dr Kmiecik. I przypomina, że ten wystawia się celem ujęcia podejrzanego czy skazanego i nie musi on zawierać szczegółowego opisu czynu, którego się on dopuścił. W przestrzeni publicznej ujawnia się go zresztą głównie w sytuacjach, kiedy poszukiwany dopuścił się bardzo poważnych przestępstw.

Szef Lex Super Omnia pozostaje sceptyczny wobec stanowiska, że wprowadzeniem regulacji da się zapobiec wszelkim niepożądanym zjawiskom.

– Żadne przepisy – ani te, których zmiany domaga się RPO, ani nowelizacja kodeksu postępowania karnego – nie wyeliminują do zera błędów, które organom administracji państwowej czasem zdarza się popełniać – ocenia. I przypomina, że celem wystawienia listu gończego jest przede wszystkim ochrona interesu publicznego, a nie ułatwienie pracy prokuratorowi czy sędziemu.

– Za jednostkowe błędy należy przeprosić, ale nie jest to powód, aby uruchamiać całą maszynę nowelizacji przepisów – konkluduje.

Warto zauważyć, że w odpowiedzi na wątpli-

wości RPO w sprawie publikacji danych w liście gończym wystawionym po wypadku na A1, prokurator krajowy tłumaczył, iż źródłem zawartych w nich informacji było postanowienie o przedstawieniu zarzutów uregulowane w kodeksie postępowania karnego. A jego obowiązkowym elementem jest podanie imienia i nazwiska pokrzywdzonego w sytuacji, gdy ten został ustalony. Kodeks nie przewiduje też obowiązku anonimizacji takich danych. W ocenie prokuratora – jak przytoczył RPO – w postępowaniu karnym zastosowania nie znajdują ani przepisy RODO, ani krajowe i europejskie regulacje dotyczące ochrony danych osobowych w związku z przetwarzaniem ich na potrzeby zapobiegania przestępczości.

Innego zdania jest prokurator Michał Gabriel-Węglowski z Prokuratury Regionalnej w Gdańsku, który wyjaśnia, że k.p.k. wskazuje jasno, że w liście gończym mają się znaleźć informacje o treści zarzutu postawionego ściganemu, ale to nie jest tożsame z koniecznością jego wiernego cytowania.

– Oczywiście w wielu przypadkach sędziowie i prokuratorzy działają w schemacie „kopiuj-wklej”, zwłaszcza gdy zarzut jest krótki, ale bywają i takie, które same w sobie wymuszają modyfikację – ocenia nasz rozmówca. Jak tłumaczy,

nikt nie będzie wpisywał do treści listu np. 500 zarzutów, a bywa, że prokuratorzy ścigają osoby, na których właśnie tyle ich ciąży.

– Wtedy wystarczy zwiększa informacja, że chodzi np. o przestępstwa związane z handlem i obrotem narkotykami, kwalifikowane konkretnymi artykułami określonej ustawy – wyjaśnia gdański prokurator. Według niego dostrzeżony przez RPO problem bierze się stąd, że niektórzy sędziowie i prokuratorzy po prostu nie analizują, czy podawanie informacji o pokrzywdzonych rzeczywiście jest konieczne.

– Praktyka taka powinna się zmienić. Ochrona danych pokrzywdzonych bywa przecież niezbędna, zwłaszcza jeśli wyobrażymy sobie, że chodzi o zgwałconą kobietę, pobitego przechodnia czy skrzywdzone dziecko – obrazuje Gabriel-Węglowski. I dodaje, że przecież list gończy to łatwo dostępny dokument, często publikowany na stronach policyjnych czy w mediach.

– Nikt nie zastanawia się nad potencjalnymi niebezpiecznymi konsekwencjami, póki nie zdarzy się tragedia. Na przykład gdy właśnie z treści listu sprawca pozna personalia osoby, którą zaatakował, a których przecież przed i po ataku mógł nie znać. Nierzadko ofiara bywa dla napastnika całkowicie przypadkową, a więc i przeważnie anonimową – uzmysławia gdański prokurator. Jego zdaniem jednak, aby zlikwidować opisywany problem, wystarczyłoby wydanie wytycznych przez prokuratora generalnego, w których znalazłoby się wskazanie, że nie należy podawać w treści listu gończego danych personalnych pokrzywdzonych. ©



Skanuj
kod
i czytaj
więcej na
DGP.pl

Prezydencki projekt zmian w k.p.k. jest niezły

WYWIAD Przemysław Rosati: Dyskusja na temat tego, czy będzie projekt, jest bez sensu, bo dla obywateli nie odgrywa to żadnej roli. Naczelna Rada Adwokacka popiera zmiany idące w kierunku ochrony ich praw niezależnie od tego, kto jest ich autorem

Prezydent po tym, jak zawetował zaprojektowane przez rząd zmiany w kodeksie postępowania karnego, przedstawił swój własny projekt dotyczący tej materii. Jak pan ocenia propozycję głowy państwa?

Projekt prezydencki jest bardzo podobny do tego rządowego. I generalnie jest to niezły projekt. Podstawowa różnica to przede wszystkim brak implementacji dyrektywy obrończej w obszarze dotyczącym praw zatrzymanego, czyli np. brak gwarancji dostępu do adwokata. Co za tym idzie – także brak regulacji dotyczącej dyżurów obrończych. W kwestii aresztów są też bezpieczniki w odniesieniu do pewnych przestępstw budzących emocje społeczne, przede wszystkim przeciwko małoletnim. Powiem szczerze, że nawet rozumiem tę filozofię.

Ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości słychać jednak, że nawet niewielkie różnice wymagają analizy. I raczej nikt się nie spodziewa, by prezydencki projekt był procedowany. Dyskusja na temat tego, czy będzie projekt, jest bez sensu, bo dla obywateli nie odgrywa to żadnej roli. Naczelna Rada Adwokacka popiera zmiany idące w kierunku ochrony praw

obywateli niezależnie od tego, kto jest ich autorem. Pewnym kompromisem wydaje się projekt komisyjny, bo w komisji są przedstawiciele wszystkich sił politycznych. Może wtedy wszyscy będą zadowoleni. Kilka dni temu zwróciłem się do przewodniczącego sejmowej komisji sprawiedliwości posła Pawła Śliży, żeby takie prace rozpoczął, przesyłając mu jednocześnie projekty NRA dotyczące zmian w k.p.k. Jestem w stanie sobie wyobrazić, że – tak jak zresztą było w przypadku projektu rządowego – można pracować łącznie nad wszystkimi projektami, które zostały zgłoszone.

Prezydencki projekt nie zawiera propozycji w zakresie definicji podejrzanego. Czy bez tego można implementować dyrektywę obrończą? Brak zmiany definicji zdecydowanie jest mankamentem projektu prezydenckiego. Oczekiwałem wyjaśnień ze strony Kancelarii Prezydenta, dlaczego ich zdaniem akurat ten obszar nie powinien zostać uregulowany, zwłaszcza że – co podnoszono już wielokrotnie – zatrzymanym może być każdy, dlatego ta regulacja ma istotne znaczenie dla ochrony interesów obywateli. Manifestacje, imprezy masowe

czy typowe zatrzymania – takie sytuacje się zdarzają, a co za tym idzie, należy zadbać o prawa osób zatrzymanych.

Do zaproponowanej przez rząd definicji zastrzeżenia składali nie tylko prokuratorzy, ale również rzecznik praw obywatelskich. Pojawiały się głosy, że odzwierciedla ona głównie oczekiwania środowisk adwokackich. Wydaje się, że ewentualny nowy projekt nie powinien powielać definicji, która już nie wejdą w życie.

Po pierwsze – tamta definicja powstała w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, a nie wśród adwokatów. Po drugie – oczywiście jest, że nasze środowisko stoi po stronie obywateli i ochrony ich praw. Dla adwokatów definicja zawarta w rządowym projekcie zapewniała możliwie najpełniejszą ochronę praw zatrzymanego. Ale niczego nie przesadzajmy i każde ze środowisk pracujących nad zmianą powinno być otwarte na dyskusję. Problemem jest obecnie brak alternatywy, bo prezydent nie przedstawił w tym zakresie swej propozycji. Mam nadzieję, że w pracach nad projektem poznamy szczegółowe stanowisko prezydenta i będzie przestrzeń do wypracowania rozwiązania implementującego dyrektywę obrończą.

Niedawny raport sporządzony przez Helsińską

Fundację Praw Człowieka oraz Krajową Izbę Radców Prawnych wykazywał, że nagminne są przypadki przesłuchiwań zatrzymanego bez adwokata, a wyjaśnienia uzyskane w ten sposób często są wykorzystywane na późniejszym etapie postępowania.

Tak właśnie jest. Z jednej strony rozumiem, że organy ścigania muszą przeprowadzać czynności w sposób niezwłoczny, bo są związane określonymi terminami. Ale z drugiej strony przy obecnej dostępności adwokatów nie ma żadnych przeszkód, żeby realnie realizować dyrektywę obrończą, czyli taki dostęp do adwokata zapewnić. Pierwsze godziny bywają decydujące dla sytuacji procesowej osoby zatrzymanej i wielokrotnie rzutują na późniejszy bieg postępowania. W skrajnych przypadkach, generalnie rzecz ujmując, błędy popełnione na tym etapie, będące często wynikiem braku dostępu do adwokata, są podstawą wyroku skazującego i ciążą na dalszym etapie postępowania. Takim przykładem była sprawa Tomasa Komendy. Wydawałoby się, że akurat ona powinna otworzyć oczy politykom na to, jak poważny jest to problem i jak istotny jest dostęp do adwokata na możliwie najwcześniejszym etapie.

Oba projekty – prezydencki i rządowy – zakładają, że o przyznaniu statusu świadka koronnego znów samodzielnie będzie mógł decydo-



Przemysław Rosati, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

wać sąd. Ze strony części prokuratorów pada argument, że osłabi to chęć podejrzanego do współpracy z organami ścigania. Tu znów wracamy do kwestii tego, czy entuzjastycznie wita się przepisy, które potencjalnie utrudniają nam pracę. Raczej nie. Oczywiście każde państwo ma prawo do swobodnego kształtowania polityki karnej, ale w określonych ramach. Instytucja świadka koronnego, która jest raczej wyjątkiem od reguły, a nie regułą, też powinna się w nich mieścić. Jeśli całą skuteczność postępowania karnego i polityki karnej państwa miałobyśmy opierać na rozwiązaniu zakładającym współpracę podejrzanego ze śledczymi, to w jakimś sensie świadczyłoby to o bezsilności państwa.

A jak patrzy pan na wyjątki dotyczące wykonywania tzw. owoców zatrutego drzewa? Prezydent chce, by takie dowody dopuścić m.in. w przypadku przestępstw przeciwko Rzeczypospo-

litej Polskiej oraz określonych przestępstw przeciwko małoletnim. Optymalnym rozwiązaniem byłaby sytuacja, w której nielegalnie zdobyte dowody w ogóle nie mogą stanowić podstawy do prowadzenia legalnych czynności przeciwko obywatelowi. Natomiast, raz jeszcze powtórzę, rozumiem, że państwo może mieć swoją filozofię polityki karnej, w ramach której uznaje, że pewne interesy powinny być chronione w sposób szczególny. Rozumiem, że takie właśnie założenie przyświecało projektodawcom. O tym aspekcie nowelizacji należy szczególnie wnikliwie rozmawiać na etapie prac legislacyjnych w Sejmie, ponieważ dotyka on szeregu praw o charakterze podstawowym zapisanych w konstytucji – od prawa do prywatności, poprzez prawo do ochrony tajemnicy komunikowania się, kończąc na prawie do obrony i prawie do rzetelnego postępowania karnego. ©P

Rozmawiała **Sonia Otfinowska**

Rządzący chcą wzmocnić ochronę przed cyberprzestępczością

PRAWO KARNE

Olga Łozińska
olga.lozinska@infor.pl

Uzupełnienie kodeksu karnego o przepisy, które pozwolą ścigać osoby wprowadzające do obrotu urządzenia oraz oprogramo-

wanie przeznaczone do ataków hakerskich – to cel zmian w kodeksie karnym, którymi zajmie się Sejm na trwającym właśnie posiedzeniu.

Po przyjęciu projektu nowelizacji przez Radę Ministrów rzecznik rzą-

du Adam Szłapka tłumaczył, że ma ona na celu dostosowanie przepisów karnych do nowych form przestępczości związanych z rozwojem nowych technologii.

– Chodzi o to, aby wy-

starczanie, przewóz, rozpowszechnianie, udostępnianie oprogramowania, którego celem jest popełnienie przestępstwa, były zakazane. Powstają oprogramowania, które w założeniu mają służyć popełnianiu przestępstwa, i chodzi o to, żeby tego rodzaju praktyki wyeliminować – mówił.

Zmiany mają więc na celu wzmocnienie ochrony przed cyberprzestępczością i skuteczniejsze przeciwdziałanie atakom na systemy informatyczne oraz nielegalnemu wykorzystaniu narzędzi hakerskich.

Proponowana nowelizacja wynika z koniecz-

ności pełnego wdrożenia art. 7 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/40/UE z 12 sierpnia 2013 r. dotyczącej ataków na systemy informatyczne. Z uzasadnienia projektu można się dowiedzieć, że Polska nie wdrożyła wszystkich jej przepisów, w związku z tym niektóre przestępstwa w niej wymienione nie są w Polsce karalne. Teraz rząd chce uzupełnić przepisy. W tym celu w projekcie przewidziano rozszerzenie przepisów kodeksu karnego o karalność wytwarzania, pozyskiwania, zbywania i udostępniania urządzeń lub programów komputerowych przystosowanych

do uzyskania nielegalnego dostępu do systemów informatycznych i do nielegalnego przechwytywania danych. Poza tym karalne mają być nie tylko ataki hakerskie, ale także wytwarzanie, sprzedaż lub udostępnianie narzędzi służących do ich przeprowadzenia – jeśli odbywa się to w celu popełnienia przestępstwa (np. specjalnych programów komputerowych lub hasel umożliwiających włamanie do systemu). Sejm zajmie się propozycją rządu w czwartek. ©P

Etap legislacyjny
Projekt przed I czytaniem w Sejmie



Prezydent m.st. Warszawy

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Śródmieście, a także w Biuletynie Informacji Publicznej, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nr 2/2026 o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę na okres 3 lat nieruchomości położonej w Warszawie, w Dzielnicy Śródmieście, przy ul. Karowej 10 oznaczonej w rejestrze gruntów jako działki ewidencyjne nr 28 i nr 27/8 z obrębem 5-04-02.

Placówki dla małych dzieci będą wygaszane

OPIEKA Samorządy wojewódzkie będą miały czas do 1 lipca 2027 r. na **zamknięcie interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych**. Przebywające w nich dzieci mają być przenoszone do rodzin zastępczych

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infoprl.pl

Przedstawiona przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej reforma systemu pieczy zastępczej koncentruje się głównie na rozwiązaniach, które mają rozwijać jej rodzinne formy. Nie oznacza to jednak, że omija ona zupełnie opiekę instytucjonalną – wręcz przeciwnie, w niej też są ważne zmiany.

Maluchy w rodzinach, nie placówkach

Obecnie w ramach pieczy instytucjonalnej wyróżnia się trzy typy placówek. Pierwsza z nich to placówki opiekuńczo-wychowawcze, czyli domy dziecka, w których co do zasady przebywają dzieci, które skończyły 10 lat, i może ich być maksymalnie 14. Drugi rodzaj to regionalna placówka opiekuńczo-terapeutyczna, w której umieszczane są dzieci, które ze względu na stan zdrowia wymagają szczególnej opieki i nie może być ona zapewniona przez rodzinę zastępczą lub dom dziecka. Wreszcie do instytucjonalnej pieczy zalicza się interwencyjne ośrodki preadopcyjne (IOP). Mogą w nich przebywać dzieci do skończe-

nia roku życia, które wymagają specjalistycznej opieki i w czasie oczekiwania na przysposobienie nie mogą być umieszczone w rodzinnej pieczy.

To właśnie te ośrodki czekają największe zmiany, bo MRPiPS przewiduje w projekcie nowelizacji ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 49 ze zm.) ich likwidację w terminie do 30 czerwca 2027 r. Teraz działają trzy takie ośrodki, w których przebywa 53 dzieci, więc prowadzące je samorządy wojewódzkie będą musiały do tego czasu znaleźć dla nich miejsca w rodzinnej pieczy zastępczej – jedynie gdy będą przemawiały za tym szczególne względy dobra dziecka, będą mogły trafić do domu dziecka lub regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej.

Dodatkowo przepisy zakładają, że zaczynając od wejścia w życie nowych regulacji, a to ma nastąpić 1 października br., samorządy wojewódzkie będą musiały resortowi rodziny co trzy miesiące przekazywać aktualne informacje na temat postępującego procesu wygaszania IOP.

– Jest to zmiana, która powinna mieć miejsce kilka lat temu, a tak naprawdę to już w momencie, gdy ustawa o pieczy była tworzona, nie powinny się w niej znaleźć przepisy umożliwiające funkcjonowanie placówek dla maluchów. Już wtedy istniało bowiem sporo badań naukowych, które pokazywały, że instytucjonalizacja nie mowlat ma negatywne skutki dla ich dalszego rozwoju – mówi Joanna Luberadźka-Gruca z Kancelarii na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej.

Dodaje, że jej obawy budzi to, czy w dość krótkim czasie, bo samorządy wojewódzkie będą miały mniej niż rok na doprowadzenie do zamknięcia IOP, uda się dla wszystkich dzieci zapewnić miejsca w rodzinach zastępczych.

Lepsze usamodzielnianie

Inne istotne zmiany zawarte w projekcie są związane z poprawą procesu usamodzielniania pełnoletnich wychowanków pieczy. Dotyczy to w szczególności osób opuszczających placówki, którym brakuje odpowiedniego przygotowania do podjęcia życia na własny rachunek. Co więcej, nie mogą one liczyć na wsparcie ze

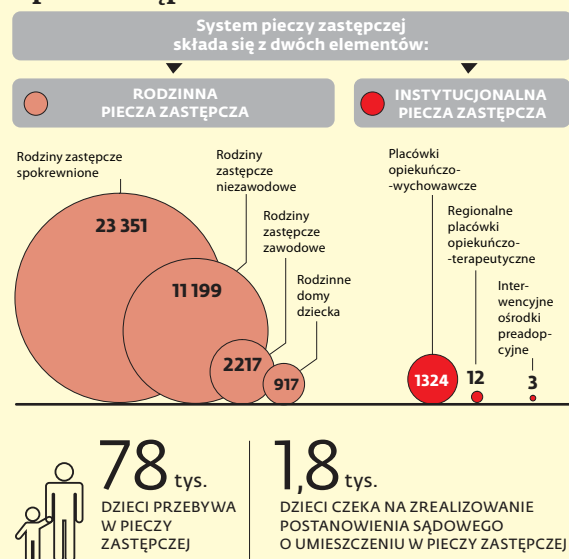
strony członków swojej rodziny czy rodziny zastępczej, która często utrzymuje kontakt i pomaga swoim wychowankom.

Dlatego resort proponuje w projekcie ustawy dodanie nowego zadania dla placówek opiekuńczo-wychowawczych polegającego na udzielaniu wsparcia oraz udzielaniu wsparcia oraz mieszkaniu trenin-gowe i wspomagane dla dorosłych wychowanków – pod warunkiem że nie będą się one znajdowały na tej samej lub bezpośrednio sąsiadującej nieruchomości co placówka.

– Dobrym pomysłem jest też propozycja wcześniejszego niż obecnie rozpoczęcia procesu usamodzielniania, bo na dwa lata, a nie na rok przed skończeniem przez wychowanka 18 lat – wskazuje Damian Szwagierczak z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Dla naszych dzieci”.

Projekt reguluje również kwestię ustanawiania opiekuna usamodzielniającego się wychowankom. Jednym z nich jest świadczenie na kontynuowanie nauki, które zostanie podniesione z 759 zł do 1300 zł miesięcznie. Pojawi się też nowe, fakultatywne świadczenie, które powiat będzie

Opieka zastępcza nad dziećmi



wiązek zatrudniania takiej osoby (na podstawie umowy o pracę lub zlecenia) i wprowadza dla niej wynagrodzenie. Będzie ono wynosić 300 zł miesięcznie za każdego usamodzielniającego się podopiecznego, a kwota ta będzie podlegała corocznej waloryzacji. Jednocześnie taki opiekun będzie mógł pełnić swoją rolę dla nie więcej niż trzech osób.

Ponadto zmiany obejmą świadczenia pieniężne wypłacane usamodzielniającym się wychowankom. Jednym z nich jest świadczenie na kontynuowanie nauki, które zostanie podniesione z 759 zł do 1300 zł miesięcznie. Pojawi się też nowe, fakultatywne świadczenie, które powiat będzie

mógł przyznać w związku z wystąpieniem zdarzenia losowego.

Zdaniem Damiana Szwagierczaka proponowane w projekcie zmiany idą w dobrym kierunku, ale brakuje rozwiązań będących odpowiedzią na problemy finansowe i kadrowe, z którymi borykają się placówki.

– Są takie domy dziecka, które mają zatrudnionych siedmiu wychowawców na 14 podopiecznych. Na drugim biegunie są takie, w których jest ich tylko czterech, co zdecydowanie utrudnia prowadzenie skutecznej i efektywnej pracy z wychowankami – dodaje.

Etap legislacyjny
Konsultacje projektu ustawy

Świadczenie 300+ na dziecko dla pracujących cudzoziemców

UPRAWNIENIA

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infoprl.pl

Od roku szkolnego, który zacznie się 1 września br., przyznanie rodzicom obcokrajowcom świadczenia na pokrycie kosztów wyprawki dla dziecka będzie uzależnione od tego, czy są aktywni zawodowo.

Tak przewiduje projekt nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów z 15 czerwca 2021 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu „Dobry start” (Dz.U. poz. 1092), który został skierowany do konsultacji. Jego przepisy wymagają modyfikacji ze względu na

zmiany, które wprowadziła ustawa z 12 września 2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu weryfikacji prawa do świadczeń na rzecz rodziny dla cudzoziemców (Dz.U. poz. 1301 ze zm.). Zakładają one, że obywatele państw trzecich, którzy będą składać wnioski o przyznanie świadczenia z programu „Dobry start”, zaczynając od roku szkolnego 2026/27, będą musieli spełnić dodatkowy warunek bycia osobą aktywną zawodowo, na analogicznych zasadach jak przy ubieganiu się o świadczenie 800+ na dziecko.

Zgodnie z projektem rozporządzenia 300 zł

na wyprawkę szkolną będzie przysługiwać rodzicowi cudzoziemcowi, jeśli był on aktywny zawodowo w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym złoży wniosek o tę formę wsparcia. Jego przepisy odwołują się przy tym do definicji aktywności zawodowej, która została określona w ustawie z 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1576 ze zm.). Jednocześnie w projekcie znalazły się wyjątki od spełniania warunku aktywności zawodowej. Nie będzie on bowiem dotyczył sytuacji, gdy dziecko jest niepełnospraw-

ne, ma polskie obywatelstwo lub znajduje się pod opieką opiekuna wskazanego przez władze kraju pochodzenia. Dodatkowo 300+ na wyprawkę będzie mogło być przyznane, jeśli obcokrajowiec wprawdzie nie był aktywny zawodowo w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku, ale za to podlegał w nim obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu jako osoba bezrobotna zarejestrowana w powiatowym urzędzie pracy.

Ponadto projekt dostosowuje przepisy rozporządzenia do zmian, które wynikają z ustawy z 23 stycznia 2026 r. (Dz.U. poz. 203), wygaszającej

specustawę ukraińską. Po jej wejściu w życie 5 marca br. podstawą legalnego pobytu uchodźców wojennych w Polsce jest posiadanie statusu beneficjenta ochrony czasowej na podstawie przepisów ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego, aby ta grupa obywateli Ukrainy mogła otrzymać świadczenie 300+ po uchyleniu specustawy ukraińskiej, musi być uwzględniona w przepisach rządowego rozporządzenia. To wsparcie będzie mogło im być wypłacone, o ile posiadają numer PESEL z symbolem UKR.

Projekt rozporządzenia zakłada, że nowe przepisy zaczną obowiązywać od 1 lipca br., a więc od dnia, gdy wszyscy rodzice, w tym cudzoziemcy, mogą składać wnioski o przyznanie świadczenia na wyprawkę na kolejny rok szkolny, który ruszy 1 września (ZUS będzie je przyjmował do końca listopada).

Etap legislacyjny
Projekt rozporządzenia w konsultacjach



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

KONFRONTACJE DGP

Przygotował Artur Radwan

Szkoły w obliczu zmian

OSWIATA Nie ma zgody **samorządów i związkowców** w sprawie regulacji płac, zmian w Karcie nauczyciela i limitów uczniów w klasach**SŁAWOMIR WITTKOWICZ**

przewodniczący branży nauki, oświaty i kultury w Forum Związków Zawodowych, członek prezydium Forum Związków

**MAREK WÓJCIK**

pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich ds. legislacyjnych, sekretarz strony samorządowej w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego

Czy wprowadzenie obowiązkowej edukacji zdrowotnej w okrojonym wymiarze jest dobrą decyzją rządu?

Tak Trzeba jednak pamiętać, że jest spóźniona o rok i do tego jeszcze nie wiadomo, w jaki sposób ma być realizowana: w jakim wymiarze i który konkretnie zakres tematyczny będzie nieobowiązkowy. Błędem minister Nowackiej było wprowadzenie edukacji zdrowotnej kosztem wychowania do życia w rodzinie i bez wypracowania szerokiego konsensusu. Wskutek tego ponad 70 proc. uczniów zrezygnowało z tego przedmiotu. Wprowadzenie go od 1 września też wywoła chaos organizacyjny i pewnie protesty części rodziców. To pokazuje, że minister Nowacka nie ma pojęcia o zarządzaniu.

Tak Lepszy rydz niż nic. Chociaż opowiadam się za nauką edukacji zdrowotnej w pełnym wymiarze. Nie mam cienia wątpliwości, że trzeba ratować dzieci i młodzież przed cyberprzemocą, a także uczyć je o zdrowym odżywianiu i ochronie klimatu. To, że kwestie seksualne mają być nieobowiązkowe, jest ukłonem w stronę prawicy. Niemniej jednak rozmowy na ten temat również są bardzo istotne dla uczniów.

Czy dyrektorzy szkół powinni wypłacać nauczycielom pieniądze za pracę w nadgodzinach, zwłaszcza za udział w wycieczkach, na takich samych zasadach, jak przewiduje to kodeks pracy?

Tak Rozstrzyga o tym jednoznacznie uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 lutego 2025 r., która odsyła wprost do przepisów kodeksu pracy. Nie ma tutaj pola do dyskusji czy negocjacji. Nie wyrazimy zgody na żadne zapisy ustawowe, które będą wyłączały przepisy kodeksu pracy.

Nie W przypadku nauczycieli mamy do czynienia z pragmatyką zawodową i specyfiką pracy. Powinny obowiązywać regulacje branżowe. Ta sprawa wciąż jest do dyskusji – pomysły mogą być dwa. Pierwsza propozycja to: nauczyciele zarabiają przyzwoicie, a pracę w szkole traktują jako misję i nie roszczą już pretensji do braku pieniędzy za wycieczki. Drugie rozwiązanie to szczegółowa ewidencja czasu pracy nauczycieli i jej skuteczna weryfikacja przez dyrektorów. Wydaje mi się, że pierwsze rozwiązanie byłoby bardziej korzystne dla nauczycieli w perspektywie długofalowej.

W szkołach podstawowych ma być wprowadzony ustawowy zakaz używania przez uczniów telefonów komórkowych (oczywiście poza przyzwoleniem nauczyciela, np. na zajęciach). Czy o takich sprawach powinna decydować ustawa, a nie np. społeczność szkolna?

Tak Zdecydowanie powinna o tym rozstrzygać ustawa. Niestety projekt MEN jest bardzo lakoniczny. Wskazujemy, że w ustawie musi być uprawnienie dla szkół do czasowego zatrzymania telefonu lub innego urządzenia elektronicznego w przypadkach łamania zakazu przez uczniów. Muszą też być w ustawie wprowadzone sankcje dla notorycznie łamiących zakazy i obowiązki.

Tak Powinna decydować ustawa. Jednak te zmiany muszą być wprowadzone na uczciwych zasadach. Samorządy powinny otrzymać dodatkowe środki na zabezpieczenie aparatów, a dyrektorzy muszą zapewnić uczniom kontakt z rodzicami. Z pewnością, jeśli taki ustawowy zakaz będzie obowiązywać, świat się nie zawali. W wielu szkołach podobne ograniczenia są już wprowadzone.

Czy wprowadzenie ustawowych limitów, które prowadzą do tego, że w klasach będzie kilkanaścioro uczniów, jest dobrym kierunkiem zmian?

Tak Zdecydowanie niż demograficzny jest doskonałą okazją do walki o poprawę warunków pracy. Bez tego i bez porządnego wynagrodzenia nie będzie możliwości zatrudniania nowych nauczycieli. Średnia wieku nauczycieli to ok. 50 lat, a powinna oscylować w granicach 30–35 lat.

Nie Nie zgadzam się na górne limity, jedynie na dolne, bo tylko wtedy mielibyśmy mocny argument na nieotwieranie szkół z garstką uczniów. Optymalna grupa klasowa to między 16 a 18 dzieci. Oczywiście jest, że postulat związkowców służy obronie rynku pracy dla nauczycieli. Nie chcę, aby w szkole podstawowej było w klasie 35 dzieci, ale nie chcę też, aby na klasę przypadało troje lub pięcioro uczniów.

Czy Kartę nauczyciela należy zastąpić nową, nowoczesną ustawą o zawodzie nauczyciela?

Nie Zawód nauczyciela musi być regulowany ustawowo. Karta zawiera także przepisy charakterystyczne dla ponadzakładowych układów zbiorowych pracy i tak powinno zostać. Natomiast przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym powinny zniknąć z tej ustawy. Nauczyciel powinien odpowiadać za naruszenia przepisów w trybie pracowniczym lub karnym. Dzisiejsze uregulowania dyscyplinarne to zabawa w sąd osób niemających żadnego pojęcia o prawie i łamiących elementarne prawa człowieka. Najwyższy czas z tym skończyć.

Tak Nie mam cienia wątpliwości. Świat się tak dynamicznie zmienia, że trzeba do niego dostosować przepisy. Mówiąc tak, działam na korzyść nauczycieli. Ich praca jest inna niż kiedyś. Inny jest też model ucznia. W szkołach inne rzeczy są ważne, np. relacje społeczne między rówieśnikami. Dzieci nie mają rodziny wielopokoleniowej i zabawy na własnych podwórkach. Między innymi z tego powodu nauczyciele zasłużyli na nową ustawę o swoim zawodzie.

Czy o podwyżkach nauczycieli powinien decydować np. wskaźnik PKB, a nie politycy poprzez kwotę bazową?

Tak Wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli musi być ustalane jako odpowiedni procent np. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Waloryzacja płac każdego roku powinna uwzględniać dwa podstawowe czynniki: rzeczywistą inflację oraz wskaźnik wzrostu PKB.

Tak Zanim jednak to nastąpi, ważne jest ustalenie, z jakiej kwoty bazowej będziemy startować. Nie powinno to być uzależnione od decyzji politycznej. Ważne jest ustalenie punktu wyjścia. Musi to być jednak doszacowanie i trzeba zapewnić na ten cel środki.



ZUS związany wyrokiem przy wypłacie 800 plus

ŚWIADCZENIA

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

Świadczenie wychowawcze ma wspierać rodziców w codziennych kosztach utrzymania dzieci. W praktyce jednak się zdarza, że jest wypłacane rodzicowi wskazanemu w orzeczeniu sądu, nawet jeśli dziecko faktycznie mieszka z drugim z nich. Resort pracy utrzymuje, że wyroki sądów są kluczowe, i nie planuje zmian przepisów.

Problem zgłosiła posłanka Anita Kucharska-Dziedzic w interpelacji nr 15506 skierowanej do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dotyczy to głównie spraw rozwodowych. Sądy ustalają miejsce zamieszkania dziecka przy jednym rodzicu na czas procesu. Nie zawsze odpowiada to rzeczywistości. Zdarza się, że faktyczną opiekę i koszty ponosi drugi rodzic. Powstaje wówczas rozbieżność między stanem prawnym a faktycznym.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ZUS wypłacający świadczenie jest związany orzeczeniami sądów. Musi respektować

postanowienie, nawet jeśli nie pokrywa się ono z faktycznym miejscem pobytu dziecka. W efekcie mogą trafiać do rodzica nieponoszącego bieżących kosztów utrzymania.

Posłanka postawiła w tej sprawie kilka kluczowych pytań. Zapytała m.in.: czy wypłata osobie nieopiekującej się dzieckiem jest zgodna z prawem i czy środki są niezależne, a także czy resort dostrzega potrzebę zmiany przepisów? Dopytywała również o możliwość weryfikacji przez ZUS faktycznego miejsca pobytu dziecka. Ministerstwo podkreśla, że przepisy są jasne i nie wymagają zmian. Zdaniem resortu system wypłaty świadczenia wychowawczego opiera się na spójnych zasadach, a kluczowe znaczenie mają zarówno regulacje ustawy, jak i wiążący charakter orzeczeń sądowych.

Katalog osób uprawnionych do świadczenia określa art. 4 ust. 2 ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Świadczenie przysługuje przede wszystkim rodzicom, ale także m.in. opiekunom faktycznym, prawnym czy podmiotom systemu pieczy za-

stępczej. W przypadku rodzica warunkiem jest wspólne zamieszkiwanie i utrzymywanie dziecka.

Resort przypomina jednak, że od tej zasady istnieją wyjątki. W przypadku opieki nadprzemiennej – uregulowanej w art. 5 ust. 2a ustawy – świadczenie dzielone jest po połowie między oboje rodziców, o ile opieka sprawowana jest w porównywalnych okresach.

Kluczowe znaczenie w spornej kwestii ma sądowe ustalenie miejsca zamieszkania dziecka. Wówczas – jak podkreśla ministerstwo – orzeczenie to jest wiążące dla wszystkich organów państwa, w tym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wynika to wprost z art. 365 par. 1 kodeksu postępowania cywilnego.

W praktyce oznacza to, że ZUS nie może uwzględnić faktycznego pobytu u drugiego rodzica przy przyznawaniu środków. Musi kierować się treścią prawomocnego orzeczenia sądu. Ministerstwo wskazuje, że inne rozwiązanie mogłoby prowadzić do poważnych nadużyć.

W szczególności chodzi o pobyt dziecka u ro-

dzica wbrew orzeczeniu sądu. Przyznawanie świadczenia na podstawie stanu faktycznego oznaczałoby – zdaniem resortu – premiowanie działań niezgodnych z prawem, w tym porwań rodzicielskich. Zdaniem ministerstwa rozwiązaniem dla rodzica, u którego faktycznie przebywa dziecko, jest wystąpienie do sądu o zmianę miejsca jego zamieszkania. Dopiero uzyskanie nowego orzeczenia umożliwi ubieganie się o świadczenie.

Jednocześnie resort zwraca uwagę, że ustalenie, kto faktycznie sprawuje opiekę nad dzieckiem, jest możliwe w przypadkach, gdy nie ma rozstrzygnięcia sądu w tym zakresie. Zgodnie z art. 22 ustawy w razie zbiegu uprawnień świadczenie wypłaca się temu, kto rzeczywiście opiekuje się dzieckiem. W takich sytuacjach ZUS może przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, w tym zlecić wywiad środowiskowy. Jeżeli jednak istnieje prawomocne orzeczenie sądu określające miejsce zamieszkania dziecka, ma ono charakter rozstrzygający. ©

NSA: za zwłokę w działaniu urzędu jest sankcja

ORZECZNICTWO

Michał Culepa
dgp@infor.pl

Nieuzasadnione opóźnienie w udzieleniu informacji publicznej może kosztować kierownika w organie publicznym grzywnę, nawet jeśli informacja została ostatecznie udzielona.

Orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczyło wniosku do prezesa TK o udostępnienie informacji, czy 26 sierpnia 2024 r. odbyło się zgromadzenie sędziów TK i czy brali w nim udział sędziowie wymienieni we wniosku. Wniosek ten został skierowany do prezesa TK 29 sierpnia 2024 r. Odpowiedź na te dwa, jak się wydawało, dość proste pytania była jednak na tyle problematyczna, że niespełna dwa tygodnie po złożeniu wniosku TK odpowiedział, że istnieje konieczność wydłużenia terminu odpowiedzi o kolejne 14 dni. 25 września 2024 r. wnioskodawczyni uznała wreszcie odpowiedź, że we wskazanym dniu odbyło się zgromadzenie i uczestniczyli w nim sędziowie wymie-

nieni z nazwiska w odpowiedzi.

Mimo otrzymania żądanej odpowiedzi wnioskodawczyni zdecydowała się skierować skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, zarzucając prezesowi TK beczynność. WSA skargę oddaliła, ale Naczelny Sąd Administracyjny, rozpoznając skargę kasacyjną, miał inne zdanie – orzeczenie I instancji uchylił i orzekł, że prezes TK dopuścił się beczynności w rozpoznaniu wniosku o udostępnienie informacji publicznej, przy czym beczynność ta nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa. Następnie wymierzył prezesowi TK grzywnę w kwocie 500 zł.

W swoim uzasadnieniu NSA przypomniał, że udostępnienie informacji publicznej powinno nastąpić bezzwłocznie, ale nie później niż w terminie 14 dni od daty złożenia wniosku. Przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej dopuszczają przedłużenie tego terminu, ale nie dłużej niż do dwóch miesięcy

od złożenia wniosku i pod warunkiem pisemnego podania powodów opóźnienia w udostępnieniu informacji. NSA podkreślił, że przedłużenie musi być uzasadnione. Niedozwolone jest traktowanie terminu dwumiesięcznego jako zwykłego terminu udostępniania informacji publicznej. NSA zakwestionował uzasadnienie przedłużenia – jako przyczynę przedłużenia czasu oczekiwania na informację podano bowiem otrzymanie kilkunastu wniosków o udostępnienie informacji publicznej, którymi zajmował się jeden pracownik sekretariatu TK. Ta przyczyna nie mogła być poważnie brana pod uwagę jako powód przedłużenia czasu oczekiwania na informację publiczną. Skoro bowiem jedna osoba nie była w stanie poradzić sobie ze wszystkimi wnioskami, to należało do tej pracy przydzielić dodatkowych pracowników. A jeśli i to by nie pomogło, to osoba pełniąca w organie funkcję, która jest adresatem wniosku – czyli w praktyce sam prezes TK – powinna się zająć oso-

biście jego rozpatrzeniem i odpowiedzią, zwłaszcza jeżeli ta osoba miała wiedzę o sprawie, o którą pytała wnioskodawczyni.

Ponieważ odpowiedź ostatecznie została udzielona, NSA nie uznał beczynności za rażące naruszenie prawa. NSA stwierdził jednak, że grzywna była konieczna w celach dyscyplinarnych i prewencyjnych. Kwota 500 zł była w tym wypadku wystarczająca – choć za taki czyn może ona wynieść nawet 10-krotność przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej. W 2026 r. mogłaby więc wynieść nawet 89 tys. zł. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 marca 2026 r., sygn. akt III OSK 1007/25
: www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia



Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

Informacja o warunkach przetargu na sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa Diora-Świdnica sp. z o.o. w upadłości [ZCP]

Syndyk masy upadłości Diora-Świdnica sp. z o.o. w upadłości (KRS: 0000172956) informuje, iż w postępowaniu upadłościowym dłużnika, sygn. akt SW1W/GUp/3/2025 odbędzie się przetarg na sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego.

Przedmiot sprzedaży: zorganizowana część przedsiębiorstwa Diora-Świdnica sp. z o.o. w upadłości, z wyłączeniem środków pieniężnych w kasie i na rachunkach oraz należności a także ksiąg rachunkowych Upadłego, dokumentacji kadrowo-płacowej oraz dokumentacji korporacyjnej, w skład którego wchodzi składniki majątku ujawnione w spisie inwentarza pod numerami: 1.1-1.685; 1.1113-1.1115; 1.2896-1.2910, 1.2920-1.2927; 4.1-4.14.

Cena minimalna: 7 172 512,44 zł netto

Wadium: 717 251,24 zł

Termin składania ofert i wpłaty wadium: 18 maja 2026 r.

Termin rozpoznania ofert: 19 maja 2026 r., godz. 12:00

Adres do składania ofert: Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy, ul. Słowackiego 10, 58-300 Wałbrzych

Adres rozpoznania ofert: Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, ul. Słowackiego 11A (wejście od ul. Barlickiego), 58-300 Wałbrzych, sala nr 11a_102.

Szczegółowe informacje dotyczące opisu i oszacowania ZCP oraz regulamin przetargu dostępne są na stronie www.syndycy.info w zakładce ogłoszenia.

Kontakt:

– tel. 693 034 043, 884 186 683

– email: kancelaria@syndycy.info



Wyciąg z ogłoszenia – pełna treść ogłoszenia na bip.gliwice.eu oraz na stronie internetowej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej – www.zgm-gliwice.pl (wraz z rzutami lokali i fotografiami). Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu udziela Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 32/338-39-53.



Prezydent Miasta Gliwice

ogłasza

22 czerwca 2026 r. o godz. 9.00 w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy pl. Inwalidów Wojennych 3 (II piętro, pokój nr 4) rozpocznie się II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **mieszkalnego nr 4** usytuowanego w budynku przy **ul. ZYGMUNTA STAREGO 29**

- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 86,79 m²
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – brak
- SKŁAD LOKALU: 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC
- KONDYGNACJA: I piętro
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: Zygmunta Starego 29, działka nr 1480 o powierzchni 452 m², obręb Nowe Miasto

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 461 430,00 zł
WADIUM: 23 100,00 zł

o godz. 9.30 rozpocznie się II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **mieszkalnego nr 1** usytuowanego w budynku przy **ul. CZARNIECKIEGO 25**

- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 81,81 m²
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – brak
- SKŁAD LOKALU: 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, łazienka z WC, przedpokój
- KONDYGNACJA: parter
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: Czarnieckiego 25, działka nr 665 o powierzchni 1094 m², obręb Zatorze

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 435 780,00 zł
WADIUM: 21 800,00 zł

o godz. 10.00 rozpocznie się II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **mieszkalnego nr 7** usytuowanego w budynku przy **ul. LOMPY 7**

- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 155,07 m²
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – 2 piwnice o powierzchniach: 10,50 m² i 8,77 m²
- SKŁAD LOKALU: 5 pokoi, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój, WC
- KONDYGNACJA: III piętro
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: Lompy 7, działka nr 551 o powierzchni 472 m², obręb Stare Miasto

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 872 820,00 zł
WADIUM: 43 700,00 zł

o godz. 10.30 rozpocznie się II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu **mieszkalnego nr 5** usytuowanego w budynku przy **Al. PRZYJAŹNI 9**

- FORMA ZBYCIA: sprzedaż lokalu wraz ze sprzedażą ułamkowej części działki
- POWIERZCHNIA LOKALU: 134,17 m²
- POWIERZCHNIA POMIESZCZENIA PRZYNALEŻNEGO – piwnica: 7,43 m²
- SKŁAD LOKALU: 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, przedpokój, pomieszczenie pomocnicze
- KONDYGNACJA: III piętro
- NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWA: Al. Przyjaźni 9, Zwycięstwa 39, działka nr 108 o powierzchni 1063 m², obręb Stare Miasto

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI: 796 320,00 zł
WADIUM: 39 900,00 zł

MOS 2.0 dostępny tylko przez profil zaufany

CUDZOZIEMCY Od 27 kwietnia rusza MOS 2.0, który umożliwi składanie wniosków o trzyletnie karty pobytu dla obywateli Ukrainy. Logowanie do systemu będzie możliwe wyłącznie przez profil zaufany, o czym mało kto wie

Patrycja Otto

patrycja.otto@infor.pl

Przechodzenie na bardziej stabilne tytuły pobytowe przez obywateli Ukrainy wciąż jest zablokowane. To się jednak zmieni 27 kwietnia, kiedy ruszy Moduł Obsługi Spraw, który miał wejść w życie w ścisłym powiązaniu z ustawą wygaszającą specustawę ukraińską z 23 stycznia 2026 (Dz.U. z 2026 r. poz. 203), czyli 5 marca. Przed kilkoma dniami na stronie portalu Praca.gov.pl, służącego cudzoziemcom do legalizacji zatrudnienia, pojawił się jednak komunikat o wyłączeniu możliwości logowania kwalifikowanym podpisem elektronicznym. To zrodziło pytania wśród cudzoziemców i pracodawców o to, czy takiej możliwości nie będzie też przy MOS 2.0. Odpowiedź udzielona w tej sprawie DGP przez UDSC jest jednoznaczna. Podpisanie wniosku lub jego części w tym systemie będzie możliwe za pośrednictwem metod dostępnych na Login.gov.pl, czyli przez profil zaufany.

ny. W razie awarii wniosek można złożyć w ciągu trzech dni roboczych po przywróceniu systemu. Jako datę złożenia wniosku uznany zostanie pierwszy dzień niedostępności systemu.

Problem w tym, że, jak informuje Konfederacja Lewiatan, duża część cudzoziemców nie ma profilu zaufanego. Do tego, jak zauważa Karolina Schiffter, partner w kancelarii Fragomen, informacja o tym, że znikła możliwość logowania kwalifikowanym podpisem elektronicznym, nie została nagłośniona.

Profil zaufany

Jak zauważają eksperci, są co prawda organizowane na ten temat kampanie informacyjne do cudzoziemców, ale głównie przez Facebooka, co powoduje, że ich zasięg nie jest wystarczający. Osoby, które nie uzyskają profilu zaufanego do 27 kwietnia, nie złożą wniosku po uruchomieniu systemu. To szczególnie istotne dla osób, którym legalny pobyt kończy się wraz z wejściem systemu

MOS 2.0 lub zaraz po dacie jego uruchomienia.

– Informujemy już od pewnego czasu cudzoziemców z firm będących naszymi członkami o zmianach, jakie się szykują, a co za tym idzie, o konieczności założenia profilu zaufanego – mówi Nadia Winiarska, ekspertka w departamencie pracy w Konfederacji Lewiatan, dodając, że jego uzyskanie nie zawsze jest natychmiastowe. W przypadku bankowości elektronicznej profil aktywuje się w kilka minut.

Jeśli natomiast założenie profilu będzie następować przez formularz na stronie rządowej, czyli będzie wymagać też wizyty w punkcie potwierdzającym, może to potrwać nawet dwa tygodnie.

Wykluczenie cyfrowe

W związku z tym eksperci doradzają, by cudzoziemcy niemający profilu zaufanego składali wnioski papierowe przed 27 kwietnia 2026 r. Szczególnie że po wejściu systemu taka możliwość zniknie. Od 27 kwietnia

2026 r. złożenie wniosków o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy, pobyt stały i pobyt rezydenta długoterminowego UE możliwe będzie wyłącznie elektronicznie. Dlatego eksperci zaznaczają, że wniosek papierowy musi wpłynąć do urzędu wojewódzkiego przed datą uruchomienia nowego portalu MOS, czyli do 26 kwietnia 2026 r. Po tym terminie wniosek nie będzie rozpatrywany.

I tu pojawia się kolejny problem, czyli ryzyko wykluczenia cyfrowego części cudzoziemców. W utrzymaniu alternatywnego rozwiązania nie pomogły też liczne apele organizacji pracodawców. Rozwiązanie mają zapewnić urzędy we własnym zakresie: mają się w nich znaleźć miejsca przeznaczone do składania wniosków online oraz osoby skierowane do pomocy w tym procesie. Jak wynika z ustaleń DGP, na razie ich tworzenie postępuje bardzo powoli w związku z brakiem środków i kadr. Szczególnie że ocena skutków regulacji do ustawy nie przewiduje dodatkowych środków na etaty i inwestycje. Opolski Urząd Wojewódzki w rozmowie z DGP przyznał, że nie

ZASADY SKŁADANIA WNIOSKU O UDZIELENIE ZEZWOLENIA NA POBYT W POLSCE OD 27 KWIEŚNIA

- ▶ Cudzoziemiec chcący się ubiegać o zezwolenie powinien w pierwszej kolejności założyć **konto użytkownika w systemie MOS**.
- ▶ Następnie konieczne jest zalogowanie się do portalu poprzez **login.gov.pl**.
- ▶ Kolejnym krokiem jest **wypełnienie formularza wniosku w systemie**. Wniosek należy podpisać elektronicznie, korzystając z profilu zaufanego lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego, lub podpisu osobistego. Do wniosku należy dołączyć wymagane dokumenty, w szczególności:
 - cyfrową fotografię,
 - cyfrowe odwzorowanie wszystkich stron ważnego dokumentu podróży,
 - potwierdzenie dokonania opłaty,
 - inne wymagane załączniki, np. dokument od pracodawcy w przypadku wniosku o pobyt czasowy i pracę lub Blue Card.
- ▶ Po weryfikacji wniosku **wnioskodawca zostanie wezwany do urzędu w celu pobrania odcisków palców i złożenia wzoru podpisu**. W razie potrzeby urząd może wezwać do uzupełnienia braków we wniosku lub dostarczenia dodatkowych dokumentów.
- ▶ Po zakończeniu postępowania **urząd poinformuje o możliwości odbioru karty pobytu**.

RM ©

przewidziano żadnych środków na zwiększenie zatrudnienia pracowników merytorycznych, a urząd nie ma wakatów. Kinga Tokarz szacuje, że aby realnie sprawić prowadzenie postępowań, niezbędne byłoby wzmocnienie kadrowe o co najmniej 20 nowych etatów. W urzędzie zaplanowano utworzenie stanowiska komputerowego, które spełni wymogi ustawowe i umożliwi cudzoziemcom skorzystanie ze wsparcia przy obsłudze systemu.

Pracodawcy zastanawiają się też, co z wypełnianym i podpisywanym przez nich załącznikiem nr 1 o tym, kto kogo zatrudnia i na jakich warunkach, który jest niezbędny do złożenia przez cudzoziemca wniosku. Czy on również wymaga profilu zaufanego, który może być utrudnieniem dla pracodawców nieprzebywających na co dzień w Polsce? Z informacji uzyskanych przez DGP wynika, że będą mogli go podpisywać kwalifikowanym podpisem elektronicznym. ©

Mniej pieniędzy na start biznesu, mniej naborów w urzędach pracy

PROCEDURY

Patrycja Otto

patrycja.otto@infor.pl

W 2026 r. urzędy pracy dysponują mniejszymi środkami na dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Oznacza to mniej naborów i mniej osób, które otrzymają wsparcie na założenie własnej firmy, co może się przełożyć na spadek liczby nowych jednoosobowych działalności.

W ubiegłym roku rozpoczęcie działalności gospodarczej było powodem wyrejestrowania ze statystyk 28 348 osób bezrobotnych. To o 8,8 proc. więcej niż w 2024 r. W tym roku ten trend może się jednak odwrócić. Powodem jest mniej pieniędzy w urzędach pracy na aktywizację bezrobotnych, przez co urzędy ograniczają bardziej kosztowne metody. A to oznacza mniej naborów

na dofinansowanie rozpoczęcia działalności gospodarczej.

– Jak dotąd przeprowadziliśmy jeden nabór. Rozpoczął się 8 kwietnia, ale z uwagi na liczbę złożonych wniosków w całości angażującą środki przeznaczone na udzielenie takiego wsparcia w tym roku, został wstrzymany 9 kwietnia. To, czy będą następne, zależy od wysokości środków, jakimi będzie dysponował urząd – mówi Arkadiusz Łukaszów, starszy specjalista ds. marketingu usług urzędu PUP Wrocław. I dodaje, że obecnie dysponuje łączną kwotą 8,9 mln zł. To wystarczy na objęcie wsparciem 222 osób. Dla porównania: w 2025 r. zawarto 544 umowy o dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej, a w 2024 r. 442.

To nieodosobniony przypadek. Podobna sy-

tuationa jest w innych regionach kraju. Jeden nabór dla 166 osób, jak na razie, zaplanował też PUP w Poznaniu. W 2025 r. przeprowadził ich 5 dla 397 osób, a w 2024 r. dwa dla 572 osób. Powodem oczywiście są ograniczone środki.

– W tym roku to w sumie 5,1 mln zł. W 2025 r. była to kwota 12 mln zł – wylicza Iwona Lecyk, zastępca dyrektora PUP w Poznaniu.

Podobnie jest w Gdańsku – zaplanowano jeden nabór dla ok. 130 osób, choć wnioski złożono 348 osób. To potwierdza, że jest to bardzo pożądana forma wsparcia. Urząd ma na nią jednak 4 mln zł, o wiele mniej niż w latach poprzednich, kiedy to kwoty sięgały kilkunastu milionów złotych.

– Jednak aby zaoferować wsparcie możliwie dużej liczbie bezrobotnych, jego maksymalna

kwota na wniosek została obniżona do 30 tys. zł – mówi Krzysztof Kunicki, kierownik działu marketingu i współpracy z pracodawcami w Gdańskim Urzędzie Pracy.

Ekspert przypomina, że w 2026 r. może ona wynieść maksymalnie sześciokrotnie przeciętnego wynagrodzenia, czyli blisko 52,5 tys. zł.

PUP Szczecin jest z kolei w trakcie rozstrzygnięcia pierwszego konkursu, a PUP w Białymstoku wciąż wstrzymuje się z naborem. Przewiduje go dopiero w drugiej połowie roku.

– Zaplanowaliśmy 10 dotacji – mówi Jolanta Tulkis, kierowniczka działu promocji i marketingu PUP w Białymstoku, i przyznaje, że to znaczące wyhamowanie względem roku poprzedniego, kiedy urząd przyznał 386 dotacji.

Również Gdynia dopiero planuje nabór. Ma być

on dla 50 osób, czyli dla ponad trzy razy mniejszej liczby niż w 2025 r., bo i o tyle spadła kwota na wsparcie, którą ma do dyspozycji w tym roku.

Zdaniem ekspertów taka sytuacja będzie miała swoje konsekwencje. Dotacje na działalność to bowiem forma pomocy, z której chętnie korzystali bezrobotni, najczęściej ci między 25. a 44. rokiem życia. Stanowią oni ok. 48 proc. wszystkich bezrobotnych w ewidencji.

– Pod względem płci środki otrzymują w większości kobiety. W naszym przypadku ich odsetek stanowi co roku ponad 50 proc. Co ważne, wśród beneficjentów pomocy znajdują się też osoby długotrwale bezrobotne. Co roku ich odsetek to kilka procent tych, które otrzymały tego typu wsparcie – zauważa Krzysztof Kunicki.

Mniej naborów może oznaczać większe wy-

zwanie w aktywizacji takich osób bezrobotnych.

– Można też wnioskować, że ograniczenie środków na realizację tej formy wsparcia może mieć realny wpływ na liczbę nowych jednoosobowych firm – dodaje Arkadiusz Łukaszów.

W 2025 r. w Polsce zarejestrowano ich blisko 289 tys., a w 2024 r. – 288,8 tys.

Podobne głosy płyną z innych urzędów, choć, jak słyszymy, w Gdańsku, gdzie w 2025 r. pojawiło się łącznie 8410 nowych podmiotów w rejestrze Regon, a rok wcześniej – 8544 podmioty, ten spadek nie powinien być istotny. ©



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl



Wyciąg z ogłoszenia nr 43/2026

Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze
wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie



Oznaczenie nieruchomości	ul. 1 Maja 59 – lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej pow. 153,18 m² składający się z 5 pokoi, 2 kuchni, 2 przedpokoi i łazienki z wc o łącznej pow. 136,05 m² oraz pom. przynależnych: 3 piwnic o łącznej pow. 17,13 m². Lokal położony jest na II piętrze budynku. Z lokalem związany jest udział wynoszący 30,02% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 15/25 o pow. 0,0410 ha, obręb 28 NE, AM 36, KW nr JG1J/00079980/5.		
Cena wywoławcza	455.000,00 zł	Wysokość wadium	45.500,00 zł
Termin wniesienia wadium	Wadium należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank Millennium S.A. nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 12 czerwca 2026 roku . Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.		
Termin i miejsce przetargu	18 czerwca 2026 roku, godz. 10⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 110; tel. 75 75 49 893 lub 75 75 49 879 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl			

Urząd Miasta Jelenia Góra

www.jeleniagora.pl

AUTOPROMOCJA



Informujemy rzetelnie

Doradzamy profesjonalnie

6 miesięcy

ponad

-40%

rabatu

■ interpretacje prawne

■ aktualności podatkowe

■ analizy ekspertów





Wejdź na dgp.pl/subskrypcja

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) – dalej specustawa oraz w związku z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112) – dalej jako ustawa ooś., niniejszym zawiadamia się, że w dniu 27 marca 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 62/SPEC/2026 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla:

inwestor: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.
ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa,

inwestycja: Budowa gazociągu DN700 MOP 8,4 MPa do Elektrowni Kozienice wraz ze stacją gazową oraz infrastrukturą towarzyszącą w ramach zadania pn.: „Opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej z uzyskaniem decyzji administracyjnych oraz z pełnieniem nadzoru autorskiego dla przyłączenia do sieci przesyłowej Elektrowni w Świerżach Górnych (Kozienice)”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, powiat kozienicki
jedn. ew. nr 140705 5 Kozienice
obręb 0028 Ryczów dz. ew. nr 1196/16, 1760/1, 1762/5, 1836/6, 1837/6, 1838/6, 1839/6, 1840/6, 1841/6, 1842/6, 1843/6, 1844/6, 1845/6, 1846/6, 1847/6, 1848/6, 1849/10, 1850/6, 1851/6, 1852/6, 1853/6, 1854/2, 1855/6, 1856/6, 1857/6, 1858/6, 1859/6, 1863/6, 1872/4, 1873/4, 1874/4, 1875/4, 1876/4, 1877, 1878/4, 1879/4, 1880/4, 1881/4, 1882/4, 1883/4, 1884/4, 1885/4, 1886/4, 1887, 1888/4, 1889/4, 1890/4, 1891/4, 1892/4, 1893/10, 1893/8, 1894/2, 1895/2, 1896/2, 1897/2, 1898, 1900, 1938, 1942/1, 2060, 2123/5, 2136, 2137, 2577, 2578/1, 2579/1, 2614, 2615, 2616/1, 2616/2, 2638, **obręb 0037 Wilczkowice Górne** dz. ew. nr 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199/1, 199/2, 200/3, 201/4, 202/4, 203/7, 229/1, 229/2, 229/3, 230/4, 231/4, 232/4, 233/4, 234/4, 234/6, 235/2, 236, 238, 240, 241/2, 242/2, 244/2, 246/2, 248/2, 250/2, 252/2, 254/2, 256/2, 258/2, 259/2, 260/2, 261/2, 262/2, 263/2, 309/2, 310/1, 318/7, 328/36 (328/51, 328/52), 328/40, 328/41, 328/44, 328/45, **obręb 0038 Wola Chodkowska** dz. ew. nr 100/6, 101/4, 102/5, 103/4, 104/4, 105/4, 106/4, 107/4, 108/4, 109/4, 110/10, 110/8, 111/6, 112/6, 113/4, 114/4, 115/6, 116/4, 117/6, 118/4, 119/6, 120/6, 121/6, 124/4, 125/11, 125/12, 125/8, 126/4, 127/4, 128/10, 128/12, 129/4, 130/4, 131/4, 132/4, 133/4, 134/6, 135/4, 136/2, 137/2, 138/2, 139/2, 140/2, 141/2, 142/2, 143/2, 144/4, 145/4, 146/1, 146/4, 147, 148, 149/1, 149/2, 150, 151, 152, 153, 154/3, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 267, 269, 270/4, 320, 669, 675, 68, 72, 73/2, 74, 75, 76, 77, 78/2, 79/4, 86/4, 87/4, 88/4, 89/7, 90/6, 91/4, 92/4, 93/4, 94/4, 95/4, 96/4, 97/4, 98/4, 99/5, **obręb 0043 Michałówka** dz. ew. nr 38/1.

Jednocześnie informuję, iż na podstawie art. 105 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) dalej Kpa, w związku z art. 5 ust. 1 specustawy, po rozpatrzeniu skorygowanego w zakresie adresu zamierzenia inwestycyjnego ww. wniosku, w dniu 27 marca 2026 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 61/SPEC/2026, w której umorzono w części postępowanie w zakresie: adresu zamierzeniu inwestycyjnego dla działek:
województwo mazowieckie, powiat kozienicki
jedn. ew. nr 140702 4 Głowaczów – miasto
obręb 0009 Głowaczów dz. ew. nr 285, 286, 287, 288, 289, 395, 396/2, 399, 400, 401, 402, 405, 406, 408, 411, 412, 415/1, 415/2, 416, 419, 489, 511, 512, 513, 514, 515, 516/2, 599, 600, 601, 602, 603, 699, 798, 824, 831, 833, **jedn. ew. nr 140702 5 Głowaczów – obszar wiejski**
obręb 0002 Bobrowniki dz. ew. nr 13/5, 14/1, 14/3, 14/4, 1402, 15/1, 15/3, 15/4, 16/1, 16/2, 17/2, 18/2, 19/2, 20/2, 21/2, 22/2, 23/4, 23/6, 24/2, 25/2, 26/2, 27/2, 28/2, 29/4, 33/2, 34/2, 35/2, 36/3, 36/5, 37/2, 38/5, 39/6, 40/2, 41/2, 42/2, 43/2, 44/2, 45/2, 46/4, 47/4, 48/4, 48/5, 49/2, 50/2, 51/2, 52/2, 53/2, 54/2, 55/2, 56/2, 57/2, 58/3, 58/5, 58/8, 59/2, 61/2, 62, 63, 786, 839/2, 840/2, 841/2, **obręb 0006 Chodków** dz. ew. nr 107, 125/2, 134, 137, 138, 146, 158, 168/3, 169/1, 170/1, 171/1, 173/1, 174, 186/4, 191, **obręb 0008 Emilów** dz. ew. nr 130/1, 130/2, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141/1, 141/2, 141/3, 230/2, 231/2, 232/1, 233/4, 233/6, 234/2, 235/4, 235/6, 236/2, 237/1, 237/2, 237/3, 237/4, 238/1, 262/1, 262/2, 263/2, 265, 266/1, 268, 269, 278/1, 280, **obręb 0010 Grabnowola** dz. ew. nr 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, **obręb 0018 Leżnice** dz. ew. nr 100, 101, 110, 111/1, 111/2, 113, 114, 115, 116, 33, 35, 36, 38/1, 39/1, 40, 41, 42, 43, 44, 445, 446, 45, 46, 47, 48, 50, 51, 52, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71/1, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93/2, 94, 95, 96, 97, 98, 99, **obręb 0019 Lipa** dz. ew. nr 471/1, 471/2, 472/1, 472/4, 473, 474/1, 571/1, 571/2, 572/1, 573/1, 574/1, 574/2, 576/1, 577/1, 580/3, 580/4, 581/3, 581/4, 584/1, 600/3, 600/4, 601/1, 603, 604/1, 605/1, 606, 747, 750, 752, 753, 758/2, **obręb 0026 Michałów** dz. ew. nr 101/2, 102/1, 104, 106, 108, 110/4, 112, 114, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 145, 148, 151, 154, 157, 160/1, 166/1, 169, 172, 175, 178, 181, 184, 189, 190, 194, 197/2, 200, 203, 208, 211, 214, 217, 220, 223, 226, 229, 231, 275, 276, 277, 316, 318, 321, 324, 327, 330, 333, 336, 339, 554, 89, 91, 93, 95, 97/1, 98/1, **obręb 0027 Miejska Dąbrowa** dz. ew. nr 141/1, 141/2, 142/1, 142/2, 164, 166, 181, 79/2, **obręb 0028 Moniochy** dz. ew. nr 1/1, 1/2, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 2, 227, 3, 4, 5, 6, 62, 7, 8, 9, **obręb 0029 Podmieście** dz. ew. nr 1, 10, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 724, 725, 8, 9, **jedn. ew. nr 140705 5 Kozienice**
obręb 0017 Łaszówka I dz. ew. nr 11/3, 111, 14/1, 15/1, 16/1, 17/1, 17/3, 17/5, 18/1, 19/1, 20/1, 21/1, 22/1, 23/3, 23/5, **obręb 0031 Selwanówka** dz. ew. nr 173/2, 173/3, 174/1, 175/2, 180, 43, 44, 45, 48, 50, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, **obręb 0038 Wola Chodkowska** dz. ew. nr 268/5, 268/6, 276/1, 276/5, 284/3, 284/4, 320/1, 320/3, 320/4, 321/3, 322/2, 323/2, 324/2, 325/2, 326/2, 327, 329/4, 330/4, 330/6, 331/2, 332/2, 333/3, 333/6, 334/3, 334/4, 334/5, 335/2, 336/2, 337/2, 338/1, 338/2, 349/1, 367, 368/2, 369, 370, 373.

Na podstawie art. 24 ust. 1 i ust. 1b specustawy, dla nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu, w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia na nich budowy inwestycji w zakresie terminalu, a także prac związanych z rozbiórką, przebudową, zmianą sposobu użytkowania, utrzymaniem, eksploatacją, użytkowaniem, remontami oraz usuwaniem awarii, wojewoda w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu ogranicza, za odszkodowaniem, sposób korzystania z ww. nieruchomości przez udzielenie zezwolenia w szczególności na zakładanie i przeprowadzenie na nieruchomości ciągów drenazowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności publicznej i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do założenia, przeprowadzenia oraz korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Wydana w sprawie decyzja, zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, posiada rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z art. 12a specustawy, który stanowi, że „Do decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, poprzedzonej decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach, stosuje się przepisy art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko”, oraz w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 zm.), który stanowi że „organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania” informuję, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy strony mogą się zapoznać w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój nr 7 POK, w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod nr 22 695 66 48. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Treść decyzji zostanie udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej tutejszego urzędu od dnia **15 kwietnia 2026 r. do dnia 29 kwietnia 2026 r.**

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Odwołanie od decyzji, wnosi się w terminie w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane – art. 34 ust. 2 specustawy.

Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 34 ust. 3 specustawy.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 12 ust. 2a specustawy uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Data publicznego obwieszczenia: **15 kwietnia 2026 r.**
znak sprawy: WIR-I.747.3.20.2025.AP1

eprasa.pl 99be0dad3f

US

20 KWIETNIA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

20 KWIETNIA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

27 KWIETNIA

Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

27 KWIETNIA

Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

27 KWIETNIA

Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 7 kwietnia 2026 r.**Wykonywanie badań laboratoryjnych**

Rozporządzenie ministra zdrowia z 2 kwietnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu ustalania wysokości opłat za badania laboratoryjne oraz inne czynności wykonywane przez organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej

✚ Wejście w życie
po upływie 14 dni
od ogłoszenia,
tj. 22 kwietnia 2026 r.

Poz. 480

Omówienie: Do bezpośrednich kosztów wykonania badań laboratoryjnych oraz innych czynności zalicza się koszty poniesione w związku z wykonaniem konkretnego badania laboratoryjnego oraz innej czynności obejmujące:

- średnie wynagrodzenie pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznej, liczone wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, wynikające z rocznego sprawozdania Rb-70, określonego w przepisach wydanych na podstawie ustawy o finansach, obliczane według godzinowych stawek;
 - koszty materiałowe, w tym w szczególności koszty odczynników i innych materiałów pomocniczych.
- Do pośrednich kosztów wykonania badań laboratoryjnych oraz innych czynności zalicza się koszty działalności stacji sanitarno-epidemiologicznych poniesione w związku z wykonaniem konkretnego badania laboratoryjnego oraz innej czynności liczone w zryczałtowanej wysokości 70 proc. od kosztów bezpośrednich.

Czas pracy pracownika niezbędny do wykonania badania laboratoryjnego oraz innej czynności stanowiący podstawę ustalenia wysokości wyżej wymienionego wynagrodzenia określa dyrektor stacji sanitarno-epidemiologicznej.

Urząd Komunikacji Elektronicznej

Rozporządzenie ministra cyfryzacji z 31 marca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wzoru legitymacji służbowej pracownika Urzędu Komunikacji Elektronicznej

✚ Wejście w życie
28 maja 2026 r.

Poz. 481

Omówienie: Zmiany wprowadzono w załączniku w opisie wzoru legitymacji służbowej pracownika Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Nowe regulacje przewidują m.in., że legitymacja wydrukowana jest na papierze zabezpieczonym chemicznie, ciemnym w świetle ultrafioletowym, ze znakiem wodnym dwutonowym oraz włókienkami aktywnymi w świetle ultrafioletowym i widzialnymi.

Funkcjonowanie profilu zaufanego

Rozporządzenie ministra cyfryzacji z 3 kwietnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie profilu zaufanego i podpisu zaufanego

✚ Wejście w życie
28 maja 2026 r.

Poz. 482

Omówienie: Komunikaty związane z funkcjonowaniem profilu zaufanego i konta profilu zaufanego są:

- przesyłane na adres poczty elektronicznej, o którym mowa w odpowiednich unormowaniach rozporządzenia, lub
- udostępniane w aplikacji mObywatel, jeżeli posiadacz konta profilu zaufanego jest jednocześnie użytkownikiem tej aplikacji i wyraził zgodę na otrzymywanie komunikatów.

Posiadacz konta profilu zaufanego dokonuje wyboru lub zmiany:

- rodzaju komunikatów związanych z funkcjonowaniem profilu zaufanego i konta profilu zaufanego, które chce otrzymywać, spośród rodzajów komunikatów dostępnych w systemie, w którym wydawany jest profil zaufany – samodzielnie w systemie, w którym wydawany jest profil zaufany;
- sposobu otrzymywania komunikatów związanych z funkcjonowaniem profilu zaufanego i konta profilu zaufanego, spośród sposobów wymienionych w odpowiednich regulacjach rozporządzenia – samodzielnie w systemie, w którym wydawany jest profil zaufany.

Dziennik Ustaw z 8 kwietnia 2026 r.**Pozwolenia na przywóz dóbr kultury**

Ustawa z 13 marca 2026 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej

✚ Wejście w życie
po upływie 7 dni
od ogłoszenia,
tj. 16 kwietnia 2026 r.

Poz. 483

Omówienie: Nowelizacja wprowadza zmiany m.in. w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zgodnie z nowymi przepisami ustawa określa:

- przedmiot, zakres i formy ochrony zabytków oraz opieki nad nimi;
- zasady tworzenia krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami oraz finansowania prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytkach;
- organizację organów ochrony zabytków;
- organ właściwy w sprawach wydawania pozwoleń wymaganych na przywóz dóbr kultury z terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej, o których mowa w odpowiednich regulacjach rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/880 w sprawie wprowadzania i przywozu dóbr kultury;
- sankcje za naruszenie przepisów dotyczących przywozu i wywozu dóbr kultury, określonych w wyżej wymienionym rozporządzeniu 2019/880 oraz w rozporządzeniu Rady (WE) 116/2009 w sprawie wywozu dóbr kultury.

Zgodnie z nowelizacją minister kultury i dziedzictwa narodowego jest organem właściwym w sprawach wydawania pozwoleń na przywóz dóbr kultury, o których mowa w odpowiednich regulacjach rozporządzenia 2019/880.

Fundusze inwestycyjne

Ustawa z 27 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi oraz ustawy o obrocie instrumentami finansowymi

✚ Wejście w życie
po upływie 14 dni
od ogłoszenia,
tj. 23 kwietnia 2026 r.

Poz. 484

Omówienie: Nowe unormowania przewidują m.in., że certyfikaty inwestycyjne funduszu inwestycyjnego zamkniętego podlegają zarejestrowaniu w depozycie papierów wartościowych prowadzonym zgodnie z przepisami ustawy o obrocie instrumentami finansowymi. Certyfikaty inwestycyjne funduszu inwestycyjnego zamkniętego, który nie jest publicznym, mogą podlegać zarejestrowaniu w ewidencji uczestników funduszu, jeżeli statut funduszu tak stanowi. Ewidencję uczestników funduszu prowadzi towarzystwo będące organem funduszu inwestycyjnego zamkniętego, który nie jest publicznym funduszem inwestycyjnym zamkniętym, lub zarządzający z UE, który zarządza tym funduszem i prowadzi jego sprawy.

Towarzystwo lub zarządzający z UE mogą powierzyć prowadzenie ewidencji uczestników funduszu:

- podmiotowi, który na podstawie przepisów ustawy o obrocie instrumentami finansowymi jest uprawniony do prowadzenia rachunków papierów wartościowych, albo
- podmiotowi prowadzącemu rejestr uczestników funduszu inwestycyjnego.

Ponadto omawiana nowelizacja przewiduje m.in., że do powstawania oraz przenoszenia praw z certyfikatów inwestycyjnych zarejestrowanych w depozycie papierów wartościowych stosuje się przepisy ustawy o obrocie instrumentami finansowymi dotyczące praw ze zdematerializowanych papierów wartościowych. Prawa z certyfikatów inwestycyjnych zarejestrowanych w ewidencji uczestników funduszu powstają z chwilą dokonania zapisu w tej ewidencji i przysługują osobie w niej wskazanej jako posiadacz certyfikatu. Umowa zobowiązująca do przeniesienia praw z certyfikatów inwestycyjnych zarejestrowanych w ewidencji uczestników funduszu przenosi te prawa z chwilą dokonania w tej ewidencji zapisu wskazującego nabywcę oraz liczbę i rodzaj nabytych certyfikatów inwestycyjnych, a także ich serię lub kod ISIN. W przypadku gdy nabycie certyfikatu inwestycyjnego zarejestrowanego w ewidencji uczestników funduszu nastąpiło w wyniku zdarzenia powodującego z mocy

prawa przeniesienie praw z tego certyfikatu, zapis w tej ewidencji jest dokonywany na żądanie nabywcy.

Kwalifikacja wolnorynkowa i sektorowa

Rozporządzenie ministra energii z 3 kwietnia 2026 r. w sprawie upoważnienia dyrektora Instytutu Techniki Górniczej KOMAG do rozpatrywania wniosków o włączenie kwalifikacji wolnorynkowej i kwalifikacji sektorowej do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji oraz dokonywania przeglądu kwalifikacji wolnorynkowej lub kwalifikacji sektorowej włączonej do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji

✚ Wejście w życie
po upływie 14 dni
od ogłoszenia,
tj. 23 kwietnia 2026 r.

Poz. 486

Omówienie: Upoważniono dyrektora Instytutu Techniki Górniczej KOMAG do rozpatrywania wniosków o włączenie do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji:

- kwalifikacji wolnorynkowej w obszarze górnictwa oraz przeróbki surowców mineralnych,
 - kwalifikacji sektorowej w obszarze górnictwa oraz przeróbki surowców mineralnych.
- Ponadto upoważniono dyrektora Instytutu Techniki Górniczej KOMAG do dokonywania przeglądu kwalifikacji wolnorynkowej lub kwalifikacji sektorowej włączonej do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji.

Dziennik Ustaw z 9 kwietnia 2026 r.**Wniosek o udzielenie ochrony**

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 27 marca 2026 r. w sprawie wzoru formularza wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej

✚ Wejście w życie
po upływie 14 dni
od ogłoszenia,
tj. 24 kwietnia 2026 r.

Poz. 489

Omówienie: Rozporządzenie zostało wydane na podstawie przepisów ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wzór formularza wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej jest określony w załączniku do rozporządzenia.

Wchodzą w życie 15 kwietnia 2026 r.

Legitymacje szkolne – rozporządzenie ministra edukacji z 26 marca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków (Dz.U. z 31 marca 2026 r. poz. 439)

Omówienie: Rozporządzenie przewiduje m.in., że legitymacja szkolna i legitymacja przedszkolna mogą być używane do obsługi elektronicznych systemów i usług związanych z działalnością statutową odpowiednio szkoły, szkoły polskiej, przedszkola lub innej formy wychowania przedszkolnego oraz z przejazdami środkami publicznego transportu zbiorowego. O rodzaju wyżej wymienionych systemów i usług decyduje odpowiednio dyrektor szkoły, szkoły polskiej, przedszkola lub osoba kierująca inną formą wychowania przedszkolnego, po zasięgnięciu opinii rady rodziców lub za zgodą pełnoletnich uczniów. (Szkoła polska to szkoła przy przedstawicielstwie dyplomatycznym, urządzie konsularnym lub przedstawicielstwie wojskowym Rzeczypospolitej Polskiej, która umożliwia uczniom uczęszczającym do szkół funkcjonujących w systemach oświaty innych państw uzupełnianie wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego, zgodnie z ramami programowymi kształcenia uzupełniającego i planami nauczania dla szkół polskich).

Minimalna ilość materiału siewnego – rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 27 marca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie minimalnej ilości materiału siewnego, jaka powinna być użyta do obsiania lub obsadzenia 1 ha powierzchni gruntów ornych (Dz.U. z 31 marca 2026 r. poz. 431)

Omówienie: Minimalna ilość materiału siewnego, jaka powinna być użyta do obsiania lub obsadzenia 1 ha powierzchni gruntów ornych, w przypadku soi wynosi 100 kg. ©

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

Reforma klasyfikacji budżetowej już pewna. Jak się przygotować do zmian

AKTUALNOŚCI Nowelizacja ustawy o finansach publicznych ma uporządkować wydatki publiczne i dostosować klasyfikację do nowego modelu zarządzania finansami publicznymi. Jednostki ze sfery budżetowej powinny już teraz przeanalizować nowe podziałki, ocenić ich wpływ na budżet oraz odpowiednio zorganizować pracę służb finansowo-księgowych.

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infofor.pl

OPINIA EKSPERTA

Niezwykle ambitny harmonogram wdrożenia



JAROSŁAW JURGA
ekonomista, certyfikowany księgowy i trener biznesu

Ustawa z 27 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (dalej: nowela) weszła zasadniczo w życie 14 kwietnia 2026 r. Nie oznacza to jednak natychmiastowego stosowania wszystkich nowych rozwiązań. Część przepisów, w szczególności dotyczących klasyfikacji budżetowej, będzie miała zastosowanie dopiero przy planowaniu budżetu na 2027 r., ale nie można zwlekać z przygotowaniami.

Co zmienia nowela

Nowela stanowi kolejny etap reformy systemu budżetowego, która jest jednym z kamieni milowych Krajowego Planu Odbudowy. Reforma została podzielona na dwa etapy:

- pierwszy obejmował wprowadzenie średniookresowych ram budżetowych oraz zmiany w przeglądach wydatków,
- drugi – dotyczy zmian w klasyfikacji budżetowej, zasad zarządzania budżetem oraz nowych rozwiązań dotyczących inwestycji publicznych.

► Przebudowa klasyfikacji

Z punktu widzenia służb finansowo-księgowych najistotniejszym elementem reformy jest przebudowa klasyfikacji budżetowej. Zmiany mają uporządkować dotychczasowy system oraz dostosować go do nowego modelu zarządzania finansami publicznymi. Nowelizacja określa kierunek zmian, natomiast szczegółowe rozwiązania zostaną wprowadzone w nowym rozporządzeniu ministra finansów, dotyczącym klasyfikacji budżetowej. O jego projekcie piszemy na stronie D2. Jest to największa od lat zmiana klasyfikacji budżetowej, wymagająca od jednostek wcześniejszego przygotowania organizacyjnego, księgowego i planistycznego.

► Zarządzanie budżetem i inwestycje publiczne

Nowelizacja obejmuje również proces planowania budżetu, sposób prezentacji danych finansowych oraz zasady przygotowania i realizacji inwestycji publicznych.

Zmiany dotyczą m.in. zarządzania budżetem JST, wieloletniej prognozy finansowej, zasad przekazywania dochodów z zadań zleconych oraz procedury absolutoryjnej. Oznacza to, że reforma ma charakter kompleksowy i obejmuje

Nowelizacja ustawy o finansach publicznych otwiera nowy rozdział w organizacji polskiego systemu budżetowego. Nowe rozporządzenie w sprawie klasyfikacji budżetowej zastąpi rozporządzenie ministra finansów z 2 marca 2010 r. – akt prawny, który w ciągu kilkunastu lat obowiązywania doczekał się kilkudziesięciu nowelizacji, co uczyniło go jednym z najczęściej zmienianych aktów wykonawczych w obszarze finansów publicznych. Już ta okoliczność stanowi najlepsze uzasadnienie potrzeby reformy.

Kolejne nowelizacje dodawały paragrafy w reakcji na bieżące potrzeby legislacyjne, często bez dbałości o spójność systemową. Efektem było rozporządzenie trudne w stosowaniu, obfite w wyjątki, paragrafy o nakładających się zakresach oraz liczne czwarte cyfry o wątpliwej przydatności analitycznej.

Nowa klasyfikacja porządkuje strukturę paragrafów, eliminuje duplikaty i wprowadza logiczny układ oparty na kryterium ekonomicznym, co powinno istotnie ułatwić codzienną pracę służb finansowo-księgowych.

Jedną z najważniejszych zmian systemowych jest przebudowa grup wydatków w art. 236 ustawy o finansach publicznych. Dotychczasowy podział na grupy nie był w pełni spójny z kryterium ekonomicznym – niektóre nakłady majątkowe były rozproszone, a granica między wydatkami bieżącymi a majątkowymi nie zawsze odpowiadała ich rzeczywistemu charakterowi. Reforma wprowadza uporządkowanie grup

różne obszary funkcjonowania finansów jednostek samorządu terytorialnego.

Wprowadzane rozwiązania mają zwiększyć przejrzystość finansów publicznych, poprawić jakość planowania budżetowego oraz zapewnić bardziej efektywne wydatkowanie środków publicznych.

Nowelizacja określa m.in.:

- zmiany w harmonogramie prac nad budżetem,
- nowe zasady prezentacji danych budżetowych,
- dodatkowe obowiązki informacyjne dotyczące funduszy,
- nowe zasady oceny inwestycji publicznych.

Zgodnie z nowymi przepisami inwestycje publiczne o wartości co najmniej 10 mln zł będą podlegały ocenie przez właściwego ministra lub inny uprawniony organ. W przypadku inwestycji o wartości przekraczającej 500 mln zł oceny te będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Dodatkowo

wo w tym samym miejscu będą publikowane informacje o realizowanych inwestycjach publicznych o wartości co najmniej 100 mln zł.

Uwaga! Zmiany dotyczące JST opisujemy w artykule: „Włodarze zyskali większą swobodę w dysponowaniu finansami” w dzisiejszym dodatku Samorząd i Administracja.

Cel nowych regulacji

Nowela wprowadza nowe podejście do klasyfikacji budżetowej. Zmiany polegają przede wszystkim na odejściu od dotychczasowego sposobu grupowania wydatków oraz dostosowaniu klasyfikacji do nowych zasad zarządzania finansami publicznymi. Celem reformy jest zwiększenie przejrzystości finansów publicznych oraz lepsze powiązanie planowania budżetowego z realizacją zadań publicznych. Zmiany wynikają w szczególności z nowych regulacji zawartych w art. 124 oraz art. 236 ustawy o finansach publicz-

wydatków zarówno w art. 236, jak i w art. 124 ustawy o finansach publicznych, co zapewnia jednolite podejście na poziomie budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Na szczególną uwagę zasługuje nowe podejście do klasyfikowania nakładów na aktywa trwałe i obrotowe. Reforma porządkuje tę materię zgodnie z duchem prawa bilansowego, zbliżając klasyfikację budżetową do pojęć znanych z ustawy o rachunkowości. Ujednolicenie to powinno ograniczyć dotychczasowe wątpliwości interpretacyjne przy kwalifikowaniu wydatków na środki trwałe, wartości niematerialne i prawne oraz pozostałe aktywa, a jednocześnie ułatwić powiązanie danych budżetowych z ewidencją księgową. Reforma niesie jednak ze sobą istotne wyzwania organizacyjne. Przede wszystkim harmonogram wdrożenia jest niezwykle ambitny. Jednostki budżetowe, które przygotowują projekty planów finansowych na rok 2027, już w okresie letnim 2026 r. będą musiały opracować te plany w zupełnie nowej strukturze klasyfikacyjnej i to w czasie, gdy szczegółowe przepisy wykonawcze mogą nie być jeszcze ostatecznie znane lub wystarczająco przyswojone przez pracowników. Okres letni stanie się więc w 2026 r. czasem intensywnej pracy nad nowymi projektami planów.

Ponadto wdrożenie reformy wymaga aktualizacji systemów informatycznych, przeszkolenia pracowników na wszystkich szczeblach – od głównych księgowych po pracowników merytorycznych dysponujących środkami – oraz opracowania kluczy przejścia pozwalających na porównywanie danych historycznych ze strukturą obowiązującą od 2027 r. Reforma klasyfikacji budżetowej jest potrzebna i długo oczekiwana. Jej powodzenie zależy jednak od tego, czy jednostki sektora finansów publicznych otrzymają wystarczające wsparcie merytoryczne i odpowiedni czas na przygotowanie się do zmian.

©

nych. Nowelizacja przewiduje nowe grupowanie wydatków budżetu państwa. Docelowo wydatki mają być klasyfikowane w pięciu podstawowych kategoriach:

- transfery bieżące,
- świadczenia na rzecz osób fizycznych,
- wydatki bieżące,
- wydatki majątkowe,
- transfery majątkowe.

Istotą wprowadzanych zmian jest wyraźniejsze rozdzielanie wydatków bieżących, inwestycyjnych oraz transferowych. Ma to poprawić czytelność danych budżetowych, a także umożliwić lepszą analizę struktury wydatków publicznych i ocenę ich ekonomicznego charakteru. Nowe rozwiązania mają również uprościć system klasyfikacji budżetowej oraz zwiększyć przejrzystość planowania i wykonywania budżetu.

Dokończenie na s. D2

Dokończenie ze s. D1

Istotną nowość przewiduje dodany art. 40a ustawy o finansach publicznych. Zgodnie z nim minister finansów będzie publikował w Biuletynie Informacji Publicznej wytyczne dotyczące przypisywania paragrafów klasyfikacji budżetowej do kont księgowych. Rozwiązanie to ma ułatwić stosowanie nowych przepisów oraz zapewnić większą jednolitość ewidencjonowania danych w zakresie gospodarowania środkami publicznymi.

Ważne: Nowelizacja ustawy o finansach publicznych przewiduje wydanie nowego rozporządzenia w sprawie klasyfikacji budżetowej. Nowe przepisy będą stosowane po raz pierwszy przy planowaniu budżetu na 2027 r.

Skutki dla JST

Zmiany w klasyfikacji budżetowej będą miały istotne znaczenie dla jednostek samorządu terytorialnego, szczególnie na etapie planowania budżetu. W praktyce oznacza to dla jednostek samorządu terytorialnego:

- konieczność dostosowania planowania budżetu do nowych grup wydatków,
 - możliwe zmiany w klasyfikacji części wydatków budżetowych,
 - potrzebę aktualizacji wewnętrznych zasad planowania finansowego,
 - konieczność dostosowania systemów finansowo-księgowych,
 - potrzebę wcześniejszego przygotowania do planowania budżetu na 2027 r.
- Wprowadzenie nowej klasyfikacji budżetowej może też wymagać zmian organizacyjnych, księgowych oraz planistycznych w jednostkach samorządu terytorialnego.

Uwaga! Zmiany obejmą zarówno budżet państwa, jak i jednostki samorządu terytorialnego. Ma to zapewnić większą spójność danych finansowych w całym sektorze finansów publicznych oraz jednolite stosowanie nowych zasad klasyfikacji.

⇒ **Od kiedy będą stosowane nowe przepisy**

Nowelizacja weszła w życie 14 kwietnia 2026 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 38, który wchodzi w życie 1 stycznia 2027 r. Przepis ten wprowadza obowiązek sprawowania nadzoru nad całością gospodarki finansowej podległych jednostek organizacyjnych, w tym nad dokonywaniem wstępnej oceny celowości wydatków oraz stosowaniem kryteriów oceny inwestycji.

Od 14 kwietnia obowiązują więc przepisy wprowadzające ramy zmian w klasyfikacji budżetowej

oraz przepisy upoważniające do wydania nowego rozporządzenia ministra finansów.

Jednocześnie nowe zasady klasyfikacji budżetowej nie będą stosowane od razu w praktyce planowania budżetowego. Z przepisów przejściowych wynika, że nowe rozwiązania dotyczące klasyfikacji budżetowej będą stosowane po raz pierwszy do opracowania projektów budżetów na 2027 r. oraz wieloletnich prognoz finansowych.

W praktyce oznacza to, że:

- w 2026 r. stosowane będą jeszcze dotychczasowe przepisy,
- jednostki będą pracować równolegle na dwóch systemach klasyfikacji — dotychczasowym (realizacja budżetu 2026) oraz nowym (planowanie budżetu na 2027 r.),
- jednostki sektora finansów publicznych mają czas na przygotowanie się do zmian.

To ważne informacje dla księgowych i skarbników. Umożliwiają wcześniejsze przygotowanie systemów finansowo-księgowych, procedur planowania budżetu oraz wewnętrznych zasad klasyfikowania wydatków.

⇒ **Co już teraz powinny zrobić jednostki**

Jednostki powinny rozpocząć przygotowania do zmian. Wczesne podjęcie działań pozwoli ograniczyć ryzyko problemów na etapie planowania budżetu na 2027 r. W szczególności należy:

- przeanalizować kierunek zmian wynikających z nowelizacji ustawy o finansach publicznych,
- przygotować systemy finansowo-księgowe na ewentualne zmiany w klasyfikacji,
- uwzględnić planowane zmiany przy przygotowaniu budżetu na 2027 r.,
- zaplanować działania organizacyjne związane z wdrożeniem nowych przepisów,
- przeanalizować wpływ zmian na planowanie budżetu oraz wieloletnią prognozę finansową.

Odpowiednie przygotowanie pozwoli jednostkom sprawniej dostosować się do nowych zasad oraz uniknąć problemów w trakcie planowania budżetu według nowej klasyfikacji. W praktyce oznacza to konieczność wcześniejszego rozpoczęcia prac przygotowawczych, niezależnie od terminu publikacji przepisów wykonawczych.

Podstawa prawna

- ustawa z 27 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2026 r. poz. 426)
- ustawa z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1483; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 426)

OPINIE EKSPERTÓW

Nowe zasady to jeszcze więcej wątpliwości interpretacyjnych



MARCIN NAGÓREK

radca prawny

Trudno jednoznacznie ocenić, jak nowa klasyfikacja budżetowa będzie oceniana przez jednostki samorządu terytorialnego. Z dużym prawdopodobieństwem jednak zmiana o tak istotnym znaczeniu wpłynie na pracę służb finansowych, a to będzie wiązać się z podwyższonym ryzykiem błędów klasyfikacyjnych. Warto bowiem mieć na uwadze, że błędy klasyfikacyjne należą do jednych z najczęściej występujących nieprawidłowości w budżetach JST, a pojawienie się nowych zasad klasyfikacyjnych z pewnością zwiększy liczbę potencjalnych wątpliwości interpretacyjnych i możliwych nieprawidłowości, szczególnie w początkowym okresie stosowania nowych przepisów.

Dodatkowym wyzwaniem będzie również okres przejściowy, w którym jednostki będą funkcjonować w dwóch systemach klasyfikacji — dotychczasowym oraz nowym. Może to prowadzić do zwiększenia liczby wątpliwości interpretacyjnych, a także wymagać od jednostek odpowiedniego przygotowania organizacyjnego, w szczególności w zakresie aktualizacji procedur, dostosowania systemów finansowo-księgowych oraz przeprowadzenia szkoleń pracowników.

Rzecz jasna wiele będzie zależeć od sposobu działania danej regionalnej izby obrachunkowej, aczkolwiek zasadniczo błędy klasyfikacyjne są uznawane za nieistotne naruszenie prawa. Nie oznacza to jednak, że ich znaczenie praktyczne jest niewielkie. W przypadku większej liczby wątpliwości interpretacyjnych można spodziewać się wzrostu liczby zapytań kierowanych do RIO oraz potrzeby wydawania dodatkowych wyjaśnień i interpretacji.

Problemem praktycznym może być także zapewnienie porównywalności danych finansowych w okresie przejściowym, w szczególności przy sporządzaniu wieloletniej prognozy finansowej oraz analizie wykonania budżetu w ujęciu wieloletnim. Zmiana klasyfikacji może bowiem utrudnić porównywanie danych z lat poprzednich, co będzie wymagało od jednostek dodatkowych działań analitycznych i dostosowawczych. Nie sposób zatem jednoznacznie ocenić, czy proponowane rozwiązania okażą się korzystne w praktyce. Pewne jest natomiast, że wprowadzenie nowej klasyfikacji budżetowej przysporzy dodatkowych obowiązków zarówno jednostkom samorządu terytorialnego, jak i regionalnym izbom obrachunkowym, które będą nie tylko weryfikować budżety, lecz także udzielać wyjaśnień i interpretacji w związku z pojawiającymi się wątpliwościami. W dłuższej perspektywie wiele zależeć będzie od praktyki stosowania nowych przepisów oraz stopnia ich doprecyzowania w pierwszych latach obowiązywania.

©

Aktualizacja, weryfikacja i dostosowanie – wyzwania na najbliższy czas



DR KATARZYNA TRZPIOŁA

ekspert z zakresu finansów i rachunkowości, Wydział Zarządzania UW

Z perspektywy głównego księgowego wprowadzenie nowej klasyfikacji budżetowej oznacza przede wszystkim konieczność odpowiedniego przygotowania jednostki jeszcze przed rozpoczęciem prac nad budżetem na 2027 r. Projektowane zmiany obejmujące układ paragrafów, ich przypisanie do grup wydatków oraz nowe podziałki klasyfikacyjne będą miały bezpośredni wpływ na planowanie finansowe, ewidencję księgową i sprawozdawczość. Szczególne znaczenie będzie miało dostosowanie systemów finansowo-księgowych oraz narzędzi wykorzystywanych do planowania budżetu. W wielu jednostkach konieczna będzie aktualizacja słowników klasyfikacji budżetowej, a także weryfikacja dotychczas stosowanych zasad klasyfikowania dochodów i wydatków.

Wyzwaniem może być również właściwe przygotowanie materiałów planistycznych, w tym projektów uchwał budżetowych oraz wieloletnich prognoz finansowych. Zmiana

klasyfikacji budżetowej wpływa bowiem nie tylko na bieżącą ewidencję, lecz także na sposób prezentowania danych finansowych oraz ich porównywalność w kolejnych latach. Z punktu widzenia służb finansowych istotne będzie także zapewnienie odpowiedniego czasu na szkolenia pracowników oraz wypracowanie jednolitego podejścia do stosowania nowych przepisów w ramach danej jednostki. W praktyce wdrożenie nowych zasad będzie wymagało współpracy nie tylko działów finansowych, lecz także komórek merytorycznych odpowiedzialnych za planowanie wydatków. Choć zmiana klasyfikacji budżetowej ma charakter porządkujący, jej wdrożenie będzie wiązało się z dodatkowymi obowiązkami organizacyjnymi. Dlatego kluczowe znaczenie będzie miało odpowiednie wcześnie przygotowanie jednostek do stosowania nowych zasad, tak aby ograniczyć ryzyko problemów w trakcie planowania budżetu na 2027 r.

©

Ramka

Najważniejsze rozwiązania nowelizacji

Główne kierunki zmian:

- przebudowa klasyfikacji budżetowej,
- nowe zasady planowania i zarządzania budżetem,
- nowe rozwiązania dotyczące inwestycji publicznych.

Nowela przewiduje w szczególności:

- wprowadzenie nowych grup wydatków budżetowych,
- powiązanie klasyfikacji budżetowej z celami realizowanych zadań,
- większą spójność klasyfikacji stosowanej w budżecie państwa i jednostkach samorządu terytorialnego,
- zmianę zasad przypisywania wydatków do poszczególnych kategorii.

©

Klasyfikacja budżetowa 2027. Co przewiduje projekt rozporządzenia i jakie będą skutki dla jednostek

Proponowane przepisy zakładają istotne modyfikacje w układzie i oznaczeniach podziałek klasyfikacyjnych. Obejmą one m.in. paragrafy, ich przypisanie do grup wydatków oraz strukturę załączników. Nowe zasady mają być stosowane po raz pierwszy przy opracowywaniu budżetu na następny rok, co będzie miało bezpośredni wpływ na planowanie finansowe oraz sposób prezentacji danych budżetowych.

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl

Na początku marca 2026 r. w Rządowym Centrum Legislacji został opublikowany projekt rozporządzenia ministra finansów w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych. W momencie oddawania do druku tego dodatku ostateczna wersja rozporządzenia nie została jeszcze opublikowana w Dz.U. Projekt przewiduje nowy układ grup wydatków budżetu państwa. Z uzasadnienia wynika, że nowe rozwiązania mają lepiej odzwierciedlać ekonomiczny charakter wydatków publicznych oraz uporządkować szczegółowe podziały klasyfikacyjne.

Ważne: MF przygotował już roboczą wersję kluczy przejścia z dotychczasowej klasyfikacji paragrafowej na nową.

Najważniejsze założenia

Projekt rozporządzenia istotnie zmienia sposób prezentacji oraz grupowania podziałek klasyfikacyjnych. Te nowe rozwiązania mają uporządkować system klasyfikacji oraz ułatwić analizę wydatków publicznych. Zgodnie z projektem:

- paragrafy dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów mają być przedstawione w uporządkowanych tabelach,
 - paragrafy wydatkowe będą przyporządkowane do nowych grup wydatków wynikających z nowelizacji ustawy o finansach publicznych,
 - paragrafy występujące zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków będą oznaczone jako dwustronne (D/W); analogiczna zasada będzie stosowana do paragrafów przychodów i rozchodów,
 - klasyfikacja budżetowa nie będzie już powiązana z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD).
- Jednocześnie projekt zakłada pozostawienie części dotychczasowych rozwiązań. Nie zmieni się:
- struktura klasyfikacji budżetowej obejmująca działy, rozdziały i paragrafy,
 - budowa paragrafów – trzy cyfry określające rodzaj wydatku oraz czwarta cyfra wskazująca źródło lub przeznaczenie finansowania.

Zachowanie dotychczasowej struktury klasyfikacji ma ułatwić wdrożenie nowych przepisów w systemach finansowo-księgowych jednostek sektora finansów publicznych.

Projekt zakłada również doprecyzowanie zasad przypisywania paragrafów klasyfikacji budżetowej do ewidencji księgowej. Zmiany będą stosowane od planowania budżetu na 2027 r.

Zmieni się też struktura i prezentacja załączników do rozporządzenia, a także zmniejszy się ich liczba do 5 (obecnie 8). Zmiany obejmą również szczegółowe klasyfikacje wydatków dotyczących bezpieczeństwa. Zgodnie z art. 39 ust. 5 ustawy o finansach publicznych minister finansów może określić bardziej szczegółową klasyfikację wydat-

ków dla zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, z uwzględnieniem specyfiki jednostek realizujących te zadania. W związku z tym projekt rozporządzenia przewiduje wprowadzenie:

- szczegółowej klasyfikacji wydatków dla zadań z zakresu bezpieczeństwa zewnętrznego (załącznik nr 4),
- szczegółowej klasyfikacji wydatków dla zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego (załącznik nr 5).

Nowe załączniki uwzględniają zmiany w klasyfikacji paragrafowej oraz mają charakter porządkujący i dostosowujący do nowych rozwiązań.

Jak wynika z uzasadnienia projektu, zmiany mają uporządkować klasyfikację budżetową oraz zwiększyć jej przejrzystość i użyteczność analityczną. Nowy układ grup wydatków, w powiązaniu ze zmodyfikowanym przypisaniem paragrafów, ma lepiej odzwierciedlać ekonomiczny charakter wydatków publicznych. Jednocześnie projekt zakłada zachowanie dotychczasowej struktury danych planistycznych i sprawozdawczych, co ma ograniczyć zakres koniecznych zmian w systemach informatycznych jednostek sektora finansów publicznych.

Zmiany w klasyfikacji działów i rozdziałów...

Projekt nowego rozporządzenia przewiduje utrzymanie dotychczasowej struktury klasyfikacji budżetowej, obejmującej działy, rozdziały i paragrafy. Ma się jednak zmienić sposób prezentacji oraz zakres niektórych podziałek.

Uwaga! Jedną z istotniejszych zmian będzie odejście od powiązania klasyfikacji budżetowej z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD). Obecnie klasyfikację działów wraz z przypisanymi do nich symbolami klas PKD oraz klasyfikację rozdziałów określają odrębne załączniki. W nowym układzie do działów nie będą już przypisywane symbole klas według PKD.

W konsekwencji zmieni się także sposób prezentacji działów i rozdziałów klasyfikacji budżetowej. Projekt przewiduje ich ujęcie w jednym załączniku nr 1 do rozporządzenia. Dotychczas klasyfikacja działów wraz z symbolami klas PKD oraz klasyfikacja rozdziałów były określone w odrębnych załącznikach.

Uzasadnienie do projektu wskazuje, że w wyniku wieloletnich zmian i ewolucji klasyfikacji budżetowej oraz obszarów objętych klasyfikacją PKD dotychczasowe powiązania między nimi utraciły swoje uzasadnienie i praktyczną użyteczność.

Planowane jest także:

- zachowanie dotychczasowych symboli działów,
- wprowadzenie nowych rozdziałów odpowiadających aktualnym zadaniom jednostek,
- usunięcie rozdziałów przestarzałych lub niewykorzystywanych.

Zmiany te mają charakter raczej ewolucyjny niż rewolucyjny i wynikają z dostosowania klasyfikacji do aktualnych potrzeb systemu finansów publicznych.

Ramka 1

Uwagi samorządów

Do projektu rozporządzenia odniosły się już organizacje samorządowe. Związek Powiatów Polskich zgłosił m.in. następujące uwagi:

- rozważenie usunięcia rozdziału 75414 i przeniesienia zadań do rozdziałów 75281 oraz 75282,
 - wyodrębnienie nowych rozdziałów dotyczących usamodzielniania, w tym dla osób opuszczających pieczę zastępczą,
 - zmianę nazwy rozdziału 85149 na „zadania z zakresu zdrowia publicznego”.
- Zgłoszone uwagi wskazują, że ostateczny kształt nowej klasyfikacji budżetowej nie jest jeszcze przesądzony. Projekt rozporządzenia może jeszcze się zmienić.

©

...oraz paragrafów

Największe zmiany mają dotyczyć klasyfikacji paragrafowej. Projekt przewiduje uporządkowanie dotychczasowych paragrafów oraz wprowadzenie nowych podziałek klasyfikacyjnych.

- Planowane rozwiązania obejmują m.in.:
- wprowadzenie nowego układu grup wydatków,
 - zmianę przypisania paragrafów do grup wydatków,
 - uproszczenie nazw i objaśnień paragrafów,
 - podział części dotychczasowych paragrafów na bardziej szczegółowe,
 - wprowadzenie nowych paragrafów odpowiadających aktualnym potrzebom jednostek.

Przykładowo planowane jest wyodrębnienie poszczególnych rodzajów wydatków, które dotychczas były ujmowane łącznie, co ma poprawić przejrzystość klasyfikacji.

Projekt rozporządzenia przewiduje również zmiany w strukturze paragrafów klasyfikacji budżetowej. Zachowana zostanie czterocyfrowa budowa paragrafów, jednak zmieni się ich treść ekonomiczna oraz sposób grupowania wydatków.

Planowane rozwiązania zakładają, że struktura paragrafu pozostaje czterocyfrowa:

- trzy pierwsze cyfry paragrafu będą określać rodzaj wydatku,
- czwarta cyfra będzie wskazywać źródło lub przeznaczenie finansowania.

Natomiast uporządkowana zostanie treść ekonomiczna paragrafów i wprowadzone zostaną nowe paragrafy odpowiadające aktualnym potrzebom jednostek. Zmiany mają poprawić przejrzystość klasyfikacji oraz ułatwić analizę wydatków publicznych.

Projekt rozporządzenia przewiduje również:

- podział niektórych dotychczasowych paragrafów na bardziej szczegółowe,
 - wprowadzenie nowych paragrafów odpowiadających aktualnym zadaniom jednostek,
 - usunięcie paragrafów przestarzałych lub niewykorzystywanych.
- Zmiany mają uporządkować klasyfikację i dostosować ją do aktualnych potrzeb jednostek sektora finansów publicznych.

Projekt rozporządzenia wprowadza tzw. zasadę „dwustronności” podziałek w odniesieniu do większości tytułów występujących zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków (obecnie funkcjonuje wyłącznie w obrębie grupy „dotacje i subwencje”). Analogiczną zasadę zastosowano w odniesieniu do paragrafów przychodów i rozchodów.

W praktyce oznacza to, że:

- część dotychczasowych paragrafów dochodowych i wydatkowych zostanie połączona,
- powstaną wspólne paragrafy dla dochodów i wydatków,
- uproszczony zostanie system klasyfikacji.

Rozwiązanie to ma ograniczyć liczbę podziałek klasyfikacyjnych oraz zwiększyć przejrzystość ewidencji budżetowej.

Ważne: Większość tytułów po stronie dochodów i wydatków będzie miała jeden wspólny paragraf.

Ponadto tam, gdzie jest to możliwe, mają być zastosowane bardziej uniwersalne tytuły paragrafów oraz objaśnień (m.in. poprzez ograniczenie do niezbędnego minimum szczegółowych objaśnień odnoszących się do konkretnych przepływów).

Nowa klasyfikacja budżetowa ma być również bardziej spójna z systemami statystycznymi, w tym z klasyfikacją stosowaną w europejskim systemie rachunków narodowych (ESA). Ma to ograniczyć problemy z klasyfikowaniem wydatków o różnym charakterze ekonomicznym, które dotychczas były ujmowane w jednym paragrafie.

W myśl uzasadnienia projektu planowane jest m.in. rozdzielenie zakresu niektórych paragrafów obejmujących obecnie dochody lub wydatki o różnicowanym charakterze ekonomicznym, które w statystykach międzynarodowych są ujmowane odmiennie (według różnych kodów ESA). Dotyczy to m.in. paragrafów „443 Różne opłaty i składki” oraz „324 Stypendia dla uczniów”.

Uwaga! Zmiany tego rodzaju mają zwiększyć przejrzystość klasyfikacji oraz zapewnić większą spójność z wymogami statystycznymi. W efekcie nowa klasyfikacja budżetowa ma lepiej odpowiadać nie tylko potrzebom planowania i wykonania budżetu, lecz także wymaganiom sprawozdawczości statystycznej.

Projekt rozporządzenia przewiduje także zmiany w zakresie paragrafów dotyczących świadczeń i należności żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy. Jak wskazano w uzasadnieniu, modyfikacje te są konsekwencją wniosków wynikających z kontroli Najwyższej Izby Kontroli dotyczącej opracowania ustawy budżetowej na 2024 r. oraz przeprowadzonego przeglądu świadczeń i należności tej grupy.

W związku z tym w projekcie zaproponowano wprowadzenie:

Dokończenie na s. D4

Klasyfikacja budżetowa 2027. Co przewiduje projekt rozporządzenia i jakie będą skutki dla jednostek

Dokończenie ze s. D3

- paragrafów „239 Wydatki osobowe niezaliczone do uposażeń wypłacane żołnierzom zawodowym i funkcjonariuszom” oraz „240 Wydatki osobowe oraz pozostałe należności wypłacane żołnierzom niebędącym żołnierzami zawodowymi”, które obejmą część tytułów dotychczas ujmowanych w paragrafie „307 Wydatki osobowe niezaliczone do uposażeń wypłacane żołnierzom i funkcjonariuszom”,
- paragrafu „619 Pozostałe należności żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy o charakterze wynagrodzeniowym”, obejmującego część tytułów dotychczas ujmowanych w paragrafach 307 oraz „418 Równoważniki pieniężne i ekwiwalenty dla żołnierzy i funkcjonariuszy oraz pozostałe należności”.

Zmiany te mają na celu uporządkowanie klasyfikacji oraz bardziej precyzyjne przyporządkowanie poszczególnych świadczeń do odpowiednich kategorii wydatków.

Projekt przewiduje również zmiany w zakresie paragrafów dochodowych oraz przychodów i rozchodów. Jak wskazano w uzasadnieniu, mają one lepiej odzwierciedlać ekonomiczny charakter dochodów oraz zwiększyć możliwości analityczne.

Ma nastąpić podział dotychczasowych paragrafów:

- „001 Wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych” na dwa odrębne paragrafy: „110 Podatek dochodowy od osób fizycznych pobierany według skali podatkowej” oraz „111 Podatek dochodowy od osób fizycznych pobierany według 19% stawki podatku od dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej lub działów specjalnych produkcji rolnej”,
- „003 Wpływy ze zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych” na paragrafy „113 Zryczałtowany podatek dochodowy od osób

fizycznych opłacany w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych” oraz „114 Pozostałe kategorie zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych”.

W projekcie uwzględniono również zmiany dotyczące wydatków jednostek samorządu terytorialnego. Nowe grupowania mają odzwierciedlać rozwiązania wprowadzone nowelizacją ustawy o finansach publicznych, w szczególności zmiany art. 236 ustawy. Jednocześnie paragrafy nieprzyporządkowane do grup wydatków JST nie będą miały zastosowania do wydatków tych jednostek – analogicznie jak w obecnym rozporządzeniu.

Zmiany obejmą także paragrafy przychodów i rozchodów. W tym zakresie mają one charakter doprecyzowujący, m.in. poprzez uszczegółowienie nazw paragrafów dotyczących lokat (paragrafy 954 i 994).

Okres przejściowy

Zgodnie z projektem, rozporządzenie ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, ale nowa klasyfikacja będzie miała zastosowanie po raz pierwszy do planowania ustawy budżetowej na rok 2027 oraz projektów uchwał budżetowych JST na rok 2027.

Zatem jednostki będą równolegle funkcjonować w dwóch systemach klasyfikacji:

- dotychczasowym – stosowanym przy realizacji budżetu na 2026 r.,
- nowym – wykorzystywanym przy planowaniu budżetu na 2027 r.
- W praktyce oznacza to konieczność:
 - dostosowania systemów finansowo-księgowych,
 - aktualizacji procedur planowania budżetowego,
 - przeprowadzenia szkoleń dla pracowników,
 - przeglądu zasad klasyfikowania wydatków.

Wyzwania dla jednostek

Okres przejściowy może stanowić istotne wyzwanie organizacyjne, szczegól-

Ramka 2

Propozycje zmian w klasyfikacji rozdziałów

- ▶ Dodanie rozdziału „10022 Świadczenia osłonowe” dotyczącego świadczeń dla pracowników sektora elektroenergetycznego i górnictwa.
 - ▶ Dodanie rozdziału „40022 Odnawialne źródła energii”.
 - ▶ Przeniesienie działalności Centrum Informatyki Statystycznej z działu „720 – Informatyka” do działu „750 – Administracja publiczna” (rozdział 75091).
 - ▶ Uchylenie rozdziału „75089 Działalność Instytutu Finansów” w związku z likwidacją jednostki.
 - ▶ Zmianę nazwy rozdziału „75076 Prezydencja Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej”.
 - ▶ Dodanie rozdziału „75092 Spadki przypadające z mocy prawa gminie i Skarbowi Państwa”.
 - ▶ Uchylenie rozdziału „75111 Biuro Polityki Międzynarodowej”.
 - ▶ Podział rozdziału „75630 Wpływy z podatku od wydobywania niektórych kopalin” na dwa nowe rozdziały (75670 i 75671).
 - ▶ Zmianę nazwy rozdziału 75701 dotyczącego obsługi zadłużenia Skarbu Państwa.
 - ▶ Zmianę nazwy rozdziału 75850 dotyczącego rozliczeń z budżetem Unii Europejskiej.
 - ▶ Uchylenie niewykorzystywanych rozdziałów, m.in.:
 - 75506 Wojskowe jednostki organizacyjne prokuratury,
 - 75821 Komisja Nadzoru Finansowego,
 - 80110 Gimnazja,
 - 80111 Gimnazja specjalne,
 - 80130 Szkoły zawodowe.
 - ▶ Dostosowanie nazw i objaśnień wybranych rozdziałów do aktualnego stanu prawnego, m.in. w obszarze edukacji oraz geodezji.
- Dotychczasowa klasyfikacja będzie stosowana do realizacji i sprawozdawczości za 2026 r. Nowe zasady będą po raz pierwszy stosowane do planowania budżetu na 2027 r.

nie w jednostkach o rozbudowanej strukturze. W praktyce dla jednostek samorządu terytorialnego oznacza to konieczność równoczesnego funkcjonowania w dwóch porządkach. To właśnie na ich styku mogą pojawić się największe problemy organizacyjne i ewidencyjne.

Jednocześnie projekt rozporządzenia przyjmuje, że do sprawozdań z wykonania budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego za 2026 r. nadal stosowane będą przepisy dotychczasowego rozporządzenia z 2 marca 2010 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów

oraz środków pochodzących ze źródeł zagranicznych.

Skutki modyfikacji systemu

Nowa klasyfikacja budżetowa będzie jedną z największych zmian w systemie planowania i ewidencji finansów publicznych w ostatnich latach. Choć zasadnicza struktura klasyfikacji pozostaje bez zmian, modyfikacje w zakresie paragrafów, rozdziałów oraz grup wydatków będą wymagały od jednostek odpowiedniego przygotowania organizacyjnego i technicznego przed planowaniem budżetu na 2027 r.

Dokumentacja projektowa przebudowy drogi – czy można zastosować paragraf 430 zamiast 605

Pytanie: Mamy wątpliwości dotyczące klasyfikacji budżetowej wydatku na wykonanie dokumentacji projektowej do zadania inwestycyjnego polegającego na przebudowie drogi. Zastosowano klasyfikację: dział 600, rozdział 60016, paragraf 430. Czy takie ujęcie jest prawidłowe?

Marcin Nagórek
radca prawny

Odpowiedź Nie. Wydatki na dokumentację projektową dotyczącą zadania inwestycyjnego należy klasyfikować w paragrafie 605. Właściwa klasyfikacja to: dział 600 – Transport i łączność, rozdział 60016 – Drogi publiczne gminne, paragraf 605 – Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych. Paragrafu 430 nie można w tym przypadku zastosować.

Uzasadnienie Podany stan faktyczny dotyczy realizacji zadania inwestycyjnego w zakresie dróg publicznych. Wykonanie dokumentacji projektowej stanowi element przygotowania inwestycji, a tym samym powinno być traktowane jako część nakładów inwestycyjnych. W tym zakresie mają zastosowanie przepisy rozporządzenia

ministra finansów w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów i wydatków oraz art. 39 ustawy o finansach publicznych.

I tak zgodnie z art. 39 ustawy o finansach publicznych dochody i wydatki klasyfikuje się według:

- działów i rozdziałów – określających rodzaj działalności,
- paragrafów – określających rodzaj wydatku.

W analizowanej sytuacji dział 600 „Transport i łączność” oraz rozdział 60016 „Drogi publiczne gminne” są prawidłowe. Problem dotyczy zastosowania paragrafu 430 „Zakup usług pozostałych”, który obejmuje wydatki bieżące, w tym m.in. usługi związane z utrzymaniem dróg.

Dokumentacja projektowa dotycząca przebudowy drogi nie stanowi jednak

wydatku bieżącego, lecz element realizacji inwestycji. W związku z tym wydatek ten powinien zostać ujęty w paragrafie 605 „Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych”.

Stanowisko to potwierdza praktyka kontrolna regionalnych izb obrachunkowych. W wystąpieniu pokontrolnym z 17 lutego 2026 r. Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie (znak WK.6001.31.2025) wskazała nieprawidłowość polegającą na sklasyfikowaniu wydatków na dokumentację projektową przebudowy drogi w paragrafie 430 zamiast w paragrafie 605.

RIO podkreśliła, że wskutek zastosowania paragrafu 430 wydatek na do-

kumentację projektową nie został zaliczony do nakładów inwestycyjnych, co było niezgodne z przepisami klasyfikacji budżetowej oraz art. 39 ustawy o finansach publicznych.

W konsekwencji wydatki na dokumentację projektową dotyczącą zadania inwestycyjnego należy klasyfikować w paragrafie 605 jako wydatki inwestycyjne.

Podstawa prawna

- art. 39 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1483; ost.zm. Dz.U. z 2025 r., poz. 1846)
- rozporządzenie ministra finansów z 2 marca 2010 r. w sprawie szczegółowej klasyfikacji dochodów i wydatków (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 513; ost.zm. Dz.U. z 2025 r., poz. 1241)

Zapraszamy do zadawania pytań ksiegowoscbudzetowa@gazetaprawna.pl

Redaktorzy prowadzący:

Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl

Marcin Mroziuk – marcin.mroziuk@infor.pl

Czy dostateczna opinia służbowa jest podstawą zwolnienia żołnierza zawodowego ze służby

Pytanie: Żołnierz zawodowy otrzymał ogólną ocenę dostateczną w opinii służbowej. Nie zaskarżył jej, więc stała się ostateczna. Następnie dowódca jednostki zwolnił go z zawodowej służby wojskowej i przeniósł do rezerwy pasywnej. W uzasadnieniu wskazał nie tylko na samą ocenę dostateczną, lecz także na niską dyspozycyjność żołnierza wynikającą z długotrwałych zwolnień lekarskich oraz negatywny wpływ tej sytuacji na funkcjonowanie pododdziału. Czy żołnierz zawodowy może zostać zwolniony ze służby po otrzymaniu dostatecznej opinii służbowej także wtedy, gdy ocena ta wiąże się z usprawiedliwionymi absencjami chorobowymi? Czy w takim postępowaniu można jeszcze kwestionować samą opinię służbową?

Leszek Jaworski
leszek.jaworski@infor.pl

Odpowiedź:

Dostateczna ogólna ocena w opinii służbowej może stanowić podstawę zwolnienia z zawodowej służby wojskowej, nawet jeżeli na ocenę dyspozycyjności wpływały usprawiedliwione nieobecności chorobowe. W postępowaniu dotyczącym zwolnienia nie można ponownie badać trafności ostatecznej opinii służbowej.

Według NSA...

Stanowisko to potwierdza wyrok NSA z 3 marca 2026 r. (sygn. akt III OSK 2083/25), w którym sąd wskazał, że art. 228 ust. 1 pkt 4 ustawy o obrocie Ojczyzny przewiduje fakultatywną, a nie obligatoryjną podstawę zwolnienia ze służby. Oznacza to, że uzyskanie oceny dostatecznej nie prowadzi automatycznie do zakończenia stosunku służbowego, lecz daje organowi możliwość podjęcia takiej decyzji.

Organ powinien zatem wskazać, jakie względy – w szczególności związane z potrzebami Sił Zbrojnych, organizacją służby, poziomem obsady kadrowej jednostki czy oceną przydatności żołnierza – przemawiały za zakończeniem stosunku służbowego właśnie w tej konkretnej sprawie. Samo ziszczenie się formalnej przesłanki w postaci uzyskania dostatecznej oceny w opinii służbowej nie przesądza jeszcze o konieczności zwolnienia, lecz jedynie otwiera organowi możliwość podjęcia takiej decyzji, pod warunkiem jej należytego i przekonującego uzasadnienia.

NSA wskazał, że konstrukcja art. 228 ust. 1 pkt 4 ustawy o obrocie Ojczyzny zasadniczo różni się od obligatoryjnej przesłanki zwolnienia ze służby. Ziszczenie się ustawowej podstawy wyrażonej w art. 226 pkt 6 u.o.o. skutkuje obowiązkiem rozwiązania stosunku służbowego bez potrzeby dokonywania przez organ dalszej oceny celowości czy zasadności takiego rozstrzygnięcia.

W sprawie analizowanej przez NSA, poza samą oceną dostateczną wskaza-

no na niską dyspozycyjność żołnierza spowodowaną długotrwałymi nieobecnościami oraz na skutki organizacyjne dla jednostki. NSA uznał, że takie okoliczności mogły zostać wzięte pod uwagę. Sąd zaznaczył, że usprawiedliwiony charakter absencji chorobowej nie wyłącza możliwości oceny jej wpływu na dalszą przydatność do służby. W stosunku służbowym żołnierza dyspozycyjność ma bowiem szczególne znaczenie.

NSA podkreślił, że choć długotrwałe zwolnienia lekarskie same w sobie nie stanowią odrębnej podstawy zwolnienia, organ jest uprawniony do oceny ich wpływu na sposób wykonywania obowiązków służbowych oraz dyspozycyjność żołnierza. Co istotne, żołnierz przebywający na zwolnieniu lekarskim, mimo usprawiedliwionej nieobecności nadal zajmuje stanowisko służbowe i pozostaje elementem struktury organizacyjnej jednostki (wyrok NSA z 3 marca 2017 r., sygn. akt I OSK 170/16, LEX nr 2299904). Osoby pełniące służbę w odróżnieniu od osób podejmujących pracę na podstawie stosunku pracy pozostają z władzą służbową w takim stosunku podporządkowania, który charakteryzuje się wysoką dyspozycyjnością zarówno co do sposobu wykonywania służby, w tym pod względem pory i miejsca świadczenia pracy, jak i innych warunków należących do treści tego stosunku prawnego. Pracodawca ma tu szeroką możliwość jednostronnego kształtowania treści tego stosunku i doboru funkcjonariuszy.

Uwaga! NSA wskazał, że istotne było także to, że opinia służbowa nie została zaskarżona przez żołnierza we właściwym trybie. Wyjaśnił również, że w postępowaniu o zwolnienie ze służby organ nie może ponownie badać, czy opinia była trafna albo rzetelna. Ostateczna opinia wiąże organ jako element stanu faktycznego. Spór co do jej treści powinien zostać podjęty wcześniej, w odrębnej procedurze.

...i WSA

Jak pisał WSA w Olsztynie w wyroku z 13 maja 2021 r. (II SA/Ol 240/21), przesłanką formalną zastosowania fakultatywnego zwolnienia ze służby jest istnienie ostatecznej opinii służbowej zawierającej ocenę dostateczną. Opinia ta wydawana jest i podlega kontroli w odrębnym trybie, funkcjonującym w ramach wewnętrznych struktur wojskowych. Przepisy nie przewidują możliwości jej ponownej, merytorycznej weryfikacji w postępowaniu dotyczącym zwolnienia ze służby. Tym samym organ orzekający o zwolnieniu nie jest uprawniony do prowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego zmierzającego do badania zasadności czy rzetelności ocen zawartych w opinii, lecz obowiązany jest przyjąć ją jako wiążący element stanu faktycznego.



Podstawa prawna

- art. 228 ust. 1 pkt 4 ustawy z 11 marca 2022 r. o obrocie Ojczyzny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 825, ost. zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 718)

Jak funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej może zaskarżyć orzeczenie komisji lekarskiej

Pytanie: Funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej został skierowany przez komendanta miejskiego na badania, aby ustalić stan zdrowia oraz zdolność fizyczną i psychiczną do dalszego pełnienia służby. Rejonowa komisja lekarska uznała go za trwale niezdolnego do służby w PSP, kwalifikując go do kategorii C. Jednocześnie zaliczyła go do III grupy inwalidzkiej, przyjmując, że może wykonywać pracę poza służbą, a także wypowiedziała się co do związku schorzeń ze służbą. Po odwołaniu funkcjonariusza Centralna Komisja Lekarska utrzymała to orzeczenie w mocy. Skarżący nie kwestionował w istocie samego uznania go za trwale niezdolnego do służby, ale nie zgadzał się przede wszystkim z oceną dotyczącą związku jego schorzeń ze służbą oraz z zaliczeniem do III grupy inwalidzkiej. Czy funkcjonariusz PSP może zaskarżyć do sądu administracyjnego całe orzeczenie komisji lekarskiej, a więc zarówno w części dotyczącej zdolności do służby, jak i w części odnoszącej się do grupy inwalidzkiej oraz związku schorzeń ze służbą?

Odpowiedź:

Do sądu administracyjnego może być skutecznie zaskarżone orzeczenie komisji lekarskiej tylko w tej części, która dotyczy zdolności albo niezdolności funkcjonariusza do służby. Natomiast ustalenia odnoszące się do grupy inwalidzkiej oraz związku schorzeń ze służbą, dokonywane dla celów rentowych, odszkodowawczych lub zaopatrzeniowych, nie należą do właściwości sądu administracyjnego. W tym zakresie kontrola następuje w innym trybie, właściwym dla spraw o świadczenia.

Uzasadnienie:

NSA w wyroku z 11 czerwca 2025 r. (sygn. akt III OSK 1315/22) potwierdził utrwalone w orzecznictwie rozróżnienie dwóch rodzajów orzeczeń wydawanych przez komisje lekarskie podległe ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych.

► Pierwszy rodzaj to orzeczenia dotyczące samej zdolności funkcjonariusza do służby. Mają one samodzielne

znaczenie prawne, ponieważ wiążą organy właściwe w sprawach przyjęcia do służby albo zwolnienia ze służby. Z tego powodu w tej części podlegają kontroli sądu administracyjnego. NSA wskazał, że w zakresie dotyczącym samej niezdolności do służby kontrola sądu administracyjnego ma charakter ograniczony. Sąd nie zastępuje komisji lekarskiej, nie prowadzi własnej diagnostyki i nie rozstrzyga samodzielnie o stanie zdrowia funkcjonariusza. Sprawdza jedynie, czy orzekała właściwa komisja, czy skład był prawidłowy, czy zgromadzono potrzebną dokumentację oraz czy wnioski komisji pozostają spójne z materiałem medycznym.

► Drugi rodzaj orzeczeń obejmuje natomiast ustalenia dotyczące stanu zdrowia dla celów świadczeniowych, a więc m.in. zaliczenia do określonej grupy inwalidzkiej czy związku schorzenia ze służbą. Te elementy nie stanowią samodzielnego aktu z zakresu

administracji publicznej w rozumieniu przepisów o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, lecz mają charakter wstępny wobec późniejszego rozstrzygnięcia o prawie do świadczeń rentowych, odszkodowawczych lub emerytalnych. Dlatego nie podlegają kontroli sądowoadministracyjnej. **Uwaga!** W praktyce oznacza to, że sąd administracyjny nie może badać, czy funkcjonariusz powinien zostać zaliczony do innej grupy inwalidzkiej ani czy komisja prawidłowo ustaliła związek schorzenia ze służbą, jeżeli ustalenia te służą celom zaopatrzeniowym. W tym zakresie skarga do sądu administracyjnego jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu. NSA wyraźnie zaznaczył, że brak odpowiedniego pouczenia strony nie może zmienić granic właściwości sądu. Kognicja sądu wynika z ustawy, a nie z treści pouczenia.

Orzeczenia drugiego rodzaju poddawane są kontroli przez sądy powszechne w ramach rozpoznawanych odwołań od decyzji o świadczeniach odszkodowawczych, rentowych lub z zaopatrzenia emerytalnego. Orzeczenia z tej grupy mają wyłącznie charakter wstępny, jako jedna z przesłanek ustalenia prawa do określonych świadczeń, ich zakresu i wysokości. W konsekwencji nie podlegają one zaskarżeniu do sądu administracyjnego, gdyż sprawy orzekania o inwalidztwie i związku schorzeń ze służbą nie należą do jego właściwości (por. wyroki NSA: z 30 kwietnia 2010 r., sygn. akt I OSK 93/10; z 29 maja 2008 r., sygn. akt II OSK 667/08; uchwała NSA z 19 stycz-

nia 1998 r., sygn. akt OPS 8/97; postanowienie WSA w Warszawie z 21 września 2017 r., sygn. akt II SA/Wa 1116/17; postanowienie WSA w Warszawie z 19 maja 2017 r., sygn. akt II SA/Wa 108/17).

Z wyroku NSA z 11 czerwca 2025 r. wynika istotna wskazówka praktyczna. W sprawach dotyczących orzeczeń komisji lekarskich funkcjonariusz powinien bardzo precyzyjnie ustalić, czego dotyczy jego zarzut. Jeśli kwestionuje samą ocenę zdolności do służby, właściwa jest droga sądowoadministracyjna. Jeżeli natomiast spór dotyczy grupy inwalidzkiej albo związku schorzeń ze służbą dla potrzeb świadczeń, należy korzystać z trybu właściwego dla spraw zaopatrzeniowych. Innymi słowy, sąd administracyjny zbada tylko orzeczenie komisji lekarskiej w tej części, która rzeczywiście dotyczy służby, a nie przysługujących świadczeń.



Leszek Jaworski, leszek.jaworski@infor.pl

Podstawa prawna:

- art. 6, w art. 32, w art. 33 ust. 1, art. 34, art. 39 ust. 1, art. 47 ustawy z 28 listopada 2014 r. o komisjach lekarskich podległych ministrowi właściwemu ds. wewnętrznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 310)
- załącznik do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 24 października 2018 r. w sprawie wykazu chorób i ułomności, wraz z kategoriami zdolności do służby w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Ochrony Państwa (Dz.U. z 2018 r. poz. 2035)
- ustawa z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1121, ost. zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1820)

Objaśnienia symboli

§ ZMIANY W PRAWIE	zł BUDŻET PAŃSTWA	zł ZUS
V A T VAT	PPK	INNE PODATKI
zł BUDŻET ŚRODKÓW EUROPEJSKICH	zł zł PODATKI DOCHODOWE	zł BUDŻET JST
PFON	JEDNOSTKI MAJĄCE OSOBOWOŚĆ PRAWNĄ ORAZ POZOSTAŁE JEDNOSTKI	WYNA-GRODZENIA

* W przypadku gdy dzień przekazania sprawozdania budżetowego przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, właściwym terminem będzie wtedy pierwszy dzień roboczy następujący po tym dniu. Analogiczna zasada dotyczy terminów, do których mają zastosowanie przepisy ordynacji podatkowej.

Oprac. MM, MagSob Stan prawny na 10 IV 2026 r. © P LR

15-30 kwietnia 2026 r.

- Wpłata zaliczek na CIT i PIT za marzec 2026 r.
- Wpłata składek ZUS za marzec 2026 r. przez płatników składek z wyjątkiem: płatników mających osobowość prawną oraz jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych.
- Wpłata na PFRON za marzec 2026 r.
- Przekazanie:
 - miesięcznych sprawozdań Rb-23, Rb-27, Rb-28, Rb-28NW za marzec 2026 r. przez dysponentów części budżetowych (z wyjątkiem dysponenta części 77);
 - miesięcznych sprawozdań Rb-28 Programy, Rb-28 NW Programy, Rb-28 Programy WPR za marzec 2026 r. przez dysponentów części budżetowych;
 - kwartalnego sprawozdania Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez dysponentów państwowych funduszy celowych (nieposiadających osobowości prawnej);
 - sprawozdania Rb-28UE KPO za marzec 2026 r. przez dysponenta części 34.
- Przekazanie miesięcznych sprawozdań Rb-28UE, Rb-28UE WPR za marzec 2026 r. przez dysponentów części budżetowych.

- Wpłata składek ZUS za marzec 2026 r. przez płatników składek posiadających osobowość prawną.
- Wpłata przez osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki niemające osobowości prawnej podatku od nieruchomości i podatku leśnego za kwiecień 2026 r.
- Wpłata do PPK za marzec 2026 r.
- Przekazanie:
 - miesięcznych sprawozdań Rb-23, Rb-27, Rb-28, Rb-28NW, Rb-28 Programy, Rb-28NW Programy, Rb-28 Programy WPR za marzec 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa drugiego stopnia;
 - kwartalnych sprawozdań Rb-23PL, Rb-27PL, Rb-28PL za I kwartał 2026 r. przez kierowników placówek;
 - kwartalnego sprawozdania Rb-34PL za I kwartał 2026 r. przez kierowników placówek;
 - kwartalnego sprawozdania Rb-34 za I kwartał 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa drugiego stopnia;
 - kwartalnych sprawozdań Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa drugiego stopnia;
 - kwartalnych sprawozdań Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa będących jednostkami budżetowymi mającymi siedzibę poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
- Przekazanie miesięcznych sprawozdań Rb-28UE, Rb-28UE WPR za marzec 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa drugiego stopnia.

- Wejście w życie:
 - ustawy z 13 marca 2026 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. poz. 483);
 - ustawy z 27 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. poz. 444);
 - zarządzenia nr 8/MON ministra obrony narodowej z 31 marca 2026 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej w Służbie Kontroli Wywiadu Wojskowego (Dz.Ur. MON z 2026 r. poz. 48).
- Przekazanie:
 - sprawozdania Rb-70 za I kwartał 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa drugiego stopnia;
 - sprawozdania Rb-70 za I kwartał 2026 r. przez kierowników uczelni publicznych.
- Wejście w życie rozporządzenia ministra zdrowia z 20 marca 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. poz. 456).
- Wejście w życie rozporządzenia ministra zdrowia z 20 marca 2026 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej służby medycyny pracy, sposobu jej prowadzenia i przechowywania oraz wzorów stosowanych dokumentów (Dz.U. poz. 459).

		15 ŚRODA	16 CZWARTEK	17 PIĄTEK	18 SOBOTA
20 PONIEDZIAŁEK	21 WTOREK	22 ŚRODA	23 CZWARTEK		25 SOBOTA
27 PONIEDZIAŁEK	28 WTOREK		30 CZWARTEK		
Przekazanie: - miesięcznego sprawozdania jednostkowego Rb-27S za marzec 2026 r. przez jednostki samorządu terytorialnego – jako jednostki budżetowej i jako organu; - kwartalnego sprawozdania Rb-N jednostki samorządu terytorialnego (jako jednostki budżetowej i jako organu) za I kwartał 2026 r.					
V A T - Wpłata VAT za marzec lub I kwartał 2026 r. - Przesłanie pliku JPK_V7M za marzec 2026 r. - Przesłanie pliku JPK_V7K za marzec 2026 r. (część ewidencyjna) oraz za I kwartał 2026 r. (część deklaracyjna). - Złożenie informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach VAT UE za marzec 2026 r.					
PFON Przekazanie do PFRON dokumentów dotyczących dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników za marzec 2026 r.					



Przekazanie:

- kwartalnego sprawozdania Rb-33 za I kwartał 2026 r. przez dysponenta Funduszu Zapasów Interwencyjnych, prezesa Zarządu PFRON;
- kwartalnego sprawozdania Rb-35 za I kwartał 2026 r. przez kierowników agencji wykonawczych;
- kwartalnego sprawozdania Rb-40 za okres od początku roku do 31 marca 2026 r. przez dysponenta Funduszu Zapasów Interwencyjnych, prezesa Zarządu PFRON, kierowników agencji wykonawczych, dyrektorów instytucji gospodarki budżetowej, kierujących jednostkami będącymi państwowymi osobami prawnymi;
- kwartalnego jednostkowego sprawozdania Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez państwowe fundusze celowe posiadające osobowość prawną.



Przekazanie:

- miesięcznego sprawozdania Rb-FUS, Rb-FEP za marzec 2026 r. przez prezesa ZUS;
- miesięcznego sprawozdania Rb-FER za marzec 2026 r. przez prezesa KRUS.



Wpłata składek ZUS za kwiecień 2026 r. przez jednostki budżetowe i samorządowe zakłady budżetowe.

1-20 maja 2026 r.



Przekazanie:

- sprawozdań Rb-24, Rb-27 za kwiecień 2026 r. przez urzędy skarbowe,
- sprawozdań zbiorczych Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez regionalne izby obrachunkowe.



Przekazanie:

- miesięcznych sprawozdań Rb-23, Rb-27, Rb-28, Rb-28NW za kwiecień 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa trzeciego stopnia;
- miesięcznych sprawozdań Rb-28 Programy, Rb-28NW Programy, Rb-28 Programy WPR za kwiecień 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa trzeciego stopnia;
- sprawozdań Rb-24, Rb-27 za kwiecień 2026 r. przez urzędy skarbowe;
- sprawozdań zbiorczych Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez regionalne izby obrachunkowe.



Przekazanie miesięcznego sprawozdania Rb-28UE, Rb-28UE WPR za kwiecień 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa trzeciego stopnia.



Przekazanie miesięcznych sprawozdań Rb-27S, Rb-28S za kwiecień 2026 r. przez jednostki budżetowe, jednostki obsługujące.



Wejście w życie:

- ustawy z 13 marca 2026 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych (Dz.U. poz. 436);
- części przepisów rozporządzenia ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z 12 grudnia 2025 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie określenia wzorów zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, imiennych raportów miesięcznych i imiennych raportów miesięcznych korygujących, zgłoszeń płatnika składek, deklaracji rozliczeniowych i deklaracji rozliczeniowych korygujących, zgłoszeń danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, raportów informacyjnych, oświadczeń o zamiarze przekazania raportów informacyjnych, informacji o zawartych umowach o dzieło oraz innych dokumentów (Dz.U. poz. 1781), które określają nowe wzory druków ZUS DRA (deklaracja rozliczeniowa) i ZUS RCA (imienny raport miesięczny o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach).



Wpłata składek ZUS za kwiecień 2026 r. przez płatników składek mających osobowość prawną.



- Wpłata przez osoby prawne, jednostki organizacyjne oraz spółki niemające osobowości prawnej podatku od nieruchomości i podatku leśnego za maj 2026 r. oraz II raty podatku rolnego.
- Wpłata przez osoby fizyczne II raty podatku od nieruchomości, podatku leśnego oraz podatku rolnego.



Wpłata do PPK za kwiecień 2026 r.



Przekazanie:

- miesięcznych sprawozdań Rb-23, Rb-27, Rb-28, Rb-28NW za kwiecień 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa drugiego stopnia;
- miesięcznych sprawozdań Rb-28 Programy, Rb-28NW Programy, Rb-28 Programy WPR za kwiecień 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa drugiego stopnia.



Przekazanie miesięcznego sprawozdania Rb-28UE, Rb-28UE WPR za kwiecień 2026 r. przez dysponentów środków budżetu państwa drugiego stopnia.



- Roczne rozliczenie podatku dochodowego od osób fizycznych za 2025 r. (PIT-28, PIT-28S, PIT-36, PIT-36L, PIT-36S, PIT-36LS, PIT-37, PIT-38, PIT-39).
- Złożenie deklaracji o wysokości daniny solidarnościowej (DSF-1) i zapłata daniny wynikającej z tej deklaracji.
- Złożenie informacji o kosztach uzyskania przychodów poniesionych na robotyzację za 2025 r. (PIT-RB, PIT-RBS).
- Złożenie informacji o kosztach uzyskania przychodów poniesionych na działalność sportową, kulturalną oraz wspierającą szkolnictwo wyższe i naukę w 2025 r. (PIT-CSR, PIT-CSRS).
- Złożenie informacji o dzieciach uprawniających podatnika do ulgi dla rodzin 4+ (PIT-DZ).



Przekazanie:

- kwartalnego sprawozdania Rb-33 za I kwartał 2026 r. przez dysponentów państwowych funduszy celowych (z wyjątkiem dysponenta Funduszu Zapasów Interwencyjnych), organ nadzorujący dysponenta Funduszu Zapasów Interwencyjnych, organ nadzorujący PFRON;
- kwartalnego sprawozdania Rb-34, Rb-34PL za I kwartał 2026 r. przez dysponentów części budżetowych;
- kwartalnego sprawozdania Rb-35 za I kwartał 2026 r. przez organy nadzorujące agencje wykonawcze;
- sprawozdania Rb-40 za okres od początku roku do 31 marca 2026 r. przez organ nadzorujący dysponenta Funduszu Zapasów Interwencyjnych, organ nadzorujący PFRON, organy nadzorujące agencje wykonawcze, organy wykonujące funkcje organu założycielskiego, prezesa KRUS, prezesa ZUS, organy nadzorujące państwowe osoby prawne;
- sprawozdania Rb-40 za okres od początku roku do 31 marca 2026 r. przez dysponentów państwowych funduszy celowych (z wyjątkiem dysponenta Funduszu Zapasów Interwencyjnych);
- kwartalnego sprawozdania Rb-50 za I kwartał 2026 r. przez dysponentów części budżetowych;
- kwartalnego sprawozdania Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez dysponentów części budżetowych.



Przekazanie:

- miesięcznego sprawozdania Rb-27S, Rb-28S za marzec 2026 r. przez regionalne izby obrachunkowe;
- kwartalnego sprawozdania Rb-NDS, Rb-30S, Rb-34S, Rb-28NWS za I kwartał 2026 r. przez regionalne izby obrachunkowe;
- kwartalnego sprawozdania Rb-Z-PPP za I kwartał 2026 r. przez kierowników jednostek, którzy zawarli umowy partnerstwa publiczno-prywatnego;
- kwartalnego sprawozdania Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez regionalne izby obrachunkowe.



Przekazanie:

- miesięcznego sprawozdania Rb-27 za marzec 2026 r. przez dysponenta części 77;
- kwartalnego sprawozdania Rb-70 za I kwartał 2026 r. przez dysponentów części budżetowych.



Przekazanie miesięcznego sprawozdania Rb-27UE za marzec 206 r. przez dysponenta części 87.



Przekazanie:

- kwartalnego jednostkowego sprawozdania Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez ZUS oraz fundusze zarządzane przez Prezesa KRUS, agencje wykonawcze, Bankowy Fundusz Gwarancyjny;
- kwartalnego zbiorczego sprawozdania Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez nadzorującego ministra, centralny organ administracji rządowej, organ wykonujący funkcje organu założycielskiego, wojewodę, nadzorującą uczelnię medyczną, zarząd nadzorującej jednostki samorządu terytorialnego;
- kwartalnego łącznego sprawozdania Rb-Z, Rb-N za I kwartał 2026 r. przez Polską Akademię Nauk.



Wejście w życie ustawy z 23 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o rzeczach znalezionych oraz ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. poz. 184).



Przekazanie:

- miesięcznego sprawozdania Rb-27S, Rb-28S za marzec 2026 r. przez zarządy JST;
- kwartalnego sprawozdania Rb-NDS, Rb-30S, Rb-34S, Rb-28NWS za I kwartał 2026 r. przez zarządy JST;
- kwartalnego sprawozdania Rb-Z i Rb-N za I kwartał 2026 r. przez zarządy JST;
- kwartalnego sprawozdania Rb-ZN za I kwartał 2026 r. przez zarządy JST.

Jak gmina powinna rozliczyć w VAT wydatki na stworzenie ogrodu przy szkole dla uczniów

Gmina (podatnik VAT czynny) w ramach zadań własnych w zakresie edukacji publicznej utworzyła przy szkole podstawowej ogród na potrzeby prowadzenia zajęć z edukacji ekologicznej i przyrodniczej. Ogród ma być również miejscem, gdzie będą mogły się odbywać szkolne uroczystości, np. Dzień Ziemi, Dzień Dziecka czy piknik rodzinny. Ogród ze względu na usytuowanie przy placu zabaw i boisku, będzie chętnie odwiedzany przez mieszkańców osiedla w godzinach popołudniowych, będzie miejscem wypoczynku, relaksu i pikników. Prace na wykonanie terenu ekologicznego zakończono 10 kwietnia 2026 r. Wykonała je firma X. (podatnik VAT czynny) i udokumentowała fakturą wystawioną tego samego dnia na kwotę netto 100 000 zł plus VAT: 8000 zł. Gmina otrzymała fakturę 13 kwietnia 2026 r., a opłaciła ją przelewem na rachunek firmy X z białej listy podatników VAT 14 kwietnia 2026 r. Gmina rozlicza VAT na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Prewskażnik wstępny na 2026 r. w przypadku urzędu gminy (realizującego to przedsięwzięcie) wynosi 38 proc., a jednostki budżetowej, tj. szkoły podstawowej (przy której utworzono ogród), 8 proc. Jak gmina powinna rozliczyć VAT od nabycia usługi wykonania ogrodu przyszkolnego?



Marcin Szymankiewicz
doradca podatkowy

W analizowanej sprawie – stosownie do art. 86 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy o VAT – kwotę podatku naliczonego stanowi kwota 8000 zł wynikająca z otrzymanej od firmy X faktury.

Kiedy przysługuje prawo do odliczenia VAT

Zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o VAT w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Zatem prawo to przysługuje, jeżeli zostaną spełnione określone warunki, tzn.:

- odliczenia tego dokonuje podatnik podatku od towarów i usług oraz
- towary i usługi, z których nabyciem podatek został naliczony, są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, tzn. takich, których następstwem jest określenie podatku należnego (powstanie zobowiązania podatkowego).

Zasada ta wyklucza więc możliwość dokonania obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego

go związanego z usługami i towarami, które nie są w ogóle wykorzystywane do czynności opodatkowanych, czyli w przypadku ich wykorzystywania do czynności zwolnionych z VAT oraz niepodlegających temu podatkowi.

Uwaga! Ustawodawca nie uzależnia prawa do odliczenia od związku zakupu z obecnie wykonywanymi czynnościami opodatkowanymi. Wystarczające jest, że z okoliczności towarzyszących nabyciu towarów lub usług przy uwzględnieniu rodzaju prowadzonej przez podatnika działalności gospodarczej wynika, że zakupy te dokonane są w celu ich wykorzystania w ramach jego działalności opodatkowanej. W każdym przypadku należy ocenić, czy intencją podatnika wykonującego określone czynności, z którymi łączy się skutki podatkowo-prawne, było wykonywanie czynności opodatkowanych.

Ponadto trzeba podkreślić, że ustawodawca zapewnił podatnikowi prawo do odliczenia podatku naliczonego w całości lub w części, pod warunkiem zarówno spełnienia przez niego przesłanek pozytywnych, wynikających z art. 86 ust. 1 ustawy o VAT, jak i niezastąpienia przesłanek negatywnych, określonych w art. 88 ustawy o VAT. Przepis ten określa listę wyjątków, które pozbawiają podatnika prawa do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. W analizowanej sprawie gmina ma status zarejestrowanego podatnika VAT czyn-

nego, a zatem nie zachodzi wyłączenie określone w art. 88 ust. 4 ustawy o VAT.

Zadania własne vs. działalność gospodarcza

Należy zauważyć, że w myśl art. 15 ust. 6 ustawy o VAT nie uznaje się za podatnika organów władzy publicznej oraz urzędów obsługujących te organy w zakresie realizowanych zadań nałożonych odrębnymi przepisami prawa, dla realizacji których zostały one powołane, z wyłączeniem czynności wykonywanych na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych.

Gmina wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność (art. 2 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym). Do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, niezastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów (art. 6 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym). Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. W szczególności zadania własne obejmują sprawy edukacji publicznej (art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy o samorządzie gminnym).

Z przedstawionego stanu faktycznego wynika, że gmina (podatnik VAT czynny) utworzyła przy szkole podstawowej punkt ekologiczny (ogród) na potrzeby prowadzenia zajęć terenowych z edukacji ekologicznej i przyrodniczej w ramach zadań własnych w zakresie edukacji publicznej. Oznacza to, że wydatki dokonane w związku z utworzeniem ogrodu przyszkolnego nie będą służyły do czynności opodatkowanych VAT, lecz mają związek z zadaniami własnymi gminy należącymi do sfery publicznoprawnej.

Uwaga! W analizowanej sprawie podstawowy warunek uprawniający do odliczenia podatku VAT naliczonego, jakim jest związek zakupów z wykonywanymi czynnościami opodatkowanymi, nie zostanie spełniony.

Wnioski

Gmina nie ma w ogóle prawa do odliczenia VAT naliczonego od wydatków związanych z utworzeniem przy szkole podstawowej punktu ekologicznego w kwocie 8000 zł. Nie ma za-

tem potrzeby rozważania, prewskaznik której jednostki (tj. urzędu gminy czy szkoły podstawowej) należałoby stosować do tych wydatków. Prewskażnik stosuje się bowiem do zakupów, które służą zarówno działalności gospodarczej, jak i do celów innych niż działalność gospodarcza (tj. zadań organu władzy publicznej), z wyjątkiem celów osobistych. W analizowanym przypadku wydatek dotyczy zaś wyłącznie działań w zakresie władztwa publicznego. Zaprezentowane stanowisko podzielają organy podatkowe (por. interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 22 lipca 2024 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4.012.371.2024.1.MZA).

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 1153; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 252)

Schemat rozliczenia przez gminę kosztów wytworzenia ogrodu przyszkolnego*

1. JAKI PODATEK: VAT:

Podatek należny: nie wystąpi (brak informacji w przedstawionym stanie faktycznym).
Podatek naliczony: 8000 zł, ale gminie nie przysługuje w ogóle prawo do odliczenia podatku naliczonego.

2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK:

VAT: W analizowanym przypadku gmina nie wykazuje podatku naliczonego w JPK-V7M ani za kwiecień 2026 r., ani za żaden inny miesiąc.

3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI (ZA KWIECIEŃ 2026 R.):

JPK_V7M: 25 maja 2026 r.

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.

Od kiedy OSP musi wystawiać faktury w KSeF

Nasza ochotnicza straż pożarna działa jako stowarzyszenie. Oprócz statutowych działań ratowniczo-gaśniczych wynajmuje innym podmiotom pomieszczenia w swoim budynku oraz organizuje odpłatne szkolenia dla firm i osób fizycznych, dlatego jest zarejestrowana jako podatnik VAT czynny i ma swój NIP. Czy faktury związane ze świadczeniem tych usług muszą być wystawiane przez OSP w Krajowym Systemie e-Faktur?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

To zależy od tego, kto jest nabywcą usługi, a także od miesięcznej wartości faktur wystawianych przez OSP. W przypadku Krajowego Systemu e-Faktur nie ma żadnych szczególnych regulacji dla ochotniczych straży pożarnych, dlatego obowiązują je takie same terminy wdrożenia systemu jak pozostałych podatników VAT.

Uwaga! Faktury wystawiane na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej nie są objęte obo-

wiązkowym KSeF, ale można je wystawiać w tym systemie dobrowolnie.

Zgodnie z ustawą z 5 sierpnia 2025 r. wymienioną w podstawie prawnej obowiązków wystawiania faktur ustrukturyzowanych w KSeF:

- od 1 lutego 2026 r. dotyczy podatników, których wartość sprzedaży (wraz z podatkiem) przekroczyła w 2024 r. 200 mln zł;
- od 1 kwietnia 2026 r. – pozostałych podatników.

Jednak zgodnie z dodanym przez ww. nowelizację art. 145m ustawy o VAT w okresie od 1 kwietnia 2026 r. do 31 grudnia 2026 r. podatnicy obowiąz-

zani do wystawiania faktur ustrukturyzowanych mogą wystawiać faktury elektroniczne lub faktury w postaci papierowej, jeżeli łączna wartość sprzedaży wraz z kwotą podatku u tych podatników udokumentowana tymi fakturami wystawionymi w danym miesiącu jest mniejsza lub równa 10 tys. zł. Podatnik utraci tę możliwość, począwszy od faktury, którą przekroczy ten limit.

Ponadto do końca 2026 r. podatnicy obowiązani do wystawiania faktur ustrukturyzowanych mogą wystawiać faktury elektroniczne lub faktury w postaci papierowej przy zastosowaniu kas rejestrujących i paragony fiskalne uznane za faktury (do 450 zł).

Uwaga! Do limitu 10 tys. zł wlicza się wyłącznie wartość tych faktur, w stosunku do których podatnik jest zobowiązany do ich wystawienia w KSeF. Oznacza to, że nie jest wliczana ani wartość faktur wystawionych przy użyciu kas

rejestrujących, ani wartość paragonów fiskalnych do 450 zł uznanych za faktury uproszczone.

Ważne: Sukcesywne wdrażanie KSeF dotyczy wyłącznie wystawiania faktur w tym systemie, dlatego faktury wystawiane dla OSP mogły do niego trafić już od 1 lutego 2026 r.

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 5 sierpnia 2025 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1203)



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

Włodarze zyskali większą swobodę w dysponowaniu finansami

NOWE PRAWO Od 14 kwietnia rada JST może upoważnić wójta lub zarząd powiatu albo zarząd województwa do **samodzielnego przesuwania wydatków w wieloletnich planach finansowych oraz włączania do budżetu środków z darowizn**. Pozwoli to sprawniej zareagować, gdy potrzebne są szybkie decyzje



Marcin Nagórek
radca prawny

Ustawa z 27 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (dalej: nowelizacja) co do zasady weszła w życie 14 kwietnia br., jednak część jej przepisów w praktyce będzie stosowana dopiero od 2027 r. [ramka]. Choć głównym celem nowelizacji było wprowadzenie rozwiązań w obszarach finansowych dotyczących zarządzania budżetem państwa (w tym zmian w systemie klasyfikacji budżetowej przewidujących nowy układ grup wydatków budżetu państwa), to przy okazji ustawodawca wprowadził również rozwiązania, które:

- usprawniają pracę JST,
- zwiększają elastyczność zarządzania finansami publicznymi na poziomie lokalnym,
- upraszczają część procedur budżetowych i sprawozdawczych albo eliminują luki lub doprecyzowują niejasne regulacje.

Opisujemy kilka najbardziej istotnych zmian, na które powinny zwrócić uwagę jednostki samorządu terytorialnego.

ZMIANA 1. ZARZĄD ŁATWIEJ ZMIENI WPF

Zmieniony art. 232 u.f.p. rozszerza kompetencje organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego w zakresie dokonywania zmian w wieloletnich prognozach finansowych (WPF).

► **Jak było.** Artykuł 232 u.f.p. już przed nowelizacją miał duże znaczenie praktyczne w funkcjonowaniu JST, ponieważ w znacznym stopniu przenosił kompetencje do dokonywania zmian w WPF z organu stanowiącego (np. rady gminy, rady powiatu, sejmiku województwa) na organ wykonawczy JST, czyli np. wójta, burmistrza, zarząd powiatu. Ułatwiało to prowadzenie gospodarki finansowej, bowiem:

- w drodze zarządzeń organ wykonawczy mógł decydować o kształcie WPF – ale z wyjątkiem zmian limitów zobowiązań i kwot wydatków na przedsięwzięcia (art. 232 ust. 1 u.f.p.);
- dodatkowo, w ramach uchwały, organ stanowiący mógł upoważ-

nić zarząd JST do dokonywania zmian limitów zobowiązań i kwot wydatków na realizację przedsięwzięcia – jednak tylko w odniesieniu do przedsięwzięć związanych z realizacją projektów UE (art. 232 ust. 2 u.f.p.).

► **Po zmianie.** Nowelizacja rozszerza zakres upoważnienia, o którym mowa w art. 232 ust. 2 u.f.p. Obecnie możliwe jest objęcie nim wszystkich przedsięwzięć wieloletnich, niezależnie od źródła ich finansowania. Zmieniono w tym celu treść ust. 2 w art. 232 u.f.p. Wynika z niego, że „organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego może upoważnić zarząd jednostki samorządu terytorialnego do dokonywania zmian limitów zobowiązań i kwot wydatków na realizację przedsięwzięcia, w tym finansowanego z udziałem środków europejskich albo środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 3, w związku ze zmianami w realizacji tego przedsięwzięcia, o ile zmiany te nie pogorszą wyniku budżetu dla każdego roku objętego wieloletnią prognozą finansów”.

Ponadto w myśl nowego ustępu 3 „upoważnienie, o którym mowa w ust. 2, obejmuje także możliwość dokonywania zmian limitów zobowiązań i kwot wydatków przeznaczonych na finansowanie realizacji przedsięwzięć, o których mowa w ust. 2, w tym wkładu własnego beneficjenta, wynikających z konkursów rozstrzygniętych zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy o zasadach realizacji programów (chodzi o wybór projektów w drodze konkursów – red.) lub z projektów wybranych zgodnie z art. 44 ust. 1 ustawy o zasadach realizacji programów 2021–2027 (wybranych w inny sposób niż w konkursie – red.).

Podsumowując, zmiany rozszerzają kompetencje organu wykonawczego JST w zakresie dokonywania zmian w WPF, umożliwiając organowi stanowiącemu udzielanie mu szerszych zakresów upoważnień dotyczących przedsięwzięć wieloletnich, niezależnie od źródła ich finansowania.

Uwaga! W praktyce zmiana ta może usprawnić realizację przedsięwzięć wieloletnich ujętych w WPF, a tym samym zwiększyć sprawność realizacji inwestycji. Z uzasadnienia załączanego do projektu nowelizacji wynika, że „zmiana ma na celu także zwiększenie efektywności i elastyczności zarządzania finansami

Ważne daty

Co do zasady ustawa wchodzi w życie 14 kwietnia br. Jednak zawiera ona przepisy przejściowe i odraczające stosowanie części zmian, m.in.:

- w myśl art. 10 nowelizacji w przypadku zmiany uchwał budżetowych jednostek samorządu terytorialnego na rok 2026 – stosuje się przepisy ustaw zmienianych w art. 1–5, art. 7 i art. 9, w brzmieniu dotychczasowym (art. 10 ustawy nowelizującej),
- z art. 11 pkt 3 ustawy nowelizującej wynika, że do sprawozdań z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego na rok 2026 – stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym,
- zgodnie z art. 15 ust. 2 nowelizacji art. 267, art. 270 ust. 2 i art. 271 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się po raz pierwszy do sprawozdań finansowych jednostek samorządu terytorialnego za rok 2026.

Uwaga! Zasadniczo oznacza to, że znaczna część regulacji, choć weszła w życie od 14 kwietnia br., to w praktyce będzie stosowana z odroczeniem. Niewykluczone, że z uwagi na zawilość przepisów przejściowych mogą pojawiać się spory interpretacyjne.



JST”. Oczywiście wójt, burmistrz lub prezydent musi pamiętać, że tak jak wcześniej skorzystanie z tych uprawnień wymaga uprzedniego upoważnienia ze strony organu stanowiącego – wydanego w formie stosownej uchwały. Zatem w praktyce to od woli tego organu zależy, czy organ wykonawczy będzie mógł skorzystać z nowych rozwiązań.

► **Termin wejścia w życie.** Artykuł 232 u.f.p. nie został wprost odroczony w art. 12–15 nowelizacji, więc wszedł w życie po 14 dniach od ogłoszenia ustawy (od 14 kwietnia 2026 r.).

ZMIANA 2. SZYBSZE ROZDYSPONOWYWANIE DAROWIZN

Dzięki najnowszym zmianom wójt (lub burmistrz, prezydent miasta, zarząd powiatu) będzie mógł szybciej zadziałać w sytuacji, gdy otrzyma darowiznę celową. A więc tym samym szybciej zareaguje w sytuacjach nadzwyczajnych – gdy liczy się czas. Nowelizacja wprowadziła bowiem możliwość upoważnienia zarządu JST przez organ stanowiący do dokonywania zmian w planie dochodów i wydatków o środki pochodzące z darowizn celowych.

► **Jak było.** W myśl art. 258a ust. 1 u.f.p. organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego może upoważnić dodatkowo zarząd m.in. „do: (...) 2) przekazania niektórych uprawnień do dokonywania przeniesień planowanych wydatków innym jednostkom organizacyjnym jednostki samorządu terytorialnego;

4) dokonywania zmian w planie dochodów i wydatków związanych:

a) ze zmianą kwot lub uzyskaniem płatności przekazywanych z budżetu środków europejskich, o ile zmiany te nie pogorszą wyniku budżetu,

b) ze zmianami w realizacji przedsięwzięcia, w tym finansowanego z udziałem środków europejskich albo środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 3, o ile zmiany te nie pogorszą wyniku budżetu,

c) ze zwrotem płatności otrzymanych z budżetu środków europejskich.

► **Po zmianie.** Nowelizacja dodaje do art. 258a ust. 1 pkt 4 u.f.p. nową literę d. Na podstawie tej regulacji organ stanowiący JST może upoważnić zarząd do:

„4) dokonywania zmian w planie dochodów i wydatków związanych:

d) z otrzymaniem środków pochodzących z darowizn z poleceniem, o którym mowa w art. 893 Kodeksu cywilnego”. Przepis ten stanowi, że darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem.

Uwaga! Jak wskazał resort finansów w uzasadnieniu do ustawy, „zmiana ta wynika z postulatów strony samorządowej i ma na celu umożliwienie sprawnego włączania do planu dochodów i wydatków budżetu środków pochodzących z darowizn celowych otrzymanych na realizację konkretnego celu np. walki ze skutkami powodzi”.

W efekcie dzięki tej zmianie zarząd JST (wójt, burmistrz lub prezydent miasta, zarząd powiatu, zarząd wo-

Dokończenie na s. C2

Włodarze zyskali większą swobodę w dysponowaniu finansami

Dokończenie ze s. C1

jewództwa) będzie np. mógł szybko włączyć do budżetu pieniądze z darowizny celowej (czyli sam zmieni dochody i wydatki), dzięki czemu szybciej trafią na wskazany cel – bez przeprowadzania długiej procedury uchwały. Oczywiście zarząd musi najpierw otrzymać wspomniane upoważnienie od organu stanowiącego.

► **Termin wejścia w życie.** Nowo dodany art. 258a ust. 1 pkt 4 nie został objęty żadnym szczególnym odroczeniem w przepisach przejściowych. Zatem stosuje się go od dnia wejścia w życie ustawy, czyli od 14 kwietnia br.

ZMIANA 3. TERMINY PRZEKAZANIA PRZEZ JST DOCHODÓW

Istotne dla JST są też zmiany dotyczące terminów i zasad przekazywania przez JST pobranych dochodów budżetowych związanych z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostce samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami. Chodzi tu na przykład o dochody z opłat administracyjnych i ewidencyjnych (za wydanie dowodu osobistego, odpisy z aktów stanu cywilnego), opłaty z tytułu dzierżawy gruntów Skarbu Państwa, opłaty za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej itp.

► **Jak było.** W myśl art. 255 ust. 1 u.f.p. zarząd JST przekazuje powyższe dochody (pomniejszone o określone w odrębnych ustawach dochody budżetowe przysługujące danej JST z tytułu wykonywania tych zadań) „na rachunek bieżący dochodów dysponenta części budżetowej przekazującego dotację celową, według stanu środków określonego na:

- 1) 10. dzień miesiąca – w terminie do 15. dnia danego miesiąca,
- 2) 20. dzień miesiąca – w terminie do 25. dnia danego miesiąca”.

W praktyce dotychczas obowiązujące przepisy nie wskazywały, jak trzeba postąpić, gdy powyższy termin upływa w dzień świąteczny.

► **Po zmianie.** Nowelizacja rozwiewa wątpliwości. Ustawodawca uzupełnił lukę, że należności trzeba przekazać „w przypadku, gdy ten dzień przypada w dniu ustawowo wolnym od pracy lub w sobotę – do dnia następnego, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą”.

Podobnie doprecyzowany został termin przekazania dochodów na przełomie roku. Dochody pobrane w okresie 21–31 grudnia należy przekazać do 8 stycznia następnego roku. Ustawodawca doprecyzował, że jeśli jest to dzień wolny od pracy lub sobota – to zarząd musi je przekazać w najbliższym dniu roboczym (art. 255 ust. 2 u.f.p.).

► **Termin wejścia w życie.** Artykuł 255 ust. 1 u.f.p. nie został wskazany

w katalogu przepisów odroczonych (art. 12–15 nowelizacji), więc obowiązuje od 14 kwietnia br.

ZMIANA 4. ODSETKI ZA OPÓŹNIENIE

Nowelizacja wprowadza jednoznacznie sankcję odsetkową za nieterminowe przekazanie dochodów budżetowych związanych z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych jednostce samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami, co porządkuje i ujednolica dotychczasowe zasady odpowiedzialności finansowej JST.

► **Jak było.** Artykuł 255 u.f.p. nie regulował, od jakiego terminu należy liczyć odsetki od kwot dochodów przekazanych w trybie art. 255 u.f.p. z naruszeniem terminów określonych w ustawie. Rodziło to wątpliwości interpretacyjne, od kiedy należy pobierać odsetki.

► **Po zmianach.** W myśl nowo dodanego w art. 255 ust. 6 „od kwot dochodów budżetowych związanych z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych odrębnymi ustawami jednostce samorządu terytorialnego przekazanych po terminie określonym w ust. 1 lub 2, nalicza się odsetki w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, począwszy od dnia następującego po dniu, w którym upłynął termin ich przekazania”. Aktualnie stawka podstawowa wynosi 10,5 proc.

Uwaga! Zmiana ma charakter doprecyzowujący i usuwa wcześniejsze niejasności. Jest dla włodarzy istotna, gdyż odsetki zapłacone przez JST mogą być traktowane jako uszczerbek dla finansów jednostki. W pewnych warunkach to już może wypełniać znamiona np. czynu niegospodarności albo nienależytego wykonania obowiązków w zakresie gospodarki finansowej.

► **Termin wejścia w życie.** Zmieniony art. 255 u.f.p. stosuje się po 14 dniach od publikacji ustawy w Dzienniku Ustaw, tj. od 14 kwietnia 2026 r.

ZMIANA 5. CO WŁODARZ PRZEKAŻE RIO DO 31 MARCA

Istotne zarówno dla włodarzy, jak i radnych mogą być zmiany w art. 267 ust. 3 u.f.p., które doprecyzowują, jakie dokumenty zarząd jednostki JST musi przekazać do oceny Regionalnej Izby Obrachunkowej w związku z procedurą udzielenia absolutorium.

► **Jak było.** W myśl art. 267 ust. 1 u.f.p. „Zarząd jednostki samorządu terytorialnego przedstawia, w terminie do dnia 31 marca roku następującego po roku budżetowym, organowi stanowiącemu jednostki samorządu terytorialnego:

- 1) sprawozdanie roczne z wykonania budżetu tej jednostki, zawierające zestawienie dochodów i wydatków wynikające z zamknięć rachunków budżetu jednostki samorządu terytorialnego, w szczególności nie mniej szej niż w uchwale budżetowej;
- 2) sprawozdania, o których mowa w art. 265 pkt 2;
- 3) informację o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego”.

Jednocześnie w myśl art. 267 ust. 3 u.f.p. „sprawozdanie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, zarząd jednostki samorządu terytorialnego przedstawia regionalnej izbie obrachunkowej, w terminie do dnia 31 marca roku następującego po roku budżetowym”

► **Po zmianie.** Ustawodawca postanowił to doprecyzować i jednoznacznie wskazał w nowej wersji ust. 3 art. 267, że do RIO wóldarz musi przekazać:

- „1) sprawozdanie, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 (czyli sprawozdanie roczne z wykonania budżetu JST – red.);
- 2) sprawozdanie, o którym mowa w art. 265 pkt 2 u.f.p. (chodzi tu m.in. o sprawozdania roczne z wykonania planu finansowego jednostek, dla których organem założycielskim jest jednostka samorządu terytorialnego, w tym sprawozdań rocznych: SPZOZ; państwowych i samorządowych instytucji kultury i innych państwowych lub samorządowych osób prawnych utworzonych na podstawie odrębnych ustaw w celu wykonywania zadań publicznych, z wyłączeniem przedsiębiorstw, instytutów badawczych, instytutów działających w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz, banków oraz spółek prawa handlowego – red.);
- 3) informację, o której mowa w ust. 1 pkt 3 (czyli informację o stanie mienia JST – red.).

► **Termin wejścia w życie.** W przepisach odraczających wejście w życie niektórych zmian kluczowy jest art. 15 ust. 2 nowelizacji, z którego wynika, że art. 267 u.f.p. w nowym brzmieniu stosuje się po raz pierwszy do sprawozdań finansowych JST za rok 2026. A zatem zmieniony przepis w praktyce będzie stosowany od 2027 r. Jest to korzystne dla JST, bowiem mają czas, aby przygotować się do wdrożenia zmienionych rozwiązań.

► **Termin wejścia w życie.** Zgodnie z przepisem przejściowym (art. 15 ust. 2 nowelizacji) art. 271 ust. 1 u.f.p. w nowym brzmieniu stosuje się po raz pierwszy do sprawozdań finansowych JST za 2026 r. A zatem formalnie będzie stosowany dopiero przy procedurze absolutorijnej za 2026 r., czyli w praktyce w 2027 r. Jest to korzystne dla JST, bowiem mają czas, aby przygotować się do wdrożenia nowych rozwiązań. ©

ZMIANA 6. PROCEDURA ABSOLUTORYJNA

Nowelizacja porządkuje i uzupełnia procedury sprawozdawcze oraz absolutorijne, rozszerzając katalog dokumentów analizowanych przez organy JST i regionalne izby obrachunkowe (zmiany m.in. w art. 267 i 271 u.f.p.). Chodzi m.in. o zawartą w art. 271 u.f.p. listę dokumentów, z jakimi musi zapoznać się rada gminy przed podjęciem uchwały o udzieleniu absolutorium dla wóldarza.

► **Jak było.** Z art. 271 u.f.p. wynikało, że:

1. Nie później niż dnia 30 czerwca roku następującego po roku budżetowym organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podejmuje uchwałę w sprawie absolutorium dla zarządu po zapoznaniu się z:

- 1) sprawozdaniem z wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego;

- 2) sprawozdaniem finansowym;
- 3) sprawozdaniem z badania sprawozdania finansowego, o którym mowa w art. 268 u.f.p.;
- 4) opinią regionalnej izby obrachunkowej, o której mowa w art. 270 ust. 2 u.f.p.;
- 5) informacją o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego;

Na tym katalog się kończył. Tymczasem ustawa o regionalnych izbach obrachunkowych (dalej: u.r.i.o.) do zadań izby zalicza m.in. opiniowanie wniosków komisji rewizyjnej w sprawie absolutorium (art. 13 pkt 8 u.r.i.o.). W praktyce powstawała niespójność, bo – jak podkreślono w uzasadnieniu do projektu nowelizacji – w art. 271 u.f.p. opinia izby o wniosku komisji rewizyjnej nie została wymieniona jako obowiązkowy dokument, z którym powinien zapoznać się organ stanowiący JST przed podjęciem uchwały w sprawie absolutorium.

► **Po zmianach.** Ustawodawca zdecydował się na poszerzenie listy dokumentów, z którymi powinien zapoznać się organ stanowiący JST przed podjęciem uchwały w sprawie absolutorium, o opinię regionalnej izby obrachunkowej o wniosku komisji rewizyjnej w sprawie absolutorium dla zarządu. Nowelizacja dodała więc do powyższej listy zawartej w art. 271 ust. 1 dwa dodatkowe punkty:

- „6) stanowiskiem komisji rewizyjnej;
- 7) opinią regionalnej izby obrachunkowej o wniosku komisji rewizyjnej, o którym mowa w art. 270 ust. 3 u.f.p.”.

Jednocześnie zmieniono art. 220 ust. 2 u.f.p., który wskazuje bardziej precyzyjnie, poprzez precyzyjne wyliczenie, że komisja rewizyjna rozpatruje następujące dokumenty:

- 1) sprawozdanie finansowe;
- 2) sprawozdanie z wykonania budżetu wraz z informacją, o której mowa w art. 267 ust. 1 pkt 3, oraz opinią regionalnej izby obrachunkowej o tych dokumentach;
- 3) sprawozdanie z badania sprawozdania finansowego, o którym mowa w art. 268 u.f.p. – w przypadku, gdy jednostka samorządu terytorialnego ma obowiązek sporządzenia tego sprawozdania.

► **Termin wejścia w życie.** Zgodnie z przepisem przejściowym (art. 15 ust. 2 nowelizacji) art. 271 ust. 1 u.f.p. w nowym brzmieniu stosuje się po raz pierwszy do sprawozdań finansowych JST za 2026 r. A zatem formalnie będzie stosowany dopiero przy procedurze absolutorijnej za 2026 r., czyli w praktyce w 2027 r. Jest to korzystne dla JST, bowiem mają czas, aby przygotować się do wdrożenia nowych rozwiązań. ©

Podstawa prawna

- ustawa z 27 lutego 2026 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2026 r. poz. 426)
- ustawa z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1483; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 426)
- ustawa z 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1325)

Zapraszamy do zadawania pytań

sia@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadzący:

Joanna Pieńczykowska – joanna.pienczykowska@infor.pl



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

Sądy zmieniają stanowisko w sprawie terminu nałożenia sankcji za nieosiągnięcie poziomów recyklingu

Do przedawnienia administracyjnych kar pieniężnych nakładanych na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach stosuje się 5-letni termin wynikający z kodeksu postępowania administracyjnego. Tak wynika z najnowszego orzecznictwa. Odchodzi ono od poglądu, że zastosowanie mają przepisy ordynacji podatkowej. Podobne podejście sądy już wcześniej wyrażały w przypadku kar z ustawy o odpadach



Bartosz Draniewicz
radca prawny

Przypomnijmy, że w myśl art. 92f ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (dalej: u.c.p.g.) „do kar pieniężnych stosuje się przepisy działu III ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, z tym że uprawnienia organów podatkowych przysługują wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi miasta oraz wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska”.

W orzecznictwie sądów administracyjnych coraz częściej prezentowane jest jednak stanowisko, że do samego przedawnienia nałożenia administracyjnej kary pieniężnej stosuje się art. 189g kodeksu postępowania administracyjnego (dalej: k.p.a.), a nie art. 68 par. 1 i art. 21 par. 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej (dalej: o.p.). Pogląd taki został wyrażony w wyrokach NSA z 14 stycznia 2025 r. (sygn. akt III OSK 1181/23) oraz z 18 marca 2025 r. (sygn. akt III OSK 1884/23) w odniesieniu do kar nakładanych na podstawie ustawy o odpadach (dalej: u.o.). Chodziło o art. 202 u.o., zgodnie z którym „w sprawach dotyczących administracyjnych kar pieniężnych stosuje się odpowiednio przepisy działu III ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, z tym że uprawnienia organu podatkowego przysługują wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska”.

Uwaga! Ostatnio WSA w Poznaniu w wyroku z 8 stycznia 2026 r. (sygn. akt III SA/Po 44/26) wydał podobne rozstrzygnięcie w odniesieniu do przedawnienia kar wynikających z u.c.p.g. Uznał, że „zbieżność treściowa obydwu wyżej przywołanych przepisów, tj. art. 92f u.c.p.g. oraz art. 202 u.o., jak też względy systemowego ujęcia zagadnień dotyczących pozbawiania się i gospodarowania odpadami nakazują w pełni odnieść to stanowisko do kar wymierzanych na podstawie u.c.p.g.”.

Stan faktyczny

Przywołany wyrok WSA zapadł na podstawie następującego stanu faktycznego: zarząd związku międzygminnego nałożył na przedsiębiorcę prowadzącego działalność gospodarczą administracyjną karę pieniężną za niewykonanie obowiązku z art. 9g u.c.p.g. w la-

tach 2019–2020 w zakresie odpadów budowlanych i rozbiórkowych zaliczanych do odpadów komunalnych. Decyzję wydał na podstawie art. 92b ust. 1 w związku z art. 9x ust. 2 pkt 1 i ust. 3 u.c.p.g., a także rozporządzeń: w sprawie poziomów recyklingu oraz w sprawie jednostkowych stawek opłat za korzystanie ze środowiska.

W uzasadnieniu decyzji związek wskazał, że ze sprawozdań złożonych przez przedsiębiorcę za lata 2019 i 2020 wynikało, że w czterech gminach nie osiągnął on w tym okresie wymaganego poziomu recyklingu odpadów (chodziło o inne niż niebezpieczne odpady budowlane i rozbiórkowe stanowiące odpady komunalne), a także poziomów ich przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami.

Przedsiębiorca odwołał się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale utrzymało ono w mocy zaskarżoną decyzję zarządu związku międzygminnego.

O jakie kary chodzi

Wyjaśnijmy, że zgodnie z art. 9g pkt 1 u.c.p.g. podmiot odbierający odpady komunalne na podstawie umowy z właścicielem nieruchomości jest obowiązany do osiągnięcia w danym roku kalendarzowym w odniesieniu do masy odebranych przez siebie odpadów komunalnych poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu określonych w przepisach. Zgodnie z art. 92b ust. 1 u.c.p.g. w razie niewykonania obowiązków kary pieniężne nakłada, w drodze decyzji, wójt, burmistrz lub prezydent miasta, właściwy ze względu na miejsce wpisania przedsiębiorcy do rejestru działalności regulowanej. W przypadku powołania związku międzygminnego kompetencja powyższa przechodzi na zarząd związku międzygminnego.

Argumentacja WSA

WSA w Poznaniu uchylił decyzję SKO. Wskazał, że z art. 92f u.c.p.g. wynika, że do kar pieniężnych stosuje się przepisy działu III o.p.

Sąd dodał, że pomimo odesłania do o.p. podziela najnowsze stanowisko wyrażane w orzecznictwie NSA, że do przedawnienia nałożenia administracyjnej kary pieniężnej stosuje się art. 189g k.p.a., a nie przepisy o.p. Wyjaśnił, że decyzja w przedmiocie nałożenia administracyjnej kary pieniężnej jest decyzją kształtującą stosunek administracyjnoprawny, a zatem posiada

charakter konstytutywny (ustalający). Zatem jest ona całkowicie inną decyzją niż podatkowa decyzja wymiarowa, której istotą jest konkretyzacja istniejącego już wcześniej stosunku prawnego (zobowiązania podatkowego). W przypadku kary pieniężnej – przed wydaniem decyzji po stronie przedsiębiorcy nie powstała bowiem żadna konkretyzowana powinność zapłaty tej kary. Do momentu wydania decyzji na stronie w ogóle nie ciążył zatem żaden – nawet abstrakcyjny i ogólny – ustawowy obowiązek zapłaty tej kary, co wynika z samej natury sankcji administracyjnej. A zatem przesądza to o niemożności zastosowania w odniesieniu do decyzji nakładającej administracyjną karę pieniężną norm z art. 68 par. 1 i art. 21 par. 1 pkt 1 o.p. Przypomnijmy: zgodnie z art. 21 par. 1 o.p. „zobowiązanie podatkowe powstaje z dniem:

1) zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie takiego zobowiązania;

2) doręczenia decyzji organu podatkowego, ustalającej wysokość tego zobowiązania.

W myśl zaś art. 68 par. 1 o.p. „zobowiązanie podatkowe, o którym mowa w art. 21 par. 1 pkt 2, nie powstaje, jeżeli decyzja ustalająca to zobowiązanie została dostarczona po upływie 3 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy”.

Jak liczyć 5-letni termin

Jednocześnie WSA przypomniał – podobnie jak NSA – że zgodnie z art. 189a par. 2 pkt 3 k.p.a. w przypadku uregulowania w przepisach odrębnych terminów przedawnienia nakładania administracyjnej kary pieniężnej przepisów działu III o.p. w tym zakresie nie stosuje się. Skoro przywołana ustawa szczególna takiego rozwiązania nie przewiduje – a nie znajdują zastosowania przywołane przepisy o.p. – to przepisem regulującym przedawnienie nakładania administracyjnych kar pieniężnych w dziale IVa kodeksu postępowania administracyjnego jest art. 189g k.p.a. Stanowi on, że administracyjna kara pieniężna nie może zostać nałożona, jeżeli upłynęło pięć lat od dnia naruszenia prawa albo wystąpienia skutków naruszenia prawa. Jednocześnie sąd zauważył, że w literaturze przeważnie przyjmuje się, że wydanie decyzji przez organ I instancji nie przerywa biegu terminu przedawnienia nałożenia kary pieniężnej. Skutek taki następuje w związku z wydaniem decyzji przez organ II instancji.

Odnosząc się do rozpatrywanej sytuacji, WSA w Poznaniu wskazał, że powyższy 5-letni okres przedawnienia należy liczyć od końca roku kalendarzowego, w którym nie został osiągnięty wymagany poziom recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami odpadów budowlanych i rozbiórkowych innych niż niebezpieczne, stanowiących odpady komunalne, tj. od końca roku 2019.

W efekcie WSA stwierdził, że w rozpatrywanej sprawie termin wprowadzenia nie upłynął w czasie orzekania przez organ I instancji (30 lipca 2024 r.), ale za to 30 czerwca 2025 r., gdy orzekał organ II instancji (SKO) – już tak (konkretnie okres przedawnienia kary za rok 2019 upłynął z końcem 2024 r.). Zatem postępowanie administracyjne w sprawie kary za 2019 r. było wtedy już bezprzedmiotowe. WSA uchylił jednak decyzję SKO w całości, ponieważ administracyjna kara pieniężna za lata 2019 i 2020 w sentencji decyzji była zsumowana.

Wnioski

Zmiana linii orzeczniczej ma istotne znaczenie dla wymienionych wyżej organów nakładających sankcje na podstawie przepisów o karach z u.c.p.g., jak również dla przedsiębiorców. Wniosek jest następujący: w przypadku zastosowania art. 189g par. 1 k.p.a. termin przedawnienia wynosi 5 lat.

We wcześniejszych orzeczeniach sądy wywodziły ten termin z odpowiedniego stosowania o.p. i przyjmowały, że w sprawach kar pieniężnych nakładanych na podstawie u.c.p.g. lub u.o. okres przedawnienia wynosi 3 lata (np. w wyroku NSA z 15 listopada 2022 r., sygn. akt III OSK 6155/21).



Podstawa prawna

- art. 3aa pkt 2, u.c.p.g., art. 92f ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 733)
- art. 189g ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)
- art. 202 ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz.U. z 2023 r. poz. 1587; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 174)
- art. 21 par. 1, art. 68 par. 1 z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 111; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 473)
- rozporządzenie ministra środowiska z 14 grudnia 2016 r. w sprawie poziomów recyklingu (Dz.U. z 2016 r. poz. 2167)
- rozporządzenie Rady Ministrów z 22 grudnia 2017 r. w sprawie jednostkowych stawek opłat za korzystanie ze środowiska (Dz.U. z 2017 r. poz. 2490)

AUTOPROMOCJA



NAJNOWSZY KOMENTARZ DO USTAWY O POMOCY SPOŁECZNEJ

Komentarz jest kompleksową i praktyczną analizą przepisów ustawy oraz aktów prawnych związanych z funkcjonowaniem systemu pomocy społecznej w 2026 r.



KUP : sklep.infor.pl

Poszukujemy najlepszych skarbników samorządu

Do 30 kwietnia br. samorządy mogą zgłaszać kandydatury do konkursu, w którym wyłonimy wyjątkowych strażników samorządowego budżetu. **Ankieta zaś będzie można wypełniać do 12 maja br.** Laureatów poznamy w połowie czerwca podczas Kongresu Perły samorządu w Toruniu

Po raz dziewiąty Infor.pl, wydawca Dziennika Gazety Prawnej, organizuje ranking skarbników samorządu. To konkurs, w którym wybierani są najlepsi menedżerowie finansów jednostek samorządu terytorialnego.

Jak wziąć udział

Zgłoszenia gmin zainteresowanych udziałem w konkursie przyjmowane są od 2 kwietnia 2026 r. do 30 kwietnia 2026 r. Formularz jest dostępny na stronie: www.gazetaprawna.pl/konferencje/perlysamorządu2026/rankingSkarbnik.html.

W zgłoszeniu wystarczy m.in. wpisać w odpowiednich rubrykach podstawowe dane gminy: nazwę, adres, a także dane osoby wyznaczonej przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta do wypełnienia ankiety: imię, nazwisko, stanowisko, adres e-mail oraz telefon do kontaktu.

W odpowiedzi organizator prześle na podany adres e-mail link do ankiety rankingowej. Dopiero w tym formularzu osoba wypełniająca będzie musiała wskazać m.in. dane osobowe skarbnika oraz inne informacje, na podstawie których zostanie on oceniony. Ankietę rankingową należy odesłać najpóźniej 12 maja 2026 r. Po wprowadzeniu danych do systemu i finalnym zatwierdzeniu nie powinny być one już zmieniane. W uzasadnionych przypadkach

ewentualne korekty należy zgłosić organizatorowi – najpóźniej do 12 maja 2026 r.

Weryfikacja i ocena

Zgłoszenia będą oceniane przez partnera merytorycznego w czterech kategoriach:

- gminy wiejskie,
- gminy miejsko-wiejskie,
- gminy miejskie do 100 tys. mieszkańców,
- gminy miejskie powyżej 100 tys. mieszkańców.

W pierwszym kroku dane z ankiety będą weryfikowane pod względem ich poprawności. Potem zostaną zanonimizowane, a następnie przetwarzane i oceniane. Ocena uwzględni będzie m.in. aktywność i osiągnięcia skarbnika w wybranych obszarach związanych z zarządzaniem finansami JST. – Będziemy badać różne aspekty pracy skarbników. Celem jest wyłonienie menedżerów samorządowych finansów, którzy dbają również o efektywność i zrównoważony rozwój. Bo skarbnik to nie tylko strażnik budżetu, ale osoba, która codzienną, często niewidoczną pracą buduje fundamenty rozwoju gmin, miast i powiatów – mówi Krzysztof Koman, przedstawiciel Centropol – partnera merytorycznego konkursu.

Upływa termin na wysłanie zgłoszenia do rankingu Perły samorządu 2026

- ▶ Dziś, 15 kwietnia 2026 r. mija termin zgłoszenia samorządu lub władza w tegorocznej, 14. już edycji rankingu Perły Samorządu. Do końca dnia wystarczy wysłać zgłoszenie, ankiety będzie można wypełniać jeszcze przez tydzień – do 24 kwietnia.
- ▶ Najlepsze samorządy i władze wyłonimy w czterech kategoriach: gmina wiejska, gmina miejsko-wiejska, gmina miejska do 100 tys. mieszkańców, gmina miejska powyżej 100 tys. mieszkańców.
- ▶ Ogłoszenie wyników w tym prestiżowym konkursie odbędzie się podczas Kongresu Perły Samorządu, który odbędzie się 15–16 czerwca w Toruniu.
- ▶ Redakcja Dziennika Gazety Prawnej organizuje ranking we współpracy z partnerem merytorycznym – Szkołą Główną Handlową w Warszawie.
- ▶ Udział w konkursie, w gali w dniu 15 czerwca, na której będą ogłoszone wyniki, a także w Kongresie Perły Samorządu i towarzyszących im warsztatach – jest bezpłatny.
- ▶ Zgłoszenia są przyjmowane pod linkiem: www.gazetaprawna.pl/konferencje/perlysamorządu2026/rankingPerly.html

Rozstrzygnięcie

Ogłoszenie wyników odbędzie się podczas Kongresu Perły samorządu, który odbędzie się 15–16 czerwca br. w Toruniu.

Ponadto nazwiska laureatów, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w poszczególnych kategoriach zostaną opublikowane na łamach Dziennika Gazety Prawnej, w specjalnym wydaniu dodatku „Samorząd i Administracja”. Udział w rankin-

gu nie wiąże się z żadnymi opłatami. Zapraszamy do nadsyłania zgłoszeń.

©

Opr. JP



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

PROMOCJA

Organizator: **DGP** | Dziennik Gazeta Prawna

Zapraszamy do XIV edycji

RANKING
Perły
samorządu 2026



Zgłoś udział już dziś!



15–16 czerwca 2026 r.
Toruń/Kujawy Pomorze

Współorganizator:



Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



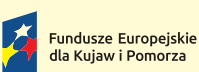
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu



Partner merytoryczny:



Wydarzenie jest współfinansowane z Funduszy Europejskich:



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Partner merytoryczny rankingu Perły Samorządu:

SGH

Partner merytoryczny rankingu Skarbnik Samorządu:

FORUM 360